

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VIII kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 62. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2015 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA złożone na 62. posiedzeniu Senatu:

senatora Przemysława Błaszczyka.....	7
senatora Roberta Dowhana.....	10
senatora Piotra Gruszczyńskiego .....	15
senatora Andrzeja Grzyba .....	20
senatora Stanisława Iwana .....	24
senatora Jana Marii Jackowskiego oraz senatora Krzysztofa Słonia .....	28
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka oraz Marka Martynowskiego .....	31
senatora Wiesława Kiliana .....	33
senatora Macieja Klimy.....	37
senatora Ryszarda Knosali.....	43
senator Marii Koc oraz senatora Andrzeja Pająka.....	51
senatora Stanisława Koguta.....	57
senatora Tadeusza Kopcia .....	59
senatora Jarosława Laseckiego oraz senatora Stanisława Gorzczyca .....	62
senatora Andrzeja Misiółka oraz senatora Leszka Piechoty .....	65
senator Andżeliki Możdżanowskiej .....	69
senatora Ireneusza Niewiarowskiego.....	78
senatora Andrzeja Persona.....	82
senatora Bogdana Pęka .....	84
senatora Józefa Piniora.....	90
senatora Mariana Poślednika.....	94
senator Jadwigi Rotnickiej .....	96
senatora Wojciecha Skurkiewicza .....	101
senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia oraz Andrzeja Pająka.....	108
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marii Koc, Janiny Sagatowskiej, Doroty Czudowskiej, Zdzisława Pupy, Roberta Mamąta oraz Bohdana Paszkowskiego .....	110
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bohdana Paszkowskiego, Zdzisława Pupy, Doroty Czudowskiej oraz Janiny Sagatowskiej.....	112
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bohdana Paszkowskiego oraz Zdzisława Pupy .....	119



## **62. POSIEDZENIE SENATU**

(9 października 2014 r.)



**Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny  
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

W dniu wczorajszym zapoznałem się ze sprawą Organizacji Sadowniczo-Producentkiej „Jabluszko”, która spotkała się z problemem eksportu jabłek. Otóż firma ta ma możliwość sprzedaży jabłek do Mongolii. Trasa przejazdu prowadzi przez teren Federacji Rosyjskiej, która robi ogromne trudności w związku z tranzytem i narzuca nowe niebotyczne opłaty za przejazd, co ewidentnie ma na celu udaremnienie tej współpracy. Sprawa ta jest intrygująca, ponieważ transport rosyjski nie spotyka się z utrudnieniami na terytorium Polski.

W związku z tym, oprócz oczywistej prośby o pilną interwencję, kieruję do Panów pytanie o to, czy problem jest Panom znany. Jakie mają Panowie pomysły na rozwiązanie tego problemu? Z góry dziękuję za odpowiedź.

Z poważaniem  
Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 30 października 2014 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka nr BPS/043-62-2670-MSZ/14 z 14 października br. ws. udzielenia odpowiedzi na oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka dotyczące problemów z tranzytem przez terytorium Federacji Rosyjskiej towarów rolno-spożywczych, objętych rosyjskim embargiem, uprzejmie informuję.

Sprawa stosowania przez rosyjskie służby celne utrudnień w transporcie towarów rolno-spożywczych z Polski, kierowanych tranzytem przez terytorium Federacji Rosyjskiej do państw Azji Centralnej i Mongolii, jest Ministerstwu znana. Pierwsze sygnały w tej sprawie pojawiły się wkrótce po wprowadzeniu przez Rosję embarga na import artykułów rolno-spożywczych m.in. z Unii Europejskiej i dotyczyły transportów mięsa wieprzowego przez granicę rosyjsko-łotewską. MSZ niezwłocznie podjął interwencję w tej sprawie za pośrednictwem Ambasady RP w Moskwie. Z uzyskanych w dniu 12 sierpnia br. (w trybie ustnym) informacji wynikało, że strona rosyjska w sposób rozszerzający interpretuje pojęcie „zakaz wwozu towarów”, rozciągając je również na zakaz tranzytu. Tego samego dnia o jak najszybsze wyjaśnienie tej sprawy poproszony został Ambasador Federacji Rosyjskiej w Polsce, Pan A. Aleksiejew, w trakcie spotkania z Dyrektorem Departamentu Wschodniego MSZ, Panem K. Pawlikiem. Sprawa ta została poruszona również w kontaktach z Komisją Europejską – Polska wniosowała o uwzględnienie tej kwestii w ramach postulowanego wszczęcia sporu wobec Rosji na forum Światowej Organizacji Handlu, jako jawnego złamania wolności tranzytu, wynikającej z art. V GATT.

W dniu 20 października br. w trakcie spotkania z Szefem Federalnej Służby Celnej Rosji, Panem A. Bieljaninowem, Pani K. Pełczyńska-Nałęcz, Ambasador RP w Moskwie, uzyskała ustną informację, iż tranzyt towarów rolno-spożywczych objętych embargiem jest dopuszczalny, przy stosowaniu procedur kontrolnych mających na celu wychwycenie przypadków tranzytu „fałszywego” (dostaw objętych embargiem towarów do Rosji pod pretekstem tranzytu). Informacja ta stoi w sprzeczności z uzyskaną przed kilkoma tygodniami interpretacją, wskazującą na utożsamienie wwozu zarówno z importem do Rosji, jak i tranzytem przez rosyjskie terytorium, a co za tym idzie zakazem również tego ostatniego.

Mimo ponawianych próśb, do dnia dzisiejszego strona rosyjska nie przedstawiła pisemnego stanowiska w powyższej sprawie.

Z informacji uzyskanych od przedstawicieli służby celnej Kazachstanu podczas międzynarodowej wystawy Służba Celna 2014 w Moskwie (21.10.2014 r.) wynika, iż towary objęte ograniczeniami wwozu, wbrew ww. deklaracji Szefa Federalnej Służby Celnej Federacji Rosyjskiej, do Kazachstanu nie napływają. Ambasada RP w Astanie zwróciła się pisemnie do kierownictwa kazachstańskiej służby celnej z prośbą o spotkanie w sprawie problemów z tranzytem towarów objętych rosyjskim embargiem. Z przyczyn organizacyjnych do spotkania jeszcze nie doszło.

Obecna sytuacja, a w szczególności brak oficjalnego (pisemnego) stanowiska strony rosyjskiej w kwestii dopuszczalności tranzytu towarów objętych embargiem przez terytorium Federacji Rosyjskiej, powodują poważne trudności w funkcjonowaniu wymiany towarowej z państwami Azji Centralnej i Mongolią. Są też pretekstem do nadużyć ze strony podmiotów, które czerpią korzyści z aktualnie niejasnych przepisów w tej sferze (agencji celnych, brokerów celnych, innych pośredników). Pojawiają się bowiem informacje o oferowaniu polskim przewoźnikom możliwości tranzytu towarów objętych embargiem, po wykupieniu „gwarancji przewozowych” w cenie 1500–2000 USD.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie kontynuować wysiłki na rzecz wyeliminowania trudności w tranzycie towarów rolno-spożywczych przez terytorium Rosji. Ostatnia deklaracja Szefa Federalnej Służby Celnej Rosji, A. Bieljaninowa, choć nadal jedynie werbalna, otwiera dodatkowe możliwości domagania się od strony rosyjskiej respektowania praw polskich eksporterów i przewoźników w zakresie dostaw tranzytowych.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Podsekretarz Stanu  
Tomasz Orłowski

**Odpowiedź  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 13 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Przemysława Błaszczyka, Senatora RP, na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r., uprzejmie informuję, że po wprowadzeniu przez Federację Rosyjską w sierpniu br. zakazów importu



szeregu produktów rolnych m.in. z Polski, MRiRW otrzymało sygnały (pierwotnie za pośrednictwem Ministerstwa Gospodarki) o problemach w tranzycie polskich produktów rolnych przez terytorium Federacji Rosyjskiej do Mongolii, Kazachstanu i Uzbekistanu. W związku z faktem, że wprowadzony 7 sierpnia br. rosyjski zakaz wwozu wybranych produktów rolno-spożywczych dotyczył m.in. wszystkich krajów członkowskich UE, informacje o ww. problemach w tranzycie zostały przekazane do Komisji Europejskiej. W piśmie z 18 września 2014 r. zwróciła się ona do Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego (Rossielchoznadopor) z prośbą o niestosowanie utrudnień w tranzycie towarów z UE przez terytorium Rosji. Dotychczas strona rosyjska nie przekazała odpowiedzi w tej sprawie. Jednak, z posiadanych przez nas informacji wynika, iż strona rosyjska pod pojęciem zakazu wwozu, wprowadzonego 7 sierpnia br., rozumie także zakaz tranzytu produktów przez swoje terytorium.

Sprawa problemów w tranzycie przez terytorium rosyjskie była poruszana przez polskie służby dyplomatyczne w Moskwie w roboczych kontaktach z przedstawicielami Federalnej Służby Celnej, ale interwencje te nie przyniosły skutku. Np. w dniu 20 października 2014 r. Pani Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Ambasador RP w Federacji Rosyjskiej, spotkała się z Szefem Federalnej Służby Celnej (FTS), Panem Andrijem Bieljaninowem i poruszyła kwestię tranzytu towarów objętych zakazem wwozu na obszar Federacji Rosyjskiej. Pan A. Bieljaninow stwierdził, iż tranzyt przez terytorium Rosji jest zasadniczo dozwolony, jednak strona rosyjska stosuje procedury kontrolne mające na celu wychwycenie przypadków tranzytu fałszywego. Szef FTS przyznał też, iż w aktualnych uwarunkowaniach, w systemie kontroli celnej towarów objętych embargiem funkcjonuje zjawisko przypadkowości i występują różnice w zakresie intensywności kontroli w rozmaitych punktach granicznych.

Ponadto, informacje o problemach z tranzytem przez terytorium FR Ministerstwo Gospodarki przekazało do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, koordynującego polską część Polsko-Rosyjskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej. Z uzyskanych w trybie roboczym z MIR informacji wynika, że ww. sprawa tranzytu powinna być jednym z tematów do poruszenia w ramach kolejnego posiedzenia Komisji (termin nie jest znany; w związku z faktem, że posiedzenie Komisji w 2013 r. odbyło się w Polsce, gospodarzem kolejnego posiedzenia jest strona rosyjska).

Pragnę dodać, że Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa nie jest znana konkretna sprawa problemów z tranzytem Organizacji Sadowniczo-Producentckiej „Jabluszek”. PIORiN poinformował, że we wrześniu br. zanotowano dwa przypadki zwrotu z granicy ukraińsko-rosyjskiej jabłek eksportowanych do Mongolii, jednakże dotyczyły one innej firmy eksportującej (w odniesieniu do tych przypadków PIORiN w dniu 14 października br. zwrócił się do służby fitosanitarnej Federacji Rosyjskiej o wskazanie przyczyn takiego postępowania – do dnia dzisiejszego brak jest odpowiedzi FR).

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że celem udzielenia wsparcia Organizacji Sadowniczo-Producentckiej „Jabluszek”, niezbędne jest uzyskanie bardziej szczegółowych informacji, tj. sprecyzowanie, na czym konkretnie polegały „ogromne trudności w związku z tranzytem” i jaki był charakter „nowych niebotycznych opłat za przejazd”. Informacja ta będzie mogła zostać przekazana do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju oraz do Ambasady RP w Moskwie, z wnioskiem o podjęcie interwencji u strony rosyjskiej.

Z poważaniem

MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Marek Sawicki

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o zmiany sposobu wyszukiwania w Rejestrze Dłużników Niewypłacalnych oraz uproszczenie procedury wpisu do tego rejestru. Zmiany te nawiązują do projektu założeń do zmian ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.*

*Rejestr Dłużników Niewypłacalnych wymaga obecnie uporządkowania. Liczba dłużników symultanicznie wzrasta. Planowane nadmierne uproszczenie procedury wpisu może przyczynić się do ograniczenia uprawnień dłużnika, który zgodnie z planowanymi zmianami nie dostanie powiadomienia o takowym wpisie. Jest to równoznaczne z brakiem możliwości zaskarżenia przez dłużnika takiej decyzji.*

*Zmiany wymaga także sposób wyszukiwania dłużnika w rejestrze. Obecnie potrzebujemy w tym celu dokładnego numeru ewidencyjnego. W efekcie osoba, która została wpisana do RDN kilkukrotnie, ma kilka numerów – oddzielnie dla każdej sprawy. Odszukanie kilku spraw dotyczących danej osoby możliwe jest tylko wtedy, gdy na późniejszym etapie wyszukiwania wpisujemy jej PESEL lub NIP i adres. Jest to procedura bardzo uciążliwa. Łatwiejszym rozwiązaniem byłoby wyszukiwanie spraw bezpośrednio po numerach PESEL lub NIP.*

*Powyższe przykłady ilustrujące aktualny stan rzeczy wskazują na to, że działania zmierzające do modyfikacji sposobu wyszukiwania w Rejestrze Dłużników Niewypłacalnych oraz uproszczenie procedury wpisu do tego rejestru w tym zakresie są konieczne i uzasadnione.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

**Odpowiedź**

Warszawa, 18 listopada 2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 14 października 2014 r., BPS/043-62-2671/14, do którego załączono oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r., w sprawie uproszczenia procedury wpisu do rejestru dłużników niewypłacalnych Krajowego Rejestru Sądowego oraz zmiany sposobów wyszukiwania w tym rejestrze uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowany został projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw. Obecnie projekt znajduje się na końcowym etapie uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych.

Ważnym elementem projektu jest uproszczenie procedury tzw. wpisów ewidencyjnych, w tym również wpisów do rejestru dłużników niewypłacalnych.

Wpisami o charakterze ewidencyjnym w zakresie rejestru dłużników niewypłacalnych są wpisy, o których mowa w art. 55 *ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym*.

Istotą wpisów ewidencyjnych jest ujawnienie przez sąd rejestrowy informacji o orzeczeniach wydanych przez inny sąd lub organ administracyjny bądź egzekucyjny. Sąd rejestrowy nie rozstrzyga danej sprawy, lecz dokonuje tylko technicznego ujawnienia określonej informacji w Rejestrze. Sąd rejestrowy nie przeprowadza również merytorycznej kontroli czynności leżących u podstaw takiego wpisu, nie bada zasadności i poprawności wydania orzeczenia stanowiącego podstawę wpisu. Sąd ten dokonuje wyłącznie kontroli formalnej, a więc czy istnieje orzeczenie sądowe lub zaświadczenie określonej instytucji. Polega to na sprawdzeniu, czy de facto istnieje papierowy dokument, opatrzony odpowiednią pieczęcią i podpisem, w którym są zawarte dane wprowadzane do rejestru.

Projekt założeń przewiduje, że w przypadku dokonania wpisu ewidencyjnego do rejestru dłużników niewypłacalnych postanowienie nie będzie podlegać doręczeniu i będzie niezaskarżalne. Jednocześnie wprowadza zasadę określającą, że sąd lub organ wydający orzeczenie stanowiące podstawę wpisu ewidencyjnego do rejestru będzie zobowiązany pouczyć stronę/uczestnika postępowania, że po uprawomocnieniu (lub dodatkowo po nadaniu klauzuli wykonalności) orzeczenie będzie stanowiło podstawę wpisu do RDN-u. Pouczenie takie, dokonywane łącznie z pouczeniem o środkach zaskarżenia orzeczenia sprawi, że strona/uczestnik postępowania będzie miała świadomość dodatkowego skutku, w postaci wpisu do RDN-u.

Proponowane rozwiązanie nie naruszy praw strony/uczestnika postępowania, gdyż będzie on wcześniej pouczony o tym, że konsekwencją uprawomocnienia się orzeczenia będzie ujawnienie jego treści w RDN.

W przypadku błędnego lub omyłkowego wpisania danych do rejestru znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące sprostowania lub uzupełnienia orzeczenia (art. 350 §1 i następne k.p.c.) oraz art. 12 ust. 2 *ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym*. Nie ma zatem potrzeby utrzymywania środków zaskarżenia w postaci skargi lub apelacji w sytuacji, gdy problem nie dotyczy merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, a jedynie sprostowania ewentualnych błędów lub omyłek pisarskich.

Jak wynika z wieloletniej praktyki orzeczniczej sądów rejestrowych, skargi lub apelacje składane od postanowień zarządzających (ewidencyjny) wpis do rejestru w rzeczywistości nie dotyczą decyzji sądu rejestrowego, a odnoszą się do orzeczenia stanowiącego podstawę wpisu do KRS. Strony podnoszą zarzuty dotyczące treści orzeczenia sądu lub innego organu i kwestionują przykładowo zasadność wydania postanowienia zobowiązującego do wyjawienia majątku lub oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W takich przypadkach rozpoznanie skargi lub apelacji polega na wskazaniu w piśmennym uzasadnieniu, że sąd rejestrowy nie ingeruje w treść lub zasadność wydania orzeczenia stanowiącego podstawę dokonania wpisu do rejestru.

Zatem od postanowień zarządzających wpis do rejestru treści rozstrzygnięcia innego sądu lub organu nie ma potrzeby utrzymywania środków zaskarżenia, gdyż orzeczenie sądu rejestrowego nie kształtuje żadnego nowego stanu.

Należy podkreślić, że wpisy o charakterze czysto ewidencyjnym nie mogą być traktowane tak samo jak te, w których sąd dokonuje kontroli czynności materialnoprawnych.

Natomiast wpis do RDN dokonywany na podstawie art. 56 *ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym* (wpis na wniosek wierzyciela) podlega i będzie podlegał zaskarżeniu na dotychczasowych zasadach.

Co do podniesionego w oświadczeniu senatora Roberta Dowhana postulatu zmiany sposobu wyszukiwania dłużnika w rejestrze dłużników niewypłacalnych KRS należy stwierdzić, że problem poszerzenia kryteriów wyszukiwania dłużnika w RDN jest obecnie analizowany w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Sposób wyszukiwania dłużników w RDN określa *rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz trybu i sposobu udzielania informacji z Krajowe-*

*go Rejestru Sądowego i wydawania kopii dokumentów z katalogu, a także struktury udostępnianych informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru oraz cech wydruków umożliwiających ich weryfikację z danymi w Rejestrze (Dz. U. Nr 297, poz. 1760).*

Zgodnie z §19 ust. 1 rozporządzenia we wniosku o wydanie odpisu należy określić rodzaj żądanego odpisu i podać numer pozycji w rejestrze dłużników niewypłacalnych.

Korzystając zatem z dostępu na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości do rejestru sądowego można uzyskać informacje wyłącznie o podmiotach wskazanych według numeru RDN (pozycji rejestru). Nie ma możliwości wyszukiwania danych z RDN po numerze Pesel, czy też imieniu i nazwisku, bądź numerze KRS lub REGON.

Ewentualne rozszerzenie kryteriów wyszukiwania dłużników w RDN, które według naszej wstępnej oceny można uznać za pożądane musi być poprzedzone pracami analitycznymi, obejmującymi zarówno kwestie legislacyjne w zakresie zmian w ww. rozporządzeniu, jak i informatyczne (dotyczące określenia funkcjonalności wyszukiwarki RDN), a nadto oszacowanie kosztów niezbędnych do przeprowadzenia koniecznej w tym zakresie modyfikacji systemu teleinformatycznego KRS i określenie źródła pokrycia tych wydatków.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
dr hab. Monika Zbrojewska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana***skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących importu medykamentów ratujących zdrowie i życie. Nowa interpretacja prawa dotycząca wspomnianych leków wydłuży lub wręcz uniemożliwi sprowadzenie ich na teren RP. Zgodnie z ustawą z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (DzU z 2008 r. nr 45 poz. 271 ze zm.) lek, który nie jest dostępny w Polsce, można sprowadzić z zagranicy w takiej ilości, jaka jest potrzebna konkretnemu pacjentowi. Przepis ten nie jest jednak precyzyjny, nie wskazuje bowiem, czy medykament ma być kupiony w państwie, w którym został dopuszczony do obrotu, czy też w innym kraju, w którym jest sprzedawany.*

*Polskie hurtownie farmaceutyczne do tej pory sprowadzały leki za pośrednictwem hurtowni europejskich. Według nowej interpretacji prawa lek na malarię nie może być sprowadzony na przykład z Niemiec, tylko z Indii, które mają ten lek dopuszczony do obrotu, a to niestety wiąże się z wydłużeniem procedur pozyskania leku. Od niedawna resort zdrowia wymaga od hurtowni zajmujących się importem docelowym pozwoleń na dopuszczenie do obrotu bezpośrednio z kraju sprowadzania leku. Uzyskanie takiego dokumentu jest w wielu przypadkach niewykonalne.*

*Ratowanie zdrowia i życia pacjentów polega na szybkiej i skutecznej reakcji, a utrudnienia związane z interpretacją przepisów przyczyniają się do zwiększenia ryzyka rozwoju wielu chorób. W konsekwencji dojdzie do sytuacji, w której polskie hurtownie przestaną sprowadzać leki z Europy, a sprowadzanie leków z innych kontynentów będzie dla nich całkowicie nieopłacalne. Wobec powyższych przykładów i w związku z opisanym stanem rzeczy podjęcie działań we wskazanym wyżej zakresie jest konieczne i uzasadnione.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

**Odpowiedź**

Warszawa, 3.11.2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Roberta Dowhana podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r. w sprawie wprowadzenia zmian w przepisach dotyczących importu medykamentów ratujących zdrowie i życie i nowej ich interpretacji, przekazane przy piśmie (znak: BPS/043-62-2672/14) z dnia 14 października 2014 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Zagadnienie, którego dotyczy przedmiotowe oświadczenie, tzn. tzw. „importu docelowego produktów leczniczych” uregulowane zostało w art. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.), a w szczególności w ust. 1 tego artykułu, który stanowi, że:

*„Art. 4. 1. Do obrotu dopuszczone są bez konieczności uzyskania pozwolenia produkty lecznicze, sprowadzane z zagranicy, jeżeli ich zastosowanie jest niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia pacjenta, pod warunkiem że dany produkt leczniczy jest dopuszczony do obrotu w kraju, z którego jest sprowadzany, i posiada aktualne pozwolenie dopuszczenia do obrotu, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4”.*

Zgodnie z upoważnieniem ustawowym zawartym w art. 4 ust. 7 pkt 2 ustawy – Prawo farmaceutyczne Minister Zdrowia wydał rozporządzenie z dnia 21 marca 2012 r. w sprawie sprowadzania z zagranicy produktów leczniczych niezbędnych dla ratowania życia lub zdrowia pacjenta dopuszczonych do obrotu bez konieczności uzyskania pozwolenia (Dz. U. poz. 349).

Sytuacja, w której ustawodawca zezwolił na sprowadzenie z zagranicy produktu leczniczego, który nie posiada pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w Polsce jest sytuacją wyjątkową i z uwagi na konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa pacjenta, któremu lek niezarejestrowany zostanie podany, wprowadzona została procedura wyrażania zgody przez Ministra Zdrowia na sprowadzenie z zagranicy leku dla indywidualnego pacjenta. Przepisy prawa stoją w tym przypadku na straży bezpieczeństwa i dobra indywidualnego pacjenta, dla którego wystawiane jest zapotrzebowanie na dany lek.

Ustawodawca wyraził tu domniemanie, że uzyskanie pozwolenia na dopuszczenie do obrotu wydanego w innym państwie, będzie gwarantem bezpieczeństwa podania leku u pacjenta w Polsce. Aby Minister Zdrowia mógł wyrazić taką zgodę, niezbędna jest jednak wskazana w ustawie dokumentacja potwierdzająca oczekiwane działanie produktu leczniczego.

Przedmiotowy przepis precyzyjnie wskazuje, że musi zostać spełniony warunek, że *„dany produkt leczniczy jest dopuszczony do obrotu w kraju, z którego jest sprowadzany, i posiada aktualne pozwolenie dopuszczenia do obrotu”*. Nie jest to nowa interpretacja przepisu art. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne. Nie zmieniło się również brzmienie przepisu w tym zakresie. Przepis jednoznacznie wskazuje, z jakiego kraju lek sprowadzany w ramach „importu docelowego”, może zostać przywieziony.

Minister Zdrowia nie ma wpływu na czas fizycznego sprowadzenia danego produktu leczniczego do kraju po wydaniu zgody na jego sprowadzenie, co jest działaniem wyłącznie formalnoprawnym. W przedmiotowej kwestii mogą zaważyć względy zarówno techniczne, jak i leżące po stronie państwa, z którego lek jest sprowadzany. Możliwie jak najszybsze sprowadzenie produktu leczniczego do Polski leży w gestii hurtowni farmaceutycznych, które odpowiadają za sprowadzenie leku z zagranicy.

Przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 marca 2012 r. w sprawie sprowadzania z zagranicy produktów leczniczych niezbędnych dla ratowania życia lub zdrowia pacjenta dopuszczonych do obrotu bez konieczności uzyskania pozwolenia (Dz. U. poz. 349) dopuszczają sprowadzanie leków w trybie tzw. „potrzeb doraźnych”. Szpital (przedsiębiorstwo podmiotu leczniczego) może zabezpieczyć oddział w niezbędne leki bez konieczności wpisywania danych pacjentów w zapotrzebowaniu i sprowadzania leku na potrzeby indywidualnego pacjenta. Dzięki temu pożądaný produkt leczniczy może znajdować się w aptece szpitalnej i w sytuacji nagłej konieczności jego zastosowania zostanie podany pacjentowi.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W sierpniu bieżącego roku w mediach pojawiły się bardzo niepokojące doniesienia dotyczące tego, że – jak wynika z ostatnich badań – po wejściu w życie ustawy refundacyjnej pacjenci cierpiący na cukrzycę ponoszą znacznie większe koszty leczenia (między innymi artykuł pod tytułem „Raport: chorzy na cukrzycę ponoszą większe koszty leczenia” zamieszczony na portalu onet.pl: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/raport-chorzy-na-cukrzyce-ponosza-wieksze-koszty-leczenia/kvq2k>).

Z informacji tej wynika, że dzięki ustawie refundacyjnej Narodowy Fundusz Zdrowia „zaoszczędził” w 2012 r. na refundacji produktów stosowanych w cukrzycy aż 500 milionów zł.

Jednocześnie do mojego biura zgłaszają się pacjenci cierpiący na wspomnianą chorobę i przedstawiają mi alarmujące informacje dotyczące swojej trudnej sytuacji. Są to osoby w bardzo różnych przedziałach wiekowych i o bardzo różnym statusie materialnym, chore zarówno na cukrzycę typu I, jak i na cukrzycę typu II. Ci drudzy bardzo często zgłaszają mi problem związany z kosztami długodziałających insulin analogowych. Są to leki dobrze już znane i dostępne na naszym rynku od wielu lat. Ich przewaga nad innymi formami terapii polega na tym, że znacznie ułatwiają chorym życie – chociażby ze względu na to, że mogą być podawane raz na dobę. W przypadku osób aktywnych zawodowo lub dzieci to bardzo istotna kwestia. Dzięki takiemu sposobowi podawania leku chorzy mogą w miarę normalnie funkcjonować. Ponadto jest wiele aspektów medycznych, ze względu na które niektórzy pacjenci stosują właśnie terapie długodziałające.

Jak się dowiedziałem, długodziałające insuliny analogowe nie są jednak refundowane dla chorych z cukrzycą typu II. Pacjenci ci czują się dyskryminowani i nie rozumieją, dlaczego w Polsce Ministerstwo Zdrowia stosuje takie ograniczenia – w całej Unii Europejskiej wspomniane produkty są finansowane przez budżet bez ograniczeń. Dodatkowym problemem jest fakt, że ustawa refundacyjna zakazała obniżania cen leków, przez co, jak twierdzą pacjenci, od stycznia 2012 r. cena wspomnianych preparatów znacznie wzrosła.

W związku z przedstawioną kwestią zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie.

1. Dlaczego w Polsce stosowane są ograniczenia, w związku z którymi długodziałające insuliny analogowe nie są finansowane przez NFZ dla wszystkich chorych?

2. Czy Minister Zdrowia podejmował próby rozmów z producentami wspomnianych leków, by obniżyli oni cenę?

Z wyrazami szacunku  
Piotr Gruszczyński

## Odpowiedź

Warszawa, 2014.10.31

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r., przesłane przy piśmie z dnia 14 października 2014 r., znak: BPS/043-62-2673/14, w sprawie refundacji długodziałających analogów insuliny, uprzejmie informuję, co następuje.

Polityka lekowa stanowi całokształt działań organizacyjno-prawnych, na podstawie których Minister Zdrowia realizuje zadania dotyczące zagwarantowania obywatelom dostępu do skutecznych i bezpiecznych produktów leczniczych, przy jednoczesnym zmniejszeniu udziału pacjentów w kosztach leczenia. Minister Zdrowia prowadzi transparentną i racjonalną politykę lekową w oparciu o możliwości finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia oraz rekomendacje Agencji Oceny Technologii Medycznych. Dla zapewnienia efektywności prowadzonych działań w zakresie finansowania ze środków publicznych technologii medycznych, na mocy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122 poz. 696, z późn. zm.) została powołana Komisja Ekonomiczna, której zadaniem jest prowadzenie negocjacji cenowych oraz monitorowanie realizacji całkowitego budżetu na refundację.

Pragnę zapewnić, że cukrzyca, jako powszechna choroba przewlekła, stanowi szczególny przedmiot troski resortu zdrowia. Minister Zdrowia podejmuje działania mające na celu sukcesywne rozszerzanie wykazów leków refundowanych o nowe, niefinansowane dotąd ze środków publicznych technologie, które pozwolą na leczenie pacjentów zgodnie z najwyższymi standardami i dotyczy to również ww. jednostki chorobowej.

Zgodnie z danymi Narodowego Funduszu Zdrowia w 2012 r. zdiagnozowano cukrzyce u 1 702 094 osób, które skorzystały z różnych świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Wartość rozliczonych świadczeń sfinansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia wyniosła 397 326 002,86 zł. Natomiast w 2013 roku ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych korzystało 1 731 275 osób z cukrzycą, podczas gdy koszt rozliczonych świadczeń to 401 471 959,93 zł. W 2012 roku Narodowy Fundusz Zdrowia zrefundował 44 332 750,43 opakowań produktów leczniczych i wyrobów medycznych dla pacjentów z cukrzycą na kwotę 991 271 967,62 zł, natomiast w 2013 roku za 47 784 892,03 opakowań refundacja wyniosła 1 121 753 363,83 zł.

Należy podkreślić, iż ustawa o refundacji i spowodowana nią racjonalizacja wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia na leki pozwoliła Ministrowi Zdrowia na podjęcie szeregu nowych decyzji refundacyjnych, zwiększając dostępność pacjentów do potrzebnych i często także kosztownych terapii.

Długodziałające analogi insuliny: *insulinum detemirum* (Levemir) oraz *insulinum glargine* (Lantus) zostały wprowadzone do wykazu refundacyjnego w lipcu 2012 r.

Insulina Levemir (*insulinum detemirum*) aktualnie objęta jest refundacją, z 30% poziomem odpłatności, w zakresie wskazań refundacyjnych: cukrzyca typu 1 u dorosłych, młodzieży i dzieci w wieku od 2 lat i powyżej; cukrzyca typu 2 u pacjentów leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z HbA1c  $\geq 8\%$  oraz cukrzyca typu 2 u pacjentów leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z udokumentowanymi nawracającymi epizodami ciężkiej lub nocnej hipoglikemii oraz cukrzyca o znanej przyczynie (zgodnie z definicją wg WHO). Lek Lantus (*insulinum glargine*), finansowany jest z 30% poziomem odpłatności w zakresie wskazań refundacyjnych: cukrzyca typu 1 u dorosłych, młodzieży i dzieci od 6. roku życia; cukrzyca typu 2 u pacjentów



leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z HbA1c  $\geq 8\%$  oraz cukrzyca typu 2 u pacjentów leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z udokumentowanymi nawracającymi epizodami ciężkiej lub nocnej hipoglikemii oraz cukrzyca typu 1 u dzieci w wieku od 2 do 6 lat oraz cukrzyca o znanej przyczynie (zgodnie z definicją wg WHO).

Aktualnie obowiązujące urzędowe ceny zbytu oraz wysokość dopłaty pacjenta do powyższych leków, a także, dla porównania, ceny i dopłaty obowiązujące na dzień 1 lipca 2012 r., przedstawia Tabela 1.

**Tabela 1. Grupa limitowa 14.3 Hormony trzustki – długodziałające analogi insuliny, zgodnie z obwieszczeniem na dzień 1 lipca 2012 r. oraz na dzień 1 listopada 2014 r.**

Obwieszczenie	Substancja czynna	Nazwa leku	Urzędowa cena zbytu	Cena detaliczna	Limit finansowania	Dopłata pacjenta
Lipiec 2012	Insulinum detemirum	Levemir	229,45	263,73	247,03	90,81
Listopad 2014			219,91	249,02	242,64	79,17
Lipiec 2012	Insulinum glargine	Lantus	213,84	247,03	247,03	74,11
Listopad 2014			213,84	242,64	242,64	72,79

Pragnę wskazać, iż zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy o refundacji wnioskodawca, o którym mowa w art. 2 pkt 27 ustawy (tj. podmiot odpowiedzialny, przedstawiciel podmiotu odpowiedzialnego, podmiot uprawniony do importu równoległego), może złożyć do Ministra Zdrowia wnioski o obniżenie urzędowej ceny zbytu leku objętego refundacją. Przedmiotowy wniosek jest rozpatrywany w terminie 30 dni. Uprzejmie informuję, iż rozszerzenie zakresu wskazań refundacyjnych leków, w świetle przepisów ustawy o refundacji, również inicjowane jest przez podmiot do tego uprawniony. Do Ministerstwa Zdrowia zostały złożone wnioski o objęcie refundacją długodziałających analogów insuliny w rozszerzonym zakresie wskazań, określonym jako leczenie cukrzycy typu 2. Przedmiotowe wnioski zostały przekazane do Agencji Oceny Technologii Medycznych, celem uzyskania rekomendacji odnośnie do zasadności finansowania ze środków publicznych w oparciu o ocenę skuteczności klinicznej, bezpieczeństwa stosowania, efektywności kosztowej oraz akceptowalnego wpływu na budżet płatnika publicznego.

Prezes Agencji w dniu 8 września br. wydał rekomendację nr 212/2014, w której nie rekomenduje objęcia refundacją leku Lantus (insulinum glargine) we wskazanym leczeniu cukrzycy typu 2. Prezes Agencji uznaje za zasadne dalszą refundację ww. leku w zakresie wskazań zgodnym ze wskazaniem określonym w aktualnym obwieszczeniu.

Według Prezesa Agencji odnaleziono dowody naukowe potwierdzające skuteczność ww. leku w leczeniu cukrzycy typu 2, w porównaniu ze schematami leczenia z wykorzystaniem insuliny: insulina ludzka o pośrednim czasie działania (NPH), mieszanki insulinowe lub detemir, jednakże były one umiarkowanej jakości. Większość odnalezionych badań nie była zaślepiona, a w części przypadków w metaanalizie zaobserwowano istotną statystycznie heterogeniczność badań. Ponadto w większości publikacji poprawa względem pierwszorzędnego punktu końcowego dotyczącego wpływu na poziom HbA1c, nie osiągnęła istotności statystycznej. Brak jest dobrej jakości danych pozwalających na potwierdzenie przewagi insuliny Lantus nad innymi schematami leczenia u chorych z wyjściowym niskim ryzykiem hipoglikemii, a wyniki analiz w populacji wnioskowanej wskazują, że bezwzględna różnica w liczbie przypadków ciężkich hipoglikemii w przeliczeniu na pacjenta/rok wynosi  $<0.1$ .

Prezes Agencji ponadto przytoczył opinię eksperta klinicznego, który wskazuje, iż refundacja wnioskowanej technologii mogłaby zwielfokrotnie obciążenie budżetu przeznaczanego na ochronę zdrowia, ze względu na fakt, że większość chorych na

cukrzycę typu 2 leczonych dotychczas z powodzeniem insuliną NPH i nie tylko, byłaby przekierowywana na leczenie insuliną glargine (Lantus). Ponadto w wielu przypadkach insulinoterapię cukrzycy typu 2 rozpoczynano by również od stosowania tego preparatu.

W rekomendacji Prezes Agencji wskazał, iż zgodnie z aktualnym obwieszczeniem Ministra Zdrowia wskazanie refundacyjne zabezpiecza populację uzyskującą najlepsze efekty zdrowotne.

W dniu 15 września br. Prezes Agencji wydał rekomendację nr 215/2014, w której nie rekomenduje objęcia refundacją leku Levemir (insulinum detemirum) we wskazaniu leczenie cukrzycy typu 2, jednocześnie uznając za zasadne kontynuację refundowania wnioskowanej interwencji w leczeniu cukrzycy typu 2, zgodnie z obwieszczeniem refundacyjnym.

W uzasadnieniu rekomendacji Prezes Agencji wskazał, iż odnalezione dowody naukowe potwierdzają skuteczność wnioskowanego produktu leczniczego, są jednak oceniane jako średniej jakości, szereg z tych badań nie było zaślepionych, pomimo ich randomizacji. Wskazanie refundacyjne zgodne z aktualnym obwieszczeniem Ministra Zdrowia zabezpiecza populację pacjentów, u których leczenie insuliną okazało się nieskuteczne. Określenie przyczyny niepowodzenia w stosowaniu terapii doustnej przed zastosowaniem insulinoterapii wymaga wykluczenia błędów dietetycznych, odpowiedniej aktywności fizycznej pacjentów, oceny współpracy z ich strony, określenia ryzyka występowania możliwych interakcji między stosowanymi lekami, nieodpowiednio dobranych dawek leków czy też inercji klinicznej, a objęcie refundacją wnioskowanej interwencji może spowodować uproszczenie schematu leczenia z pominięciem oceny wyżej wymienionych kryteriów.

Prezes Agencji zwrócił uwagę, iż objęcie refundacją leku Levemir dla populacji chorych z cukrzycą typu 2, u których nie stosowano wcześniej insulinoterapii, wielokrotnie obciążenie budżetu przeznaczanego na diabetologiczną opiekę zdrowotną, ponieważ przesunie środki finansowe dotychczas przeznaczone na pokrycie kosztów stosowanych terapii doustnych lub terapii prowadzonych insulinami NPH, na refundację leczenia insuliną detemir.

Uprzejmie informuję, iż kolejnym etapem procedowania ww. wniosków refundacyjnych są negocjacje cenowe z Wnioskodawcą. Organem powołanym w celu prowadzenia negocjacji z Wnioskodawcą w zakresie ustalenia urzędowej ceny zbytu, poziomu odpłatności oraz wskazań, w których lek ma być refundowany jest Komisja Ekonomiczna, która po zakończeniu etapu negocjacji przedstawi Ministrowi Zdrowia stanowisko w powyższym zakresie.

Minister Zdrowia, mając na uwadze uzyskanie jak największych efektów zdrowotnych w ramach dostępnych środków publicznych, wyda decyzje o objęciu refundacją bądź odmowie objęcia leku refundacją w danym zakresie wskazań, przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 12 ustawy o refundacji:

- 1) stanowiska Komisji Ekonomicznej,
- 2) rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych,
- 3) istotności stanu klinicznego, którego dotyczy wniosek o objęcie refundacją,
- 4) skuteczności klinicznej i praktycznej,
- 5) bezpieczeństwa stosowania,
- 6) relacji korzyści zdrowotnych do ryzyka stosowania,
- 7) stosunku kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych dotychczas refundowanych leków w porównaniu z wnioskowanym,
- 8) konkurencyjności cenowej,
- 9) wpływu na wydatki podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń ze środków publicznych i świadczeniobiorców,
- 10) istnienia alternatywnej technologii medycznej, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, oraz jej efektywności klinicznej i bezpieczeństwa stosowania,
- 11) wiarygodności i precyzji oszacowań kryteriów, o których mowa w pkt 3–10,
- 12) priorytetów zdrowotnych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 31a ust. 2 ustawy o świadczeniach,

- 13) wysokości progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, ustalonego w wysokości trzykrotności Produktu Krajowego Brutto na jednego mieszkańca, a w przypadku braku możliwości wyznaczenia tego kosztu – koszt uzyskania dodatkowego roku życia.

Wskazany przez Pana Senatora fakt, że dany produkt leczniczy jest refundowany w innych krajach nie może zatem stanowić czynnika determinującego podjęcie przez Ministra Zdrowia pozytywnej decyzji refundacyjnej. Jak wskazano powyżej, objęcie finansowaniem ze środków publicznych ww. leków z grupy długodziałających analogów insulin w rozszerzonym zakresie wskazań refundacyjnych możliwe będzie w przypadku spełnienia wszystkich wymienionych powyżej kryteriów ustawowych. Negocjacje Komisji Ekonomicznej z Wnioskodawcą w zakresie ustalenia urzędowej ceny zbytu powyższych leków nie zostały ukończone.

Zatem, Minister Zdrowia do chwili obecnej nie wydał decyzji w przedmiocie objęcia bądź odmowie objęcia refundacją ww. długodziałających analogów insulin w rozszerzonym zakresie wskazań określonym jako leczenie cukrzycy typu 2. Jednocześnie pragnę wskazać, iż dla leku Lantus w chwili obecnej w Ministerstwie Zdrowia nie są prowadzone czynności administracyjne dotyczące postępowania w sprawie objęcia refundacją, gdyż powyższe postępowanie zostało zawieszono na wniosek podmiotu odpowiedzialnego.

Niemniej jednak należy podkreślić, w ślad za rekomendacją Prezesa Agencji, iż zgodnie z aktualnym obwieszczeniem Ministra Zdrowia wskazanie refundacyjne zabezpiecza populację uzyskującą najlepsze efekty zdrowotne. Natomiast podjęcie decyzji o rozszerzeniu wskazania refundacyjnego, przy zaproponowanych we wnioskach refundacyjnych warunkach cenowych, może zwielokrotnić obciążenie budżetu publicznego płatnika.

Przekazując powyższe pragnę zapewnić, iż resort zdrowia podejmuje wszelkie możliwe działania mające na celu zwiększenie dostępu pacjentom cierpiącym na cukrzycę do skutecznej i bezpiecznej farmakoterapii w ramach dostępnych środków publicznych. Należy podkreślić, że cukrzyca została uznana przez Ministra Zdrowia za jeden z priorytetowych celów działań w zakresie zdrowia publicznego. Realizując politykę zdrowotną państwa, Minister Zdrowia kieruje się zasadami medycyny opartej na najlepszych dostępnych dowodach naukowych dotyczących skuteczności i bezpieczeństwa terapii oraz oceny technologii medycznych. Powyższe zasady mają służyć dobru pacjentów i zmierzają do zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego, uzyskania efektów o największej wartości oraz optymalnego wykorzystania dostępnych środków. Tym samym, Minister Zdrowia dokłada wszelkich starań, aby leczenie pacjentów było na jak najwyższym poziomie, możliwym do osiągnięcia w ramach ograniczonego budżetu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Piotr Warczyński

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r. „zdelegalizował” swoją interpretacją ustawy – Prawo budowlane prawie wszystkie altany w ogrodach działkowych. Sąd poparł bowiem stanowisko Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, który wskazał, że zgodnie z ustawą – Prawo budowlane bez decyzji o pozwoleniu na budowę w ogrodzie działkowym można postawić jedynie altanę pozbawioną litych ścian. Wszystkie obiekty niespełniające tego warunku, a wzniesione bez pozwolenia na budowę, są według nadzoru budowlanego efektami samowoli budowlanej.

Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że blisko milion działkowców w Polsce złamało przepisy budowlane, za co grożą im poważne konsekwencje prawne. Ustawodawca, tworząc przepisy prawne, nie może zastawiać na obywateli pułapek, o których zaistnieniu decyduje interpretacja urzędników, a nie sam przepis wprost. Tymczasem tak właśnie stało się w przypadku działkowców i ich altan. Maksymalne ograniczenie swobody interpretacji przez urzędnika posługującego się prawem doprowadzi do ujednoczenia przepisów i ich wykładni oraz do przejrzystości i stałości orzecznictwej.

Należałoby uznać obiekty wznieszone przez działkowców lub już istniejące za „altany działkowe”, których powstanie regulowałyby mniej surowe przepisy budowlane. Nad rozwiązaniem takim należy zastanowić się w przededniu nowelizacji ustawy – Prawo budowlane, zwłaszcza jeśli myśli się o liberalizacji i mniejszej formalizacji urzędniczo-decyzyjnej.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb

**Odpowiedź**

Warszawa, 13 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba podczas 62. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 października 2014 r., przekazane przy piśmie z dnia 14 października 2014 r. znak: BPS/043-62-2674/14, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Na wstępie należy podkreślić, iż przywołany w oświadczeniu wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 stycznia 2014 r., oddalający skargę kasacyjną w przedmiocie nakazu rozbiórki samowolnie wybudowanego budynku rekreacyjno-wypoczynkowego został wydany w sprawie indywidualnej i dotyczył konkretnego stanu faktycznego.

Wobec powyższego orzeczenie sądu administracyjnego wiąże tylko w konkretnej sprawie indywidualnej, nie ma natomiast mocy wiążącej w innych sprawach. Tym samym organy nadzoru budowlanego mają prawo do swobodnej oceny całokształtu materiału dowodowego i wszystkich związanych z nim faktów, zgodnie z posiadaną właściwością określoną w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, z późn. zm.).

Podczas prowadzenia kontroli obiektu budowlanego organ nadzoru budowlanego ma zawsze obowiązek poznać całokształt stanu faktycznego, ocenić wszystkie okoliczności i następnie odnieść je do normy prawnej. Wydanie rozstrzygnięcia w sprawie możliwe jest zatem dopiero po dokonaniu subsumpcji, tj. przyporządkowania określonego stanu faktycznego do konkretnej normy prawnej.

Ponadto należy podkreślić, że wyroki sądów administracyjnych nie stanowią źródeł powszechnie obowiązującego prawa. Jak wynika natomiast z art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, z późn. zm.), organ związany jest oceną prawną wyrażoną w wyroku zapadłym w konkretnej sprawie.

W związku z powyższym automatyczne stosowanie przez organy nadzoru budowlanego wskazówek z danego wyroku w innych przypadkach i pominięcie ww. czynności koniecznych do prawidłowego zbadania sprawy jest wykluczone i niedopuszczalne.

Należy zauważyć, iż ustawa – *Prawo budowlane* nie określa definicji „altany”, tak jak nie zawiera definicji większości innych obiektów budowlanych występujących w *Prawie budowlanym*. Jednocześnie art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy – *Prawo budowlane*, w brzmieniu zmienionym przez art. 57 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o *rodzinnych ogrodach działkowych* (Dz. U. z 2014 r., poz. 40), która weszła w życie z dniem 19 stycznia 2014 r., stanowi, iż pozwolenia na budowę nie wymaga budowa altan i obiektów gospodarczych na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych o powierzchni zabudowy do 35 m<sup>2</sup> oraz wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich.

Powołana ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych zawiera rozwiązania, które w procesie legislacyjnym były szeroko konsultowane z przedstawicielami działkowców. Jednym z rozwiązań tej ustawy było znowelizowanie przepisu art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy – *Prawo budowlane*. Nowelizacja powyższa uzyskała akceptację przedstawicieli działkowców w Polsce.

Należy również wyjaśnić, że na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 30 ust. 1 ustawy – *Prawo budowlane* istnieje możliwość budowy na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych bez pozwolenia na budowę i zgłoszenia nie tylko altan, ale także obiektów gospodarczych o powierzchni zabudowy do 35 m<sup>2</sup> oraz wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich. Natomiast budynkiem gospodarczym zgodnie z §3 pkt 8 *rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie* (Dz. U. Nr 75, poz. 690, z późn. zm.) jest budynek przeznaczony do niezawodowego wykonywania prac warsztatowych oraz do przechowywania materiałów, narzędzi, sprzętu i płodów rolnych służących mieszkańcom budynku mieszkalnego, budynku zamieszkania zbiorowego, budynku rekreacji indywidualnej, a także ich otoczenia, a w zabudowie zagrodowej przeznaczony również do przechowywania środków produkcji rolnej i sprzętu oraz płodów rolnych. Budowa zaś innych obiektów budowlanych niż wymienione w art. 29 ust. 1 ustawy – *Prawo budowlane*, wymaga, na zasadach ogólnych wynikających z art. 28 ustawy – *Prawo budowlane*, uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU  
Janusz Żbik  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

W związku z trwającymi pracami nad ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach proszę rozważyć wprowadzenie proponowanej niżej zmiany w ustawie. Ponieważ faktem jest to, że właściciele nieruchomości unikają opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wykorzystując istniejący zapis art. 6 ust. 2 występujący w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wnoszę o dokonanie następującej zmiany.

Dotychczasową treść art. 6m ust. 2: „w przypadku zmiany danych będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi lub określonej w deklaracji ilości odpadów komunalnych powstających na danej nieruchomości właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć nową deklarację w terminie czternastu dni od dnia nastąpienia zmiany. Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zmienionej wysokości uiszcza się za miesiąc, w którym nastąpiła zmiana”, zmienić na: „ust. 2. W przypadku zmiany danych będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi lub określonej w deklaracji ilości odpadów komunalnych powstających na danej nieruchomości właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć nową deklarację w terminie czternastu dni od dnia nastąpienia zmiany. Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zmienionej wysokości uiszcza się od pierwszego dnia następnego miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana danych będących podstawą ustalenia wysokości opłaty”.

Uzasadnienie: powyższa zmiana podyktowana jest faktem dokonywania przez część właścicieli nieruchomości zmian deklaracji, co umożliwia im unikanie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Chodzi o składanie pierwszego dnia miesiąca pierwszej deklaracji, która powoduje konieczność uiszczenia opłat, a następnie składania ostatniego dnia miesiąca drugiej deklaracji zmieniającej, tzw. deklaracji zerowej, która znosi konieczność uiszczenia opłat.

Przykład: pierwsza deklaracja mówi o rozpoczęciu wytwarzania odpadów komunalnych na działce letniskowej od dnia 1 sierpnia 2013 r., a druga, złożona dnia 30 sierpnia 2013 r., mówi o zaistnieniu zmiany od dnia 30 sierpnia 2013 r. to znaczy o opuszczeniu działki letniskowej. Przy obecnym zapisie powoduje to, że opłata wynosi 0,00 zł. Oprócz działek letniskowych podobne przypadki, nazwijmy to, wyzerowywania opłat występują w odniesieniu do działalności handlowo-usługowej: w przypadku wyprowadzenia się pod koniec miesiąca z danej zamieszkałej nieruchomości i złożenia deklaracji zmieniającej opłata za dany miesiąc również wynosi 0,00 zł

Z uwagi na to, iż zgodnie z art. 6i obowiązek uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi powstaje za każdy miesiąc, w którym daną nieruchomość zamieszkuje mieszkaniec lub wytwarzane są odpady komunalne, uzasadnione jest wprowadzanie takiego zapisu, który uniemożliwi właścicielowi nieruchomości złożenie deklaracji zmieniającej, powodującej zmianę zobowiązania z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na zero.

Ponadto proponowana przedmiotowa zmiana jest zbieżna z zapisami ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w których zastosowano zapis „poczynając od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło to zdarzenie”, czego nie można powiedzieć o dotychczasowym brzmieniu ustawy.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb

**Odpowiedź**

Warszawa, 22 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora **Andrzeja Grzyba**, złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP, przekazane pismem z dnia 14 października 2014 r., znak: BPS/043-62-2675/14, w sprawie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko.

W dniu 10 października 2014 r. Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Z informacji umieszczonej na stronach Sejmu wynika, że w dniu 13 października przekazana ona została Marszałkowi Senatu. Ustawa ta zawiera zmiany, o które wnioskowały samorządy, podmioty odbierające odpady komunalne od właścicieli nieruchomości oraz mieszkańcy. Ustawa ta w art. 1 w pkt 14 zmienia dotychczasowy art. 6i ustawy poprzez dodanie ust. 2 w brzmieniu: „2. W przypadku gdy w danym miesiącu na danej nieruchomości mieszkaniec zamieszkuje przez część miesiąca, opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w miesiącu, w którym nastąpiła zmiana, uiszcza się w gminie, w której dotychczas zamieszkiwał, a w nowym miejscu zamieszkania – począwszy od miesiąca następnego, po którym nastąpiła zmiana”. Przepis ten ma na celu zapobiec opisywanej przez Pana Senatora praktyce „zerowania” deklaracji na koniec miesiąca.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zmiana, o którą Pan Senator wnioskuje jest w trakcie procedowania.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Janusz Ostapiuk

**Oświadczenie senatora Stanisława Iwana**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego  
oraz do ministra Środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Reprezentująca 320 podmiotów gospodarczych Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej zgłosiła do mojego biura senatorskiego konieczność rozpoznania warunków formalnych i prawnych dotyczących realizacji w województwie lubuskim inwestycji polegającej na eksploatacji złóż miedzi i srebra, a także podjęcia działań zmierzających do rozpoczęcia tej realizacji. Zainteresowana lubuskimi złożami spółka Miedzi Copper Corporation – spółka córka kanadyjskiej firmy Lumina Copper – zamierza skupić się na poszukiwaniu i wydobywaniu surowców ze złóż zalegających na dużych głębokościach (ok. 2000 m), co wymaga zastosowania najnowszej technologii oraz poniesienia stosunkowo wysokich nakładów inwestycyjnych.

Należące do Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej przedsiębiorstwa upatrują w eksploatacji miedzi oraz srebra w naszym regionie ogromnej szansy dla rozwoju gospodarczego i społecznego całego województwa. Eksploatacja złóż rudy miedzi w województwie lubuskim będzie inwestycją gospodarczą dającą znaczący impuls gospodarczy nie tylko lokalnie, ale także w skali całego kraju. Według raportu Ernst&Young pod tytułem „Nowe inwestycje w sektorze wydobywania miedzi” wartość inwestycji na trzynastu koncesjach wydobywczych Miedzi Copper Corporation osiągnie 13 miliardów zł. Ekonomisci oszacowali, że w efekcie realizacji tej inwestycji PKB każdego roku mógłby być wyższy o 3,5 miliarda zł. Istotne będzie także oddziaływanie ewentualnej inwestycji na lubuski rynek pracy. Według wstępnych szacunków po uruchomieniu eksploatacji rudy miedzi zatrudnienie bezpośrednio przy projekcie znajdzie mniej więcej 8600 osób. Kolejne kilkanaście tysięcy zostanie zatrudnione przez podmioty obsługujące kopalnie miedzi. Warto podkreślić, że inwestycja będzie także bezpośrednio oddziaływać na rozwój województwa ościennych.

W związku z przedstawionym stanowiskiem Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej uprzejmie proszę Pana Ministra o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie argumenty, w świetle oczywistych zysków dla gospodarki naszego kraju oraz rozwoju województwa lubuskiego, zdecydowały o cofnięciu koncesji poszukiwawczych firmie Miedzi Copper w rejonie Bytomia Odrzańskiego oraz Kotli?

2. Czy w ocenie kierowanego przez Pana ministerstwa nasz kraj nie potrzebuje już napływu zagranicznych inwestycji? Po roku 1989 polską racją stanu jest ściąganie do naszego kraju zagranicznych inwestorów.

3. Czy szacowane wpływy województwa lubuskiego wynikające z rozpoczęcia inwestycji polegającej na wydobywaniu złóż miedzi i srebra zostaną mu zrekomensowane?

4. Na jakie wsparcie ze strony kierowanego przez Pana ministerstwa może liczyć podmiot zainteresowany zainwestowaniem ok. 13 miliardów zł w eksploatację złóż miedzi i srebra w województwie lubuskim?

Z poważaniem  
Stanisław Iwan



**Odpowiedź  
MINISTRA  
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 5 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na nadesłane oświadczenie Senatora Stanisława Iwana złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz. 613), organem koncesyjnym w przypadku koncesji zarówno poszukiwawczych jak i wydobywczych jest minister właściwy do spraw środowiska. Jednocześnie kształtowanie polityki w obszarze geologii, tworzenie ram prawnych dotyczących poszukiwania, rozpoznawania oraz wydobywania złóż kopalin znajduje się również we właściwości ministra właściwego do spraw środowiska. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Stanisława Iwana nie leży w kompetencjach Ministra Skarbu Państwa.

Niemniej chciałbym podkreślić, iż Minister Skarbu Państwa za jeden z głównych obszarów swoich zainteresowań uznaje podejmowanie działań mających na celu zwiększanie wartości spółek z udziałem Skarbu Państwa, poprzez m.in. podejmowanie decyzji umożliwiających spółkom pozyskiwanie kapitału dla rozwoju i wzrostu konkurencyjności, w tym wspieranie polityk inwestycyjnych oraz inicjowanie i promowanie współpracy spółek ze środowiskiem naukowo-badawczym. Minister Skarbu Państwa wspiera działania nadzorowanych podmiotów w zakresie wspólnego działania przy tworzeniu i realizacji istotnych projektów inwestycyjnych.

Podkreślenia wymaga, iż jednym z kluczowych wyzwań polityki właścicielskiej Ministra Skarbu Państwa, wpływających na rozwój polskiej gospodarki, jest wsparcie projektów inwestycyjnych w nadzorowanych spółkach.

Z poważaniem

Włodzimierz Karpiński

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 7 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!  
W nawiązaniu do pisma z dnia 14 października 2014 r., znak: BPS/043-62-2676-MŚ/14, przekazującego oświadczenie senatora Stanisława Iwana w sprawie rozwoju

województwa lubuskiego i realizacji na jego terenie inwestycji polegającej na eksploatacji złóż miedzi i srebra, przedstawiam stanowisko, z uprzejmą prośbą o przyjęcie zawartych w nim wyjaśnień.

Ad 1. Minister Środowiska decyzjami z dnia 28 stycznia 2014 r. udzielił trzech koncesji:

- Nr 3/2014/p na rzecz Leszno Copper sp. z o.o. na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż rud miedzi w obszarze „Bytom Odrzański”;
- Nr 4/2014/p na rzecz Leszno Copper sp. z o.o. na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż rud miedzi w obszarze „Kotla”;
- Nr 5/2014/p na rzecz KGHM Polska Miedź SA na poszukiwanie złóż rud miedzi w części obszaru „Kulów-Luboszyce”.

W wyniku złożenia przez oba podmioty wniosków o ponowne rozpatrzenie tych spraw, Minister Środowiska dokonał ponownej analizy zebranych dowodów i czynności podejmowanych przez organ I instancji. W toku kontrolowanych postępowań, działając jako organ II instancji uznał, iż z uwagi na to, że organ I instancji nie przedstawił wnioskodawcom kryteriów porównawczych przed wydaniem rozstrzygnięcia, przedmiotowe sprawy wymagają ponownego rozpatrzenia. W związku z tym decyzjami z dnia 29 lipca 2014 r. Minister Środowiska uchylił wcześniejsze decyzje i przekazał sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji.

Ad 2. Wszystkie koncesje, w tym koncesje na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż rud miedzi udzielane są przez Ministra Środowiska na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Przepisy te nie pozwalają na faworyzowanie bądź dyskryminowanie podmiotów ubiegających się o wydanie koncesji zarówno pod względem pochodzenia kapitału tych podmiotów, ich doświadczenia czy tradycji prowadzenia działalności, jak i ich pozycji na rynkach światowych. Uchwalone przez Parlament przepisy ustaw (art. 32 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* i art. 6 ust. 1 ustawy o *swobodzie działalności gospodarczej*) wymuszają na organie koncesyjnym równe traktowanie podmiotów ubiegających się o udzielenie koncesji, a jedynymi przesłankami do odmowy udzielenia takiej koncesji są przesłanki wskazane w art. 56 ustawy o *swobodzie działalności gospodarczej* oraz art. 29 ustawy *Prawo geologiczne i górnictwo*. Z wymienionych w tych przepisach przesłanek nie można wywodzić preferencyjnego traktowania podmiotów z całkowitym bądź częściowym udziałem kapitału zagranicznego. Postępowania o udzielenie koncesji są prowadzone w trybie i w sposób przewidziany przywołanymi przepisami, w poszanowaniu wolnorynkowych zasad konkurencji, praworządności i legalności. W przypadku złóż rud miedzi można tutaj wskazać chociażby na liczbę koncesji na poszukiwanie i/lub rozpoznawanie udzielonych zarówno podmiotom z udziałem kapitału zagranicznego, jak i jednemu podmiotowi z kapitałem krajowym działającemu obecnie w tym sektorze na terenie Polski, tj. KGHM Polska Miedź SA. Na dzień udzielenia niniejszej odpowiedzi na oświadczenie senatorskie obowiązuje 7 koncesji poszukiwawczo-rozpoznawczych udzielonych na rzecz KGHM oraz 15 koncesji udzielonych na taką działalność podmiotom z udziałem kapitału zagranicznego.

Ad 3. Przedwczesne jest podejmowanie dyskusji na temat zrekompensowania szacowanych wpływów województwa lubuskiego wynikających z rozpoczęcia inwestycji polegającej na wydobywaniu miedzi ze złóż z uwagi na to, że przedmiotem uchylonych koncesji nie było wydobywanie miedzi. Koncesje te obejmowały bardzo wczesny etap inwestycyjny tj. poszukiwanie i rozpoznawanie złóż. Rozpoczęcie działalności w zakresie wydobywania wymaga uprzedniego udokumentowania złoża i uzyskania w toku odrębnego postępowania kolejnej koncesji na wydobywanie.

Ponadto sprawy z wniosków o udzielenie koncesji w obszarach „Kulów-Luboszyce”, „Kotla” oraz „Bytom Odrzański” nie zostały ostatecznie zakończone, lecz decyzjami z dnia 29 lipca 2014 r. przekazane do ponownego rozpoznania organowi I instancji. W związku ze złożeniem przez Leszno Copper

sp. z o.o. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skarg na przywołane decyzje, sprawy zostaną przez Ministra Środowiska podjęte i zakończone po otrzymaniu prawomocnego wyroku sądu. Nie sposób przesądzić na obecnym etapie, nie znając wyroku sądu oraz nie mogąc przewidzieć okoliczności jakie zaistnieją przed wydaniem rozstrzygnięć, w jaki sposób sprawy zostaną ostatecznie zakończone. Nie można również wykluczyć, że w wyniku ponownego rozpoznania przedmiotowych spraw, koncesje zostaną udzielone w takim kształcie jak w dniu 28 stycznia 2014 r.

- Ad 4. Z uwagi na stosowaną przez organ koncesyjny, w toku rozpatrywania wniosków o udzielenie koncesji, zasadę bezstronności i zasadę równego traktowania podmiotów, żaden z konkurujących przedsiębiorców nie może liczyć na szczególne traktowanie, niezależnie od tego czy środki przeznaczone na planowane inwestycje, jakimi dysponuje pochodzą ze źródeł krajowych czy też zagranicznych.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Geolog Kraju  
Sławomir Marek Brodziński

### **Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego oraz senatora Krzysztofa Słonia**

*skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka*

W związku z treścią udzielonej przez ministra finansów w piśmie PK3/0602/10/202/MLK/2014/RD-77639 z dnia 27 sierpnia 2014 r. odpowiedzi na oświadczenie w sprawie podatkowych konsekwencji pobierania przez wspólników osobowych spółek prawa handlowego zaliczek na poczet przypadającego na wspólnika udziału w zysku, złożone na pięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2014 r., zwracamy się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie przez Pana Ministra istotnych niekonsekwencji, które wynikają z treści stanowiska zawartego w udzielonej odpowiedzi.

Jak zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2009 r. (sygnatura III CSK 290/08), obszernie cytowanym w przekazanej przez Pana Ministra odpowiedzi, „dopuszczalne jest także pobieranie przez wspólników zaliczek na poczet przyszłego zysku, które nie podlegają rozliczeniu, jeżeli spółka nie osiągnie zysku. Oznacza to, że w razie nie osiągnięcia zysku wspólnik, który za zgodą wszystkich pozostałych wspólników pobrał kwotowe zaliczki na poczet udziału w zysku, nie ma obowiązku zwracać do kasy spółki jakiegokolwiek kwoty tytułem rozliczenia tej zaliczki. Rozliczenie zaliczki następuje w kolejnym okresie obrachunkowym, w którym spółka osiągnie zysk. Z tego względu nie można mówić o istnieniu jakiegokolwiek wierzytelności spółki wobec wspólnika z tytułu pobranych legalnie, zgodnie z wolą wszystkich wspólników, zaliczek na poczet udziału w zysku. Takie zaliczki, pobrane przez wszystkich wspólników i nie rozliczone z zysku w kolejnych latach, zaliczane są do wartości majątku spółki obliczanego na podstawie art. 65 §1 KSH w celu określenia udziału kapitałowego występującego wspólnika. Nie ma więc podstaw do twierdzenia, jak czynią to pozwani, że spółka ma roszczenie do wspólników o zwrot nie rozliczonych zaliczek”.

Tak więc – wbrew twierdzeniom wyrażonym w odpowiedzi udzielonej przez Pana Ministra – kwoty pobrane przez wspólników spółki tytułem zaliczek na udział w zysku tej spółki nie są obciążone obowiązkiem ich zwrotu do spółki w razie nieosiągnięcia zysku, w roku bieżącym czy w latach kolejnych. Wspomniane kwoty podlegają wyłącznie zaliczeniu do wartości majątku spółki, obliczanego w celu określenia wartości udziału kapitałowego wspólnika, ale samej spółce nie przysługuje żadne roszczenie o ich zwrot.

Co więcej, w przywołanym wyroku Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił szczególny charakter wypłat zaliczek na udział w zysku przypadającym na wspólnika, odróżniający to świadczenie od innych przypadków korzystania przez wspólnika z majątku spółki. Sąd stwierdza, że „dotyczy to jedynie sytuacji, gdy wspólnik pobierał z kasy spółki, za zgodą wszystkich wspólników, zaliczki na poczet zysku (art. 52 §1 KSH), a nie jakiegokolwiek inne kwoty z innych tytułów. Kwoty pobierane przez wspólnika z innych tytułów są bowiem jego długiem wobec spółki i podlegają rozliczeniu na ogólnych zasadach”. Tym samym nie można, w naszym przekonaniu, utożsamiać – również na gruncie podatkowym – skutków wypłat pobranych przez wspólników pod szczególnym tytułem zaliczki na poczet udziału w zysku spółki osobowej z innymi przypadkami korzystania przez wspólnika z majątku spółki.

W świetle powyższego nie wydaje się również usprawiedliwione przekonanie Pana Ministra, że zaliczki na poczet udziału w zysku spółki osobowej w części przekraczającej udział w zysku za dany rok obrotowy „nie można traktować jako pochodzących z tytułu udziału w zysku spółki niebędącej osobą prawną”. Jeśli bowiem mieć na uwadze wnioski wynikające z interpretacji przepisów kodeksu spółek handlowych dokonanej przez Sąd Najwyższy, przywołane stwierdzenie pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa powszechnego.

Za całkowicie nieuprawnione uznać należy w naszej ocenie także odwołanie się przez Pana Ministra do instytucji umowy pożyczki jako podstawy do określenia wysokości przychodu, jaki miałby osiągać wspólnik w zwią-

ku z pobraniem zaliczki na udział w zysku, skoro pobrana przez wspólnika zaliczka na poczet udziału w zysku spółki osobowej nie wykazuje żadnego prawnego podobieństwa do transakcji zaciągnięcia od spółki pożyczki.

Nie kwestionując tym samym odrębności majątkowej osobowych spółek prawa handlowego, zwracamy uwagę Pana Ministra na to, że stosownie do przepisów obowiązującego prawa wspólnikom spółek osobowych przysługuje uprawnienie do pobierania zaliczek na udział w zysku spółki, także w kwocie przekraczającej faktyczną wysokość tego udziału na koniec roku obrotowego. Wypłata taka na gruncie przepisów kodeksu spółek handlowych zachowuje odrębny prawny charakter i cały czas traktowana jest jak wypłata z zysku spółki, a tym samym nie wiąże się z nią obowiązek zwrotu pobranej kwoty do spółki, a spółce nie przysługuje żadne roszczenie w tym zakresie. Środki otrzymane przez wspólnika spółki osobowej tytułem zaliczki na udział w zysku spółki osobowej nie mieszczą się zatem w definicji przychodów z tytułu nieodpłatnego świadczenia, są bowiem przekazywane wspólnikom na podstawie konkretnego tytułu prawnego, z którym ustawa podatkowa nie wiąże skutków w zakresie opodatkowania, a ponadto świadczenie to nie ma dla wspólnika charakteru zwrotnego, ale podlega zaliczeniu do wartości udziału kapitałowego wspólnika w spółce. Wypłata zaliczki na poczet udziału w zysku wpływa zatem na wartość udziału kapitałowego wspólnika w ujęciu bilansowym, ale nie stanowi rzeczywistego uszczerbku w majątku spółki.

Należy też wskazać, że udział kapitałowy w spółce osobowej tworzony jest z wkładów wspólników do tej spółki, a wartość tych wkładów nie jest w żaden sposób aktywowana podatkowo (jako koszt lub przychód podatkowy). Tym samym neutralne podatkowo powinny pozostawać zdarzenia, które wpływają na zmianę wspomnianego udziału kapitałowego w zakresie przewidzianym w odrębnych przepisach kodeksu spółek handlowych.

Mając powyższe na uwadze, zwracamy się z prośbą o uwzględnienie przedstawionych argumentów podczas ponownego rozpatrzenia zgłaszanego przez nas problemu, z poszanowaniem dla zasad wynikających z innych niż podatkowe przepisów prawa powszechnie obowiązujących, jak również wniosków płynących w tym zakresie z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń

## **Odpowiedź**

Warszawa, 12 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo z dnia 14 października 2014 roku nr BPS/043-62-2677/14, przy którym przekazano oświadczenie złożone na 62. posiedzeniu Senatu RP przez senatorów Pana Jana Marię Jackowskiego i Pana Krzysztofa Słonia dotyczące podatkowych konsekwencji pobierania przez wspólników osobowych spółek prawa handlowego zaliczek na poczet przypadającego na wspólnika udziału w zysku, uprzejmie informuję.

Złożone oświadczenie nawiązuje do odpowiedzi Ministra Finansów na oświadczenie senatorów zgłoszone na 59. posiedzeniu Senatu RP. Po ponownej analizie obu wystąpień stwierdzam, że nie znajduję podstaw do zmiany stanowiska wyrażonego w piśmie z dnia 27 sierpnia 2014 r. Nr PK3/0602/10/202/MLK/2014/RD-77639. Nie dostrzegam również konieczności jego uzupełnienia.

Wskazać należy, że jeżeli podatnik nie dokona zwrotu pobranych zaliczek, na poczet udziału w zysku rocznym spółki, otrzymanych w kwocie wyższej od przypadającego na niego udziału (albo otrzymanych nienależnie, gdy spółka w roku obrotowym poniosła stratę), na gruncie prawa podatkowego, środków tych nie można traktować, jako pochodzących z tytułu udziału w zysku tej spółki. Środki te nie pochodzą bowiem z działalności gospodarczej spółki w danym roku obrotowym, która to działalność była podstawą do określenia dla celów podatkowych dochodu (albo straty) wspólnika. Dlatego też niezwrócone zaliczki nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym.

Zauważyć należy, iż spółka osobowa prawa handlowego, zgodnie z art. 8 §1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, z późn. zm.) może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana, co skutkuje, że posiada własny, odrębny od wspólników majątek. W związku z tym wspólnik spółki osobowej, który otrzymał zaliczki na poczet zysku spółki w kwocie wyższej niż przypadający na niego udział w zysku spółki za rok obrotowy i jeśli na koniec okresu obrotowego nie dokonał zwrotu środków w wysokości tej nadwyżki – uzyskał przysporzenie (kosztem majątku spółki). Przysporzenie to nie ma charakteru definitywnego, gdyż podlega rozliczeniu w przyszłych okresach albo w momencie wystąpienia ze spółki, na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2009 r., sygn. akt III CSK 290/08.

Stan taki należy traktować jako nieodpłatne świadczenie spółki dla wspólnika spółki osobowej, polegające na oddaniu mu części majątku spółki (w wysokości różnicy pomiędzy kwotą pobranych zaliczek a przypadającym na niego zyskiem) do swobodnego korzystania, w okresie od początku następnego roku obrotowego, do czasu rozliczenia pobranych zaliczek.

Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą PIT”, wartość otrzymanych nieodpłatnych świadczeń stanowi przychód do opodatkowania.

Przychodem z nieodpłatnych świadczeń z tytułu korzystania z części majątku spółki osobowej – stosownie do art. 11 ust. 2a ustawy PIT – jest wysokość odsetek jakie wspólnik musiałby zapłacić, gdyby środki pochodzące z nadwyżki zaliczek wypłaconych na poczet zysku spółki, stanowiły pożyczkę. Taka zasada określenia wysokości przychodu z nieodpłatnych świadczeń nie stoi w sprzeczności z tym, że na gruncie prawa cywilnego kwoty niezwróconych zaliczek nie stanowią pożyczki.

Podkreślenia wymaga, że przychód do opodatkowania stanowi w tym przypadku wysokość odsetek, jakie musiałby zapłacić wspólnik, gdyby zaciągnął pożyczkę w kwocie stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą pobranych zaliczek, a przypadającym na niego udzialem w zysku rocznym spółki osobowej, w okresie od początku nowego roku obrotowego do czasu rozliczenia tych zaliczek (nie jest to niezwrócona kwota zaliczek otrzymanych na poczet zysku spółki osobowej).

Stanowisko to zostało wypracowane po analizie przepisów prawa ustrojowego spółek osobowych prawa handlowego, orzecznictwa sądowego oraz z uwzględnieniem istoty prawa podatkowego, przy zachowaniu jego autonomii w ramach systemu prawnego.

Końcowo pragnę podnieść, że w sprawach będących przedmiotem oświadczenia senatorów występuje złożoność materii prawnej oraz możliwość wystąpienia różnorodnych stanów faktycznych mających wpływ na kwalifikację prawną. W konsekwencji interpretacja przepisów prawa podatkowego powinna być dokonywana w każdym indywidualnym przypadku, po dokonaniu analizy stanu faktycznego lub opisanego zdarzenia przysłego.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że zostaną uznane za wyczerpujące.

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Sekretarz Stanu  
Janusz Cichoń

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka  
oraz Marka Martynowskiego**

*skierowane do prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego*

*Do opinii publicznej dotarła informacja, że Rosyjskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne w Moskwie rozpoczęło zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika na cmentarzu w Krakowie, w kwaterze, gdzie pochowani są zmarli w wyniku chorób jeńcy Armii Czerwonej z 1920 r. Oburzenie społeczne budzi nazwa pomnika: „Zamęczonym w polskich obozach śmierci”.*

*W związku z tym jawnym kłamstwem historycznym zwracamy się o informację, czy władze Krakowa zamierzają wydać pozwolenie na budowę monumentu pod tak kłamliwą nazwą.*

*Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Andrzej Pająk  
Marek Martynowski*

## **Odpowiedź**

Kraków, 7.11.2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo znak: BPS/043-62-2678/14 z dnia 14 października 2014 r. (data wpływu: 20 października 2014 r.) w związku z oświadczeniem Senatorów RP dotyczącym inicjatywy Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego w Moskwie w sprawie budowy pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej – jeńców z okresu wojny polsko-bolszewickiej pochowanych na terenie Cmentarza Rakowickiego w Krakowie pragnę przedstawić stanowisko w powyższej kwestii.

Jakkolwiek do Urzędu Miasta Krakowa nie wpłynął formalny wniosek w przedmiotowej sprawie, w świetle uzyskanych dotychczas informacji nie widzę powodu do wybudowania na terenie Krakowa pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej, najeźdźcy z lat 1919–1920.

Jednocześnie podkreślam, iż w latach 1919–1921 na cmentarzu Rakowickim nie została utworzona odrębna kwatera dla żołnierzy Armii Czerwonej wziętych do niewoli w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Zgodnie z przyjętym od czasu I wojny światowej założeniem, iż po śmierci żołnierze wrogich armii są równi bez względu na narodowość i przynależność państwową – jeńcy bolszewicy byli chowani w pasach mogił zbiorowych (szeregowych, zwanych również koleżeńskimi) razem z żołnierzami dawnej c.k. armii, Wojska Polskiego (również z armii Hallera i Legionów Polskich), internowanymi Ukraińcami, Kozakami i „białymi” Rosjanami, Czechami itd., a więc osobami różnych narodowości i wyznań. Wobec powyższego niezasadne wydaje się stawianie w miejscu ich pochowań pomnika upamiętniającego jedynie wybraną grupę żołnierzy.

Jakiegokolwiek ewentualne upamiętnienie na Cmentarzu Rakowickim jeńców bolszewickich (np. w formie tablicy, krzyża prawosławnego) powinno być tematem szerokiej konsultacji i uzgodnień instytucji powołanych do opieki nad cmentarzami wojennymi, zabytkowymi nekropoliami oraz władz miejskich. Zgodnie z art. 5 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. z 1933 r. nr 39, poz. 311 z późn. zm.) przeprowadzanie robót ziemnych, wznoszenie pomników i innych urządzeń na cmentarzach i grobach wojennych wymaga zezwolenia Wojewody. Zwierzchni nadzór nad nimi, polegający na sprawdzaniu i kontrolowaniu działań podległych jednostek pod względem legalności i podejmowania w tym zakresie decyzji administracyjnych, sprawuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, z zachowaniem uprawnień przysługujących Kościołom i innym związkom wyznaniowym oraz wójtom (burmistrzom, prezydentom miast) na podstawie ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687 z późn. zm.) oraz uprawnień przysługujących Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na podstawie ustawy z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz. U. z 1988 r. Nr 2 poz. 2 z późn. zm.). Forma upamiętnienia, treść napisów oraz symbole umieszczone na pomnikach podlegają uzgodnieniu z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Kwestie opieki nad grobami wojennymi żołnierzy obcych armii oraz cywilnych ofiar wojen i represji innych narodowości, które znajdują się na terytorium Polski regulują dodatkowo Konwencje Genewskie o ochronie ofiar wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r. ratyfikowane przez Radę Państwa 18 września 1954 r. oraz dwustronne umowy międzyrządowe określające warunki opieki nad grobami wojennymi i miejscami pamięci na zasadzie wzajemności, w tym umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji została zawarta 22 lutego 1994 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 112, poz. 543).

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA  
Jacek Majchrowski



**Oświadczenie senatora Wiesława Kiliana**

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego

W związku z wykonywaniem mandatu senatorskiego zetknąłem się z problemem dotyczącym statusu prawnego i przekształceń własnościowych mienia należącego do Kościoła Rzymskokatolickiego i kościelnych osób prawnych znajdującego się na zachodnich i północnych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednym z aktów prawnych, który dotyczy tego zagadnienia, jest ustawa z dnia 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (DzU z 1971 r. nr 16 poz. 156). Pomimo lakoniczności zapisów tej ustawy ich stosowanie w praktyce prowadzić może do problemów rodzących doniosłe skutki prawne.

Pierwszym z nich jest praktyczne rozróżnienie pomiędzy przekazaniem własności nieruchomości na mocy art. 1 ust. 1–4 oraz art. 2 ust. 1 ww. ustawy. W praktyce wątpliwości budzi wykładnia pojęć takich jak „faktyczne władanie” i „cel religijny”, albowiem orzecznictwo sądowe oraz doktryna prawa nie wypracowały w tym zakresie jednolitego stanowiska. Zagadnienie to z kolei ma doniosłe znaczenie dla procedur związanych z windykacją kościelnego mienia.

Drugim zagadnieniem budzącym wątpliwości w praktyce jest kwestia własności Kościoła Rzymskokatolickiego i kościelnych osób prawnych wobec mienia pozostawionego na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W szczególności chodzi o wyjaśnienie tego, czy Kościół Rzymskokatolicki i kościelne osoby prawne utraciły usytuowane na wskazanych obszarach mienie, a jeśli tak, to na podstawie których aktów prawnych to nastąpiło, wymuszając następnie ingerencję ustawodawcy i przewidziany ustawą tryb windykacji mienia kościelnego. Chodzi w szczególności o ustalenie, kto był właścicielem tego mienia po zakończeniu II wojny światowej. Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście wskazania, na jakiej podstawie prawnej m.in. szpitale położone na Ziemiach Zachodnich i Północnych, w tym te zarządzane przez Kościół Rzymskokatolicki, były przejmowane (nacionalizowane) przez państwo polskie i jak kwestie te są obrazowane przez stosowne statystyki, z jednoczesnym wskazaniem procedur, w oparciu o które Kościół Rzymskokatolicki i kościelne osoby prawne odzyskałyby należące do nich nieruchomości.

Wyjaśnienie wskazanych kwestii jest szczególnie istotne w sytuacji dotyczącej szpitala położonego w Środzie Śląskiej stanowiącego część nieruchomości należących do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety Prowincji Wrocławskiej. Brak pewności co do stanu prawnego wskazanych nieruchomości rodzi obawy o ich przyszłość, zwłaszcza wśród pacjentów, a także generuje konflikty.

Dlatego też, mając na uwadze doniosłe znaczenie sygnalizowanej materii w realizacji przez uprawnionych ich praw podmiotowych i działającą na podstawie przepisów art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2011 r. nr 7 poz. 29 z późn. zm.), zwracam się do Ministra Administracji i Cyfryzacji o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Z poważaniem  
Wiesław Kilian

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE  
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 30 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 października 2014 r., dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Wiesława Kiliana podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r. (BPS/043-62-2679/14), uprzejmie informuję, co następuje.

Ustawa z dnia 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (Dz. U. Nr 16, poz. 156), zwana dalej „ustawą”, w art. 1 przewidziała nieodpłatne przejście z mocy prawa na rzecz kościelnych osób prawnych własności nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które w dniu 1 stycznia 1971 r. znajdowały się w wyłącznym faktycznym władaniu tych osób (tzw. uwłaszczenie).

Przepis art. 1 ust. 3 cytowanej ustawy stanowi, że stwierdzenie przejścia własności wspomnianych wyżej nieruchomości następuje w drodze decyzji właściwego organu do spraw wyznań przydzielnia wojewódzkiej rady narodowej. Przy wydawaniu omawianych decyzji uwłaszczeniowych, które miały charakter decyzji deklaratoryjnych, zastosowanie mają przepisy zarządzenia dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 13 sierpnia 1971 r. w sprawie wykonania przepisów o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (M. P. Nr 44, poz. 284).

Wymienione wyżej regulacje powodowały formalne uregulowanie własności nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych znajdujących się w wyłącznym faktycznym władaniu kościelnych osób prawnych.

Natomiast w art. 2 ust. 1 ustawy przewidziano dla Rady Ministrów uprawnienie do nieodpłatnego przekazania na własność kościelnych osób prawnych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które nie spełniały warunków określonych w art. 1 ust. 1 ustawy, natomiast niezbędnych do wykonywania celów religijnych.

Na podstawie art. 2 ustawy wydane zostały:

- 1) uchwała Nr 231 Rady Ministrów z dnia 8 października 1973 r. w sprawie przekazania osobom prawnym Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (M. P. Nr 45, poz. 262);
- 2) uchwała Nr 302 Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1973 r. w sprawie uregulowania stanu prawnego nieruchomości i szpitala w Trzebnicy (M. P. Nr 57, poz. 324);
- 3) uchwała Nr 303 Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1973 r. w sprawie przekazania osobom prawnym Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (M. P. Nr 57, poz. 325).

Zasadnicze różnice między regulacjami art. 1 i art. 2 ustawy polegają na tym, że:

- 1) podstawową przesłanką wskazaną w art. 1 ust. 1 ustawy jest wyłączenie faktyczne władanie przez kościelną osobę prawną nieruchomością (nie ma znaczenia cel, na który nieruchomość jest przeznaczona) – uwłaszczenie następuje z mocy samego prawa, a decyzje właściwego organu potwierdzające przejście prawa własności mają charakter deklaratoryjny;

- 2) podstawową przesłanką wskazaną w art. 2 ust. 1 ustawy jest cel, na który nieruchomości jest przeznaczona – niezbędność do wykonywania celów religijnych bez konieczności władania nieruchomością. Przejście własności nieruchomości następuje na podstawie odpowiedniej uchwały Rady Ministrów, a decyzje właściwego organu potwierdzające przekazanie własności nieruchomości mają jedynie charakter deklaratoryjny.

Odnosząc się do wyżej wymienionych celów religijnych, stwierdzić należy, że brak jest legalnej definicji tych celów. Jednak za wspomniane cele religijne należy uznać racje istnienia wspólnot religijnych, które, jak stanowi art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* (t.j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 235, poz. 1965, z późn. zm.), zakładane są w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej i które posiadają własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe. Omawiane cele religijne zatem winny odnosić się wyłącznie do działań związanych bezpośrednio i ściśle ze sprawami natury religijnej, do których należy: ustalanie dogmatów wiary i doktryny religijnej, wykładnia norm religijnych, określenie przepisów religijnych, treści i form obrzędów religijnych, posług religijnych, modlitw, urządzenie zbiorowych i publicznych nabożeństw oraz innych uroczystości kultowych, czuwanie nad moralnością duchowieństwa i wiernych, krzewienie zasad wiary przez nauczanie religii i propagandę religijną, kształcenie duchownych. Przyjęcie tak rozumianych celów religijnych jest tym bardziej uzasadnione, że również ustawodawca na przykład w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2014 r. *o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych* (Dz. U. z 2014 r., poz. 498) dokonuje rozróżnienia celów religijnych od kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej. Należy mieć także na względzie okoliczność, że ustawa z dnia 17 maja 1989 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1169, z późn. zm.), wyróżnia w art. 15 ust. 1 i art. 16 ust. 1 organizowanie kultu publicznego i jego sprawowanie, a także organizowanie procesji, pielgrzymek lub innych imprez o charakterze religijnym, od innych uprawnień kościelnych osób prawnych, których realizacja nie może być zaliczona do wykonywania celów religijnych w znaczeniu przedstawionym wyżej. W szczególności nie stanowi wykonywania celów religijnych realizacja uprawnień kościelnych osób prawnych do zakładania i prowadzenia szkół oraz innych placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczo-wychowawczych, wyższych szkół zawodowych – wynikających z art. 20 ust. 1 i 23 ust. 3a ww. ustawy. Również wymienione w art. 39 pkt 2 ostatnio przywołanej ustawy uprawnienie do prowadzenia szpitali i innych zakładów leczniczych, to działalność „charytatywno-opiekuńcza Kościoła”, która nie stanowi działalności polegającej na wykonywaniu celów religijnych. Podobne zapisy dotyczące wykonywania przez kościelne osoby prawne celów religijnych oraz wykonywania innych celów zawierają również pozostałe partykularne ustawy regulujące stosunek Państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych.

1. Skarb Państwa, zasadniczo, stał się właścicielem nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych, na podstawie przepisów dekretu z dnia 2 marca 1945 r. *o majątkach porzuconych i opuszczonych* (Dz. U. Nr 9, poz. 45), dekretu z dnia 8 marca 1946 r. *o majątkach opuszczonych i poniemieckich* (Dz. U. Nr 13, poz. 87, z późn. zm.), ustawy z dnia 6 maja 1945 r. *o majątkach opuszczonych i porzuconych* (Dz. U. Nr 17, poz. 97), dekretu z dnia 6 września 1946 r. *o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska* (Dz. U. Nr 49, poz. 279) oraz ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. *o gospodarce terenami w miastach i osiedlach* (Dz. U. Nr 32, poz. 159).

Ze względu na powyższe przejście własności nieruchomości na podstawie art. 1 ustawy oraz przeniesienie prawa własności nieruchomości na podstawie art. 2 ustawy, nie miały charakteru przywrócenia własności nieruchomości kościelnym osobom prawnym, bowiem osoby te nie były wcześniej właścicielami tych nieruchomości.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż MAC nie prowadzi „stosownych statystyk” dotyczących przejętych przez Skarb Państwa nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

2. Wojewoda Dolnośląski decyzją z dnia 1 kwietnia 2014 r., z powołaniem się na art. 2 ustawy oraz §1 i 2 wyżej wymienionej uchwały Nr 303 Rady Ministrów

z dnia 31 grudnia 1973 r. odmówił stwierdzenia przejścia na rzecz Zgromadzenia Sióstr Św. Elżbiety, Prowincja Wrocławska, zwanego dalej „Zgromadzeniem”, nieruchomości położonych w Środzie Śląskiej, oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 7/4, AM-18 o powierzchni 0,0113 ha, nr 8/1, AM-18 o powierzchni 0,0028 ha oraz nr 188, AM-18 o powierzchni 0,2738, na których znajduje się szpital.

Zgromadzenie złożyło do Ministra Administracji i Cyfryzacji odwołanie od wyżej wymienionej decyzji Wojewody Dolnośląskiego. W toku badania wszczętej wspomnianym odwołaniem sprawy administracyjnej trwają ustalenia, czy ewentualne prowadzenie wzmiankowanego szpitala przez Zgromadzenie jest Zgromadzeniu „niezbędne do wykonywania celów religijnych”, zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy, mając na względzie zaprezentowane wcześniej rozumienie tych celów.

Z poważaniem

Stanisław Huskowski

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

W trakcie szczytu w Newport przywódcy państw NATO przyjęli program na rzecz podniesienia gotowości bojowej sił sojuszniczych. W trakcie szczytu ministrowie obrony narodowej sześciu państw NATO, w tym Danii, Hiszpanii, Portugalii, Republiki Czech, podpisali list intencyjny dotyczący współpracy w zakresie broni precyzyjnego rażenia powietrze-ziemia. Państwa podpisujące list intencyjny zakładają wspólne zakupy nowoczesnej amunicji, ale również wspólną pulę środków bojowych możliwych do wykorzystania przez siły zbrojne krajów sygnatariuszy.

Dlatego ze zdziwieniem przyjąłem informację, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej nie są zainteresowane tą współpracą, zwłaszcza w zakresie broni precyzyjnego rażenia powietrze-ziemia. Co więcej, Inspektorat Uzbrojenia MON podpisał umowę, datowaną na 1 kwietnia 2014 r., na zakup siedemnastu tysięcy rakiet niekierowanych powietrze-ziemia kalibru 57 mm o sygnaturze S-5KO i S-5MO wraz z zapalnikami na sumę 114 milionów zł. Umowa ma być zrealizowana przez konsorcjum Polit-Elektronik oraz EMKO EOOD z Sofii.

Te niekierowane pociski raketowe są konstrukcją powstałą w Związku Radzieckim w połowie lat pięćdziesiątych, mającą bardzo słabe parametry dotyczące zasięgu oraz precyzji i aktualnie są bronią już przestarzałą. W trakcie wojny w Afganistanie prowadzonej przez Związek Radziecki wydano wiele krytycznych opinii o tym pocisku. W związku z niedostateczną skutecznością wspomnianej broni lotnictwo Układu Warszawskiego przebrojono na nowocześniejsze niekierowane pociski raketowe, między innymi S-8. Obecnie niekierowane pociski S-5 wykorzystywane są przez rebeliantów w Libii, Syrii oraz państwach afrykańskich. Po prawie sześćdziesięciu latach od stworzenia tych pocisków inspektorat podjął decyzję o ich zakupie, i to za granicą, za sumę 114 milionów zł. Środki przeznaczone na zakup sprzętu wojskowego, broni i amunicji przez Ministerstwo Obrony Narodowej powinny być wydawane z rozwagą i roztropnie.

Zwracam się do Pani Premier z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy MON rozważało zakup innych niekierowanych oraz kierowanych pocisków raketowych powietrze-ziemia? Czy przeprowadzono analizę wartości bojowej oraz kosztów finansowych ewentualnego zakupu?

2. Czy MON przy zakupie niekierowanych rakiet S-5MO, S-5KO rozważało produkcję niekierowanych pocisków raketowych powietrze-ziemia w Polsce?

3. Czy na wyposażeniu Sił Zbrojnych są inne typy niekierowanych pocisków raketowych powietrze-ziemia? A jeśli tak, to jakie?

4. Czy przeprowadzono kontrolę procedur związanych z potrzebą zakupu rakiet S-5 oraz z przetargiem na niekierowane pociski ziemia-powietrze S-5KO i S-5MO przeprowadzonym przez Inspektorat Uzbrojenia?

Z poważaniem  
Maciej Klima

**Odpowiedź  
MINISTRA  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2014.11.17

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Klimę podczas 62. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 października br. dotyczące zakupu uzbrojenia wojskowego (BPS/043-62-2680/14), uprzejmie informuję, że zakup niekierowanych pocisków raketowych powietrze-ziemia S-5 został uznany w resorcie obrony narodowej za potrzebę pilną i wysoce uzasadnioną w celu zabezpieczenia procesu szkolenia wojsk, jak również uzupełnienia zapasów wojennych.

Niekierowany pocisk raketowy S-5 przeznaczony jest do zwalczania nieopancerzonych (S-5MO z głowicą odłamkową o wymuszonej fragmentacji) i opancerzonych (S-5KO z głowicą kumulacyjno-odłamkową o przebijalności pancerza 150-180 mm) powierzchniowych celów naziemnych lub nawodnych. Pociski z rodziny S-5 odpalane są z wielolufowych wyrzutni – zasobników niekierowanych pocisków raketowych. W Siłach Zbrojnych RP stosuje się zasobniki produkcji byłego ZSRR, tj. UB-16 (16-lufowe) i UB-32 (32-lufowe) różnych wersji oraz produkcji polskiej MARS (4, 8 i 16-lufowe). Zasobniki mogą być podwieszane pod większością samolotów i śmigłowców użytkowanych obecnie w Siłach Zbrojnych RP (z wyjątkiem samolotów wielozadaniowych F-16). Pocisk łączy w sobie wysoką skuteczność bojową, łatwość użycia oraz niskie koszty (co jest istotne również w procesie szkolenia pilotów samolotów oraz śmigłowców).

Jednocześnie informuję, że wraz z pozyskaniem śmigłowców opartych o wspólną platformę bazową i nowych śmigłowców uderzeniowych, a także kolejnych samolotów wielozadaniowych i sukcesywnym wycofywaniem techniki lotniczej pochodzenia radzieckiego, niekierowane pociski raketowe S-5 i S-8 będą sukcesywnie zastępowane przez niekierowane pociski raketowe nowej generacji.

W obydwu przypadkach, w ramach fazy analityczno-koncepcyjnej, dokonano analizy w zakresie wartości bojowej oraz kosztów finansowych ewentualnego zakupu, zgodnie z obowiązującymi przepisami resortowymi. Została ona przedstawiona w studium wykonalności opracowanym dla poszczególnych zadań.

Jednocześnie informuję, że postępowania związane z pozyskiwaniem sprzętu wojskowego są objęte nadzorem ze strony odpowiednich służb i instytucji (Najwyższej Izby Kontroli, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmerii Wojskowej, Biura ds. Procedur Antykorupcyjnych MON) w ramach programu „tarczy antykorupcyjnej”.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

W dniu 23 czerwca 2014 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę nr 123 zmieniającą uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych” (nr 164 z dnia 17 września 2013 r.). Uchwała wprowadziła istotne zmiany w zakresie planowanego pozyskania w ramach modernizacji technicznej sprzętu wojskowego, a także harmonogramu finansowania poszczególnych programów operacyjnych w szczególności w latach 2014–2016.

Zwracam się do Pani Premier z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. W programie operacyjnym „Zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki – C4ISR” wykreślono dwa zadania, dotyczące pozyskania „radiostacji programowalnych (SDR) o wysokiej przepływności” oraz „rozwój i modernizację systemu obrony przed cyberatakami”.

a) Co było powodem wprowadzenia takiej zmiany?

b) Które składniki wchodzące do programu operacyjnego „Zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki – C4ISR” będą miały zwiększone finansowanie w latach 2014–2016 (zachodzą zmiany w finansowaniu programu operacyjnego, w latach 2014–2016 kwota ta zwiększy się z 2024 milionów zł do 2350 milionów zł), a które elementy będą miały zmniejszone finansowanie w latach 2017–2022 (ma nastąpić zmniejszenie wydatków o 531 milionów zł, czyli w planach z 2013, po uchwaleniu uchwały nr 123, z 5720 milionów zł do 5189 milionów zł)?

c) W jaki sposób planowane jest finansowanie zadania „rozwój i modernizacja systemu obrony przed cyberatakami” i czy nie nastąpi zmniejszenie nakładów finansowych na to ważne zadanie?

2. Czy wprowadzenie do programu operacyjnego „Modernizacja Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych” zakupu i modernizacji czołgów Leopard 2A4, A5 nie zmniejszy puli środków przeznaczonych na pozostałe programy operacyjne? Wcześniej zadanie to miało być realizowane poza programami operacyjnymi. Wprowadzona zmiana powoduje wzrost wydatków na program pancerny o prawie 1 miliard zł.

3. Czy rozważano w MON zakup czołgów Leopard 2A6 w Holandii (kupionych przez Finlandię w tym samym okresie za podobną cenę niewymagających modernizacji)? Dlaczego kupiono Leopardy 2A5 w Republice Niemiec skoro cena obu modeli była podobna?

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima

**Odpowiedź  
MINISTRA  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2014.11.17

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Klimę podczas 62. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 października br. dotyczące programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych” (BPS/043-62-2681/14), uprzejmie proszę przyjąć następujące wyjaśnienia.

Pominięcie w treści uchwały Nr 123 Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 2014 r. zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych” dwóch zadań wymienionych w oświadczeniu Pana Senatora Macieja Klimy nie przesądza o kształcie programu operacyjnego „Zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki – C4ISR”.

Pozyskanie uniwersalnych radiostacji programowalnych (Software Defined Radio – SDR) realizowane jest poprzez projekt Europejskiej Agencji Obrony (EDA) w wymiarze międzynarodowym. Implementacja opracowanych rozwiązań (demonstrator technologii) będzie miała miejsce po zakończeniu prac w ramach EDA i opracowaniu prototypów radiostacji w Polsce.

Natomiast w obszarze cyberbezpieczeństwa i ochrony informacji niejawniej informuję, że Minister Obrony Narodowej polecił wprowadzenie do „Programu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP” nowego odrębnego programu operacyjnego, dotyczącego obrony cybernetycznej (cyberbezpieczeństwa, cyberobrony i kryptograficznego zabezpieczenia systemu informatycznego resortu obrony narodowej). Spowodowało to konieczność uaktualnienia zapisów wspomnianego wyżej C4ISR.

W ramach prowadzonego od czerwca br. w resorcie obrony narodowej „Przeglądu Potrzeb dla Zdolności Operacyjnych” zidentyfikowano potrzeby operacyjne w zakresie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. W wyniku tego został ustanowiony nowy program operacyjny „Bezpieczeństwo cyberprzestrzeni i wsparcie kryptologiczne”. Konsoliduje on i systematyzuje realizację wszystkich potrzeb związanych z pozyskiwaniem kompetencji oraz zdolności operacyjnych w obszarze cyberobrony i jednocześnie wpisuje się w Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Narodowe Centrum Kryptologii w obszarze modernizacji technicznej, zgodnie z projektem założeń do „Planu obrony cyberprzestrzeni RP”, w zakresie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni zidentyfikowało potrzeby finansowe z przeznaczeniem na programy i projekty realizowane w ramach wspomnianego nowego programu operacyjnego.

Utworzenie nowego programu operacyjnego, zgodnie ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, pozwoli na realizację systemowego podejścia do sfery cyberbezpieczeństwa w wymiarze prawnym, organizacyjnym i technicznym, określenia zasad prowadzenia aktywnej obrony oraz budowy narodowego systemu obrony cybernetycznej, kompatybilnego z systemami państw sojusznich.

Omawiane przedsięwzięcia zostaną ujęte w kolejnym wieloletnim planie modernizacji technicznej (na lata 2017–2026). Tym samym należy jednoznacznie podkreślić, że nie planuje się dokonywania zmian w PO C4ISR mających na celu rezygnację z osiągnięcia zdolności w zakresie szeroko rozumianych systemów C4ISR.

Uściślając kwestię zmniejszenia nakładów na realizację programu C4ISR, należy wyjaśnić, że wiąże się ono z przesunięciem niektórych zadań poza obszar PO C4ISR, na co m.in. wskazują zmiany ujęte w nowelizacji uchwały. Jest to zgodne z mecha-



nizmem wprowadzonym znowelizowaną uchwałą Nr 123 określającym maksymalne wartości limitów na poszczególnych programach operacyjnych w kolejnych latach realizacji programu, przy zachowaniu „uśrednionej” wartości programu za cały okres planistyczny. De facto suma wartości maksymalnych za poszczególne programy operacyjne znacznie przewyższa ww. wartość uśrednioną, a wprowadzony mechanizm pozwala na zapewnienie możliwości przyspieszenia finansowania realizacji programu operacyjnego w poszczególnych latach w przypadku, gdy zaistnieje taka możliwość lub potrzeba. Oznacza to, że uśredniona wartość poszczególnych programów za lata 2014–2022 nie może być rozpatrywana jako wartość graniczna.

Jednocześnie należy podkreślić, że sprzęt C4ISR jest pozyskiwany również w ramach innych programów operacyjnych jako wyposażenie platform bojowych oraz indywidualne wyposażenia żołnierza. Zgodnie z uchwałą, poziom finansowania tych programów uległ wzrostowi.

Odnosząc się do kwestii modernizacji i zakupu czołgów Leopard informuję, że wprowadzenie do programu operacyjnego „Modernizacja Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych” (MWPiZ) tego zadania spowodowane było potrzebą zapewnienia koordynacji zamierzeń związanych z pozyskiwaniem i modernizacją przedmiotowego sprzętu wojskowego wraz z niezbędnym dla niego pakietem zadań inwestycyjnych i organizacyjnych. Na podkreślenie zasługuje, że program rządowy, określając maksymalny pułap wydatków na programy operacyjne w latach 2014–2022, nie mógł przewidzieć trudności realizacyjnych związanych np. z trybem odwoławczym firm uczestniczących w przetargach, potrzebą przedłużania fazy analityczno-koncepcyjnej w związku z implikacjami powstającymi w trakcie dialogu technicznego lub trudnościami pojawiającymi się na etapie przygotowania postępowań itp. Dlatego też wprowadzenie ww. zadania do pakietu przedsięwzięć zaplanowanych do realizacji w ramach wspomnianego programu operacyjnego MWPiZ pozwoliło na zagospodarowanie środków niemożliwych do wydatkowania w ramach innych programów, szczególnie w zakresie lat 2014–2015. Nie zmienia to faktu, że bez względu na to, czy finansowanie programów operacyjnych tworzących program rządowy zmieści się w ramach limitu określonego uchwałą Nr 123, czy też go przekroczy, zostanie ono zabezpieczone w ramach wydatków modernizacyjnych resortu obrony narodowej, które począwszy od 2016 r. powinny wzrosnąć wraz z zapowiadającym wzrostem nakładów na obronność.

Jednocześnie informuję, że decyzję w sprawie zakupów kolejnej partii czołgów Leopard 2A5 z Niemiec poprzedziły szczegółowe analizy, mające na celu znalezienie optymalnego rozwiązania, zarówno z punktu widzenia korzyści ekonomicznych, jak i operacyjnych. O wyborze oferty niemieckiej zdecydowały między innymi wymogi związane z unifikacją pozyskiwanego sprzętu wojskowego, w tym przypadku, możliwość wyposażenia kolejnej brygady pancerniej w czołgi Leopard 2A5, które są najbardziej zbliżone pod względem parametrów technicznych do posiadanych na uzbrojeniu polskiej armii czołgów Leopard 2A4, a co się z tym wiąże, bezproblemowe ich włączenie w obecny system zabezpieczenia logistycznego. Oferta holenderska, która również była oceniana, nie spełniała potrzeb i oczekiwań polskich sił zbrojnych. Czynniki dyskwalifikującymi czołg Leopard 2A6 były między innymi: zbyt duża masa czołgu oraz negatywne opinie użytkowników na temat jego 120 mm armaty L55. Warto podkreślić, że negatywne doświadczenia z użytkowania armaty L55 w czołgach Leopard 2A6 spowodowały uruchomienie w Niemczech prac nad opracowaniem nowej armaty L47.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Nowoczesna obrona przeciwpancerna jest ważnym elementem w systemie obronnym Sił Zbrojnych RP. Podstawą obrony przeciwpancernej są kierowane pociski przeciwpancerne, które są mobilne, precyzyjne i mogą z dużym prawdopodobieństwem zniszczyć lub unieruchomić nowoczesne pojazdy pancerne – potwierdziły to ostatnie konflikty zbrojne.

Wyścig między rozwojem pancerza czołgów a rozwojem przeciwpancernych pocisków raketowych trwa nieprzerwanie. W 2003 r. w zakładach Meško SA ulokowano produkcję nowoczesnych pocisków przeciwpancernych Spike-LR firmy Rafael, a w ubiegłym roku formalnie zakończono ich produkcję licencyjną.

W ramach programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych” – program 13 „przeciwpancerne pociski kierowane Spike” – przewidziano wydatkowanie w latach 2014–2022 sumy 468 milionów zł na zakupy środków przeciwpancernych.

Na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP pozostaje dużo sprzętu przeciwpancernego produkcji ZSRR, na przykład wyrzutnie przenośne Fagot i Metys oraz samobieżne (wyrzutnia montowana na pojeździe) Malutka-P i Konkurs, a także instalowane na śmigłowcach Falanga-P, Szturm (z pociskiem Kokon). Wartość bojowa wielu z nich jest już wyraźnie obniżona, na przykład z powodu niemożności działania w nocy, słabej lub prawie żadnej odporności na zakłócenia aktywne oraz pasywne; niektóre podzespoły oparte są jeszcze na technice lampowej.

Zwracam się do Pani Premier z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

Czy MON rozważa – a jeśli tak, to ewentualnie w jakim terminie – wprowadzenie na wyposażenie Sił Zbrojnych RP przeciwpancernych pocisków raketowych? Chodzi zwłaszcza o uzbrojenie śmigłowców oraz pojazdów mobilnych.

Czy MON planuje wprowadzić w ciągu najbliższych lat na wyposażenie Sił Zbrojnych RP nowych generacji uzbrojenia przeciwpancernego dla żołnierzy indywidualnych oraz dla pododdziałów na szczeblu drużyny?

Czy zakupy przeciwpancernych pocisków raketowych związane są tylko z pociskami Spike (jak w nazwie programu operacyjnego), czy też ministerstwo rozważa zakupy przeciwpancernych pocisków raketowych innych firm?

Czy MON rozważa wprowadzenie przeciwpancernych pocisków raketowych nowych generacji dla czołgów – odpowiednikami w innych armiach są na przykład R-621-1 Konus, 9K112-1 Kobra i inne – oraz tak zwanej inteligentnej przeciwpancernej amunicji artyleryjskiej kalibru 152, 155 lub 98 mm?

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej

*Wobec licznych głosów organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi wskazujących na potrzebę przeglądu norm prawnych dotyczących opłaty reprograficznej chciałbym podnieść kwestię wprowadzenia odpowiednich zmian w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.*

*Celem wspomnianej opłaty jest zminimalizowanie strat ponoszonych przez twórców w związku z dozwolonym przez prawo kopiowaniem ich utworów na własny użytek przez osoby fizyczne w ramach tak zwanego dozwolonego użytku. Słuszność ustanowienia tej opłaty potwierdzają między innymi przepisy dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Niemniej jednak sposób jej egzekwowania godzi w interes końcowego konsumenta, głównie na skutek podniesienia cen urządzeń elektronicznych oraz nośników danych. Wydaje się, że krokiem w dobrym kierunku byłoby przyjęcie definicji ustawowej urządzenia reprograficznego oraz doprecyzowanie granic dozwolonego użytku, gdyż niejasność przepisów prawnych w tym zakresie powoduje rozbieżne zdania w orzecznictwie sądów powszechnych oraz doktrynie. Rozwiązanie takie ograniczyłoby wątpliwości interpretacyjne, co w efekcie ułatwiłoby twórcom dochodzenie godziwej rekompensaty ze wspomnianego tytułu, a konsumentom wskazałoby granice działania zgodnego z prawem.*

*Dlatego też, biorąc pod uwagę postępującą cyfryzację życia społecznego, zwracam się do Pani Minister z prośbą o analizę obowiązującej ustawy oraz o kontynuację prac legislacyjnych zmierzających do ochrony zarówno praw twórców, jak i konsumentów, z poszanowaniem konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

niniejszym przedstawiam stanowisko wobec oświadczenia senatora Ryszarda Knosali, złożonego podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października br., sygn. BPS/043-62-2683/14.

W mojej ocenie ani przyjęcie ustawowej definicji urządzenia reprograficznego ani „doprecyzowanie” przepisów o dozwolonym użytku osobistym nie będą mieć istotnego wpływu na funkcjonowanie systemu opłat kompensacyjnych od urządzeń i związanych z nimi czystych nośników, o których mowa w art. 20 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, z późn. zm.) oraz rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów

(Dz. U. Nr 105, poz. 991, z 2008 r. Nr 235, poz. 1599 oraz z 2011 r. Nr 105, poz. 616). Definicja urządzenia reprograficznego mogłaby być pomocna dla wyłączenia z opłat urządzeń profesjonalnych, które co do zasady nie służą do tworzenia kopii chronionych utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego. Takie wyłączenie jest jednak możliwe do przeprowadzenia na gruncie obecnego stanu prawnego poprzez zmianę rozporządzenia i Ministerstwo wielokrotnie sygnalizowało gotowość do rozmów na ten temat. Organizacje podnoszące to zagadnienie wciąż nie przedstawiły jednak propozycji konkretnego zapisu. Definicja powinna bowiem uwzględniać określone cechy (parametry) urządzenia, a nie jego deklarowane przez producenta przeznaczenie czy status jego nabywcy jako podmiotu profesjonalnego (przedsiębiorcy). Z kolei „doprecyzowanie” definicji dozwolonego użytku osobistego nie może wpłynąć na funkcjonowanie systemu opłat, gdyż każdy dozwolony użytek osobisty, niezależnie od jego zakresu, wymaga zgodnie z prawem UE odpowiedniej kompensaty dla twórców, artystów i pozostałych uprawnionych. Prawo UE nie narzuca co prawda konkretnego modelu kompensaty, ale w 21 państwach UE funkcjonuje system opłat analogiczny do polskiego, a jedynie w Hiszpanii przyjęto model kompensaty wypłacanej z budżetu państwa. Zakres dozwolonego użytku osobistego może oczywiście wpływać na wysokość oczekiwanego inkasa z tytułu opłat. Inkaso to jest jednak w Polsce na poziomie należącym do najniższych w Europie. Jest kilkakrotnie niższe niż np. w Czechach, na Węgrzech czy na Litwie. Ograniczenie dozwolonego użytku osobistego mogłoby jednak być uzasadnieniem dla dyskusji o ew. ograniczeniu systemu opłat, jednakże trudno oczekiwać społecznej akceptacji dla takiego rozwiązania. Dozwolony użytek osobisty ma długą tradycję w polskim prawie autorskim, a opinia publiczna oczekuje raczej rozszerzenia jego zakresu niż jego ograniczania.

Wpływ opłat kompensacyjnych na ceny sprzętu RTV/IT jest wyolbrzymiany przez środowiska biznesowe zainteresowane utrzymaniem status quo. Przy znacznie niższych opłatach niż w innych państwach UE i zbliżonych cenach sprzętu producenci i importerzy mogą osiągnąć wielomilionowe oszczędności. Po drugiej stronie są poszkodowani polscy twórcy. Obowiązkiem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest wziąć pod uwagę sytuację tych ostatnich i doprowadzić do rozsądnego rozwiązania, uwzględniającego racje wszystkich stron.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Wyrobiec

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka

*W art. 16 ust. 2 i 3 ustawy – Prawo o adwokaturze znajduje się delegacja ustawowa do wydania rozporządzenia w przedmiocie wysokości opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz ustalenia stawek minimalnych tych opłat. Wydane przepisy wykonawcze stanowią podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich. Ustawa obliży ministra sprawiedliwości, aby wydając rozporządzenie w tej sprawie, wziął pod uwagę rodzaj i zaawansowanie sprawy oraz niezbędny nakład pracy adwokata.*

*Brzmienie przedmiotowej delegacji w opinii wielu ekspertów, w tym także przedstawicieli samorządów prawniczych, budzi poważne wątpliwości dotyczące zbyt ogólnego określenia cytowanych wytycznych. Taki stan rzeczy można zinterpretować w istocie jako normatywną dowolność w określeniu stawek adwokackich, co z kolei może prowadzić do wniosku o niezgodności analizowanej delegacji ustawowej z wytycznymi wynikającymi z art. 82 konstytucji (wymóg szczegółowych wytycznych w ustawie). W praktyce skutkuje to tym, że zasądzone koszty są często nieproporcjonalne do wagi i zaawansowania sprawy, a także nakładu pracy pełnomocnika. Sądy często bowiem kierują się wysokością stawek minimalnych.*

*Wydaje się zatem, że zachodzi potrzeba doprecyzowania sposobu określania faktycznego nakładu pracy adwokata oraz oceny charakteru i stopnia zaawansowania prowadzonej sprawy.*

*Proszę zatem Pana Ministra o analizę niniejszego problemu i o ewentualne podjęcie stosownych działań w celu jego rozwiązania.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 18 listopada 2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 14 października 2014 r. (znak: BPS-043-62-2684/14), oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., dotyczące wątpliwości konstytucyjnych co do treści art. 16 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 635, z późn. zm.), uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem. Stosownie do art. 16 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze, Minister Sprawiedliwości został zobowiązany do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w art. 16 ust. 3, lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być

uzasadnione rodzajem i zawiloscią sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata. Z kolei, w myśl ust. 3 tego artykułu Minister Sprawiedliwości został zobligowany do określenia, w drodze rozporządzenia, stawek minimalnych za czynności adwokackie, o których mowa w art. 16 ust. 1, mając na względzie rodzaj i zawilosc spraw oraz wymagany nakład pracy adwokata.

Na podstawie powyższego upoważnienia ustawowego zostało wydane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461), zwane dalej „rozporządzeniem w sprawie opłat za czynności adwokackie”.

Należy podkreślić, że zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę niezbędny nakład pracy, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią stawki minimalne określone w treści rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sporu, które to ograniczenia nie obowiązują w zakresie opłat ustalanych w umowie z klientem (por. §2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie). Nie można zatem wykluczyć, że opłaty za czynności adwokackie zasądzone przez sąd z tytułu zastępstwa prawnego mogą być niższe od wynagrodzenia uzgodnionego w umowie z klientem.

Odmienną natomiast kwestią jest wynagrodzenie adwokata za prowadzenie sprawy z urzędu. W takim przypadku zgodnie z §19 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują m.in. opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawki minimalnej. Jak wynika zaś z art. 29 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze, w tym zakresie jego przepisy stanowią podstawę określenia przez sąd wysokości opłaty za udzieloną pomoc prawną. Ponadto, zgodnie z §2 ust. 3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie, w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty za czynności adwokackie podwyższa się o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.

Trzeba także podkreślić, że przepisy określające wysokość stawki minimalnej były już przedmiotem oceny konstytucyjnej. I tak w zakresie zbliżonym do poruszanego zagadnienia Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z dnia 29 maja 2002 r., sygn. P 1/01, wskazując, że wówczas obowiązujące rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1013, z późn. zm.) było niezgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ upoważnienie ustawowe, na podstawie którego zostało wydane nie odpowiadało wymogom art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Co istotne, na skutek tego orzeczenia znowelizowano art. 16 ustawy – Prawo o adwokaturze, poprzez uszczegółowienie wytycznych dla określenia stawek, wskazując, że mają one odpowiadać rodzajowi, zawilosci sprawy oraz nakładowi pracy adwokata.

Z kolei na gruncie obecnego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt SK 23/05, orzekł, iż tak określone stawki są zgodne z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP. W wyroku tym Trybunał podkreślił, że „prawodawca nie ma oczywiście pełnej swobody w ustalaniu wysokości stawek. Należy dążyć do tego, aby pozostawały one w rozsądnej proporcji do rodzaju spraw, ale nie wyklucza to wskazania i innych kryteriów w upoważnieniu do wydania rozporządzenia, którymi winien kierować się Minister Sprawiedliwości. Uzasadnione wydaje się też pozostawienie sądom pewnej swobody oceny w zakresie ustalania kosztów, gdyż bez względu na rodzaj spraw, wkład pracy pełnomocnika, ze względu na przebieg postępowania, może być różny”.

Wytyczne zawarte w przepisach art. 16 ust. 2 i 3 ustawy – Prawo o adwokaturze pozwalają określić szczegółowe kryteria, którymi Minister Sprawiedliwości obowiązany jest się kierować realizując delegacje ustawowe. Wytyczne są to wskazówki co do treści aktu normatywnego, wskazania co do kierunku merytorycznych rozwiązań, które mają znaleźć w nim wyraz (zob. Stanowisko Rady Legislacyjnej w sprawie „konstruowania” upoważnień do wydawania rozporządzeń, Przegląd Legislacyjny 1998, nr 3–4, s. 185–190, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. P 23/07, OTK-A 2008/52). W związku z tym – z natury rzeczy – wytyczne są wskazaniami, które prawodawca musi wziąć pod uwagę przy wydawaniu aktu wykonawczego, ale nie oznacza to, że nie może on wziąć pod uwagę jeszcze innych czynników wynikających choćby z wartości konstytucyjnych czy też z innych regulacji ustawy, w której jest zawarte upoważnienie ustawowe. Jak trafnie wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 maja 2003 r., sygn. P 21/01, OTK-A 2003/5/37, „Zasada rekonstrukcji wytycznych dotyczących treści z innych przepisów ustawowych, aniżeli samo upoważnienie ustawowe, ma zastosowanie ograniczone. Musi bowiem zaistnieć minimum, jakiego należy oczekiwać od przepisów upoważniających. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w niniejszej sprawie zaistniała możliwość odnalezienia, w treści całej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego, jakim jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych. Sposób i kierunek uregulowania opłat ustawodawca zawarł bowiem m.in. w wyżej przytoczonych przepisach ustawy, zaś Minister Sprawiedliwości, nie wyszedł – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – poza podstawowe ramy zakreślone przez ustawodawcę w przepisie upoważniającym”.

Stopień szczegółowości powyższych wytycznych jest dostosowany do rodzaju sprawy przekazanej do uregulowania w rozporządzeniu. Trudno bowiem od przepisów mających z założenia mieć charakter generalny i abstrakcyjny wymagać kazuistycznego określenia wytycznych w sprawach dotyczących określenia opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz ponoszenia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oczywiście jest, że można doszukiwać się coraz bardziej szczegółowych kryteriów mających determinować te należności, jednakże trzeba mieć na uwadze, iż nawet w podobnych rodzajowo sprawach nakład pracy adwokata może być bardzo różny.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że podstawową kategorią różnicującą jest rodzaj i zawilość sprawy, a w ramach tego powinien być uwzględniany nakład pracy pełnomocnika – adwokata. Kierowanie się przez prawodawcę rodzajem sprawy nie jest wytyczną ogólną, gdyż rodzaje spraw określa się na podstawie obowiązujących przepisów tak prawa materialnego, jak i procesowego. Upoważnienie zawarte w powołanej ustawie dotyczy bowiem wszystkich spraw, które są rozpoznawane w postępowaniach przed sądami, w tym przed sądami administracyjnymi, a więc spraw dotyczących stosunków z zakresu szeroko pojętego prawa cywilnego, karnego, ale także administracyjnego. Co istotne, różnorodność stosunków prawnych w zasadzie uniemożliwia ich całościową i pełną identyfikację na gruncie obowiązującego prawa, a tym samym wyłączona jest możliwość ich kompletnego stypizowania. Stąd też ustawodawca, dostrzegając wskazany problem legislacyjny, posłużył się określeniem na tyle adekwatnym w tym zakresie.

Również stopień zawilości spraw jest zawsze możliwy do oceny na podstawie dodatkowych kryteriów, jakimi w sprawach o zapłatę jest wartość przedmiotu sporu, czy też w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku okoliczność kwestionowania ważności testamentu. Z kolei na podstawie akt sprawy można także ocenić nakład pracy pełnomocnika. Trzeba też dodać, że czym innym jest rodzaj sprawy np. o zapłatę, czy też o stwierdzenie nabycia spadku lub własności nieruchomości na podstawie zasiedzenia, a czym innym jest zawilość sprawy danego rodzaju, a jeszcze czym innym nakład pracy pełnomocnika, który może być różny w sprawie tego samego rodzaju i o zbliżonej zawilości – przykładowo w sprawie spadkowej o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy z uwagi na chorobę uczestników konieczne było wyznaczenie kilku terminów rozpraw.

Pomocniczym kryterium w tym aspekcie jest zaś właściwość sądu do rozpoznania sprawy. W tym zakresie należy wskazać, że przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.) uzależ-

niąją właściwość rzeczową sądu m.in. od wartości przedmiotu sporu. Zgodnie bowiem z art. 16 §1 Kodeksu postępowania cywilnego, sądy rejonowe rozpoznają wszystkie sprawy z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów okręgowych. W myśl zaś art. 17 pkt 4 k.p.c. do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, oprócz spraw o alimenty, o naruszenie posiadania, o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz spraw rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Powyższą argumentację wzmacnia treść uzasadnienia do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2011 r. sygn. U 8/08, w której wskazano m.in., że dostępność czynności notarialnych ma niewątpliwie wpływ na sposób realizacji praw gwarantowanych konstytucyjnie, związanych z ochroną własności i innych praw majątkowych, a także stanowi istotny czynnik gwarantujący bezpieczeństwo obrotu prawnego. W związku z tym wymaganie precyzyjnego ustalenia kryteriów, od których zależy wysokość taksy notarialnej, znajduje swoje uzasadnienie nie tylko w brzmieniu art. 92 Konstytucji RP, lecz także dodatkowo w innych przepisach Konstytucji RP, w szczególności w art. 2 oraz art. 64. Wśród wytycznych dotyczących treści rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz. U. Nr 148, poz. 1564, z późn. zm.) ustawodawca wymienił wartość przedmiotu i rodzaj czynności notarialnej, stopień jej złożoności, nakład pracy notariusza, czas przeznaczony na dokonanie czynności oraz interes społeczny gwarantujący należyty dostęp do czynności notarialnych w obrocie cywilnoprawnym, a także to, że maksymalna stawka za czynność notarialną nie może przekroczyć sześciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku.

Należy zatem podkreślić, że przedmiotowe upoważnienie ustawowe określa zakres spraw, które powinny być uregulowane w drodze rozporządzenia. Ponadto, jak już wyżej zostało to wskazane, upoważnienie to zawiera wytyczne o stopniu szczegółowości dostosowanym do rodzaju spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu.

Mając przy tym na względzie, że upoważnienie ustawowe znajduje się w ustawie i służy jej wykonaniu, odpowiada ono wymogom określonym w art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, a wydane na jego podstawie rozporządzenie w pełni je realizuje. Tym samym nie został naruszony art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, jak i zasady prawidłowej legislacji wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP.

Trzeba także wskazać, że obowiązujące zasady ustalania wynagrodzeń za czynności adwokatów starają się uwzględniać zarówno interes osób wykonujących zawód adwokata, jak również interes obywateli, co pozostaje w zgodzie z ogólną zasadą proporcjonalności, wywodzoną z art. 2 i 31 ust. 3 Konstytucji RP. Należy mieć bowiem na względzie, że rozwiązania te nie tylko muszą uwzględniać adekwatność wynagrodzenia pełnomocnika do jakości i ilości jego pracy, lecz również powinny brać pod uwagę możliwości majątkowe społeczeństwa oraz interes społeczny. Uwzględnienie przy konstruowaniu systemu zasad ustalania opłat za czynności adwokatów tylko jednego z tych aspektów mogłoby skutkować ograniczeniem możliwości korzystania z profesjonalnego pełnomocnika procesowego, a tym samym redukowaniem zakresu ochrony prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie pragnę dodać, że niezależnie od powyższego, kwestie poruszone w oświadczeniu są przedmiotem postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, który dokona oceny zgodności art. 16 ust. 2 i 3 ustawy – Prawo o adwokaturze m.in. z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
dr hab. Monika Zbrojewska  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Jak wynika z §13 pkt 1 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie badań psychologicznych osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, kierowców oraz osób wykonujących pracę na stanowisku kierowcy, „opłata za badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu wynosi 150 zł”. Zauważyć wypada, że cytowany przepis ustala wysokość opłaty w sposób sztywny, a więc odmiennie niż miało to miejsce w poprzednim rozporządzeniu, z 2005 r., w którym określano jedynie maksymalne stawki za badanie.

Przepisy w obowiązującym brzmieniu budzą jednak pewne wątpliwości. Często jest bowiem tak, że zakład opieki zdrowotnej nie przeprowadza tych badań we własnym zakresie, ale zleca je na zewnątrz – wyspecjalizowanemu podmiotom prowadzącym pracownie psychologiczne. W takim przypadku nie jest jasne, czy wspomniana stawka 150 zł to cena ostateczna, jaką powinien uiścić klient na rzecz ZOZ, czy też jest to stawka, którą od ZOZ powinien pobrać ów wyspecjalizowany podmiot za przeprowadzenie badania. Ostatnie rozwiązanie jest jednak niekorzystne dla ZOZ, który nie zarabia na pośrednictwie. W konsekwencji zdarza się, że ZOZ niejako wymuszają na pracowniach psychologicznych zaniżanie stawki za badanie, aby w ostatecznej cenie 150 zł zmieścić także swój zysk. Działanie takie, w świetle obowiązujących przepisów, wydaje się jednak nieuprawnione.

Proszę zatem Pana Ministra o zajęcie stanowiska w sprawie tego, czy w opisaney sytuacji podmioty prowadzące pracownie psychologiczne mogą prowadzić badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu za stawkę niższą niż wspomniane 150 zł. Ponadto proszę o wyjaśnienie, czy w okresie przejściowym, o którym mowa w §15 rozporządzenia, pracownie psychologiczne mogą pobierać opłaty według starych zasad, czyli kierując się stawką maksymalną.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali, znak: BPS/43-62-2685/14, złożone podczas 62. posiedzenia Senatu w dniu 9 października 2014 r. w sprawie opłaty za badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Zgodnie z §13 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie badań psychologicznych osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, kierowców oraz osób wykonujących pracę na stanowisku kierowcy (Dz. U. z 2014 r. poz. 937) opłaty za badania psychologiczne wynoszą odpowiednio 150 zł za badanie psychologiczne w pierwszym terminie oraz 150 zł za badanie psy-

chologiczne przeprowadzone w trybie odwoławczym. Opłata ta jest całościową opłatą pobieraną za przeprowadzenie badania psychologicznego przez uprawnionego psychologa, nieuwzględniającą pośrednictwa innych podmiotów i niepodlegającą w tym zakresie negocjacom.

Jednocześnie należy zauważyć, że okres przejściowy przewidziany do dnia 31 grudnia 2015 r. dotyczy wyłącznie dostosowania pracowni psychologicznych do wymagań określonych w §10 przedmiotowego rozporządzenia. Powyższy przepis stanowi, że pracownia psychologiczna, w której prowadzone są badania psychologiczne musi posiadać:

- 1) pomieszczenie przeznaczone do badań zbiorowych i pomieszczenie przeznaczone do badań indywidualnych, każde o powierzchni nie mniejszej niż 12 m<sup>2</sup>;
- 2) pomieszczenie o powierzchni nie mniejszej niż 10 m<sup>2</sup> dla uprawnionego psychologa;
- 3) zestaw narzędzi diagnostycznych.

Stosownie do §10 ust. 2 rozporządzenia dopuszczalne jest, aby jedno z pomieszczeń tj. pomieszczenie do badań zbiorowych lub pomieszczenie przeznaczone do badań indywidualnych było jednocześnie pomieszczeniem dla uprawnionego psychologa. Pozostałe postanowienia przedmiotowego rozporządzenia, w tym dotyczące m.in. opłat za przeprowadzenie badania psychologicznego obowiązują z dniem jego wejścia w życie tj. od dnia 20 lipca 2014 r.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senator Marii Koc oraz senatora Andrzeja Pająka**

skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka,  
do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Romana Hausera  
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prokuratorze Generalny!

Coraz częściej do naszych biur senatorskich zwracają się ludzie ze skargami na niewłaściwie, aroganckie, nieraz histeryczne zachowania sędziów i prokuratorów, na ich wypowiedzi ujawniające brak równowagi psychicznej niektórych osób wykonujących te zawody. Ludzie mający kontakt z sędziami czy prokuratorami skarżą się na krzyki na sali sądowej (znany z mediów jest przypadek wykrzykiwania sędziego na stronę postępowania, mający miejsce w Sądzie Rejonowym w Szczecinie).

Autorom oświadczenia znane są inne podobne zachowania, na przykład sędziego, który wykrzykiwał, że na sali sądowej jest bogiem, czy innego sędziego, który dawał do zrozumienia stronie, iż wydał niekorzystny dla niej wyrok z powodu zbyt głośnego trzaśnięcia drzwiami do sali rozpraw. Z kolei w stosunku do prokuratorów pojawiają się skargi, że niektórzy z nich nie potrafią zachować się właściwie wobec osób dotkniętych nieszczęściem, na przykład śmiercią kogoś bliskiego, nie okazują takim osobom współczucia, niekiedy traktują takie osoby w sposób arogancki i pogardliwy.

Oczywiście większość tych zachowań jest trudna do udowodnienia, nie są one udokumentowane nagraniami czy obiektywnymi dowodami, ale z drugiej strony trudno przypuszczać, by tego rodzaju skargi były wyłącznie wytworem wyobraźni osób takie skargi podnoszących.

Mamy w związku z tym pytania do Ministra Sprawiedliwości i Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa w odniesieniu do sędziów, oraz do Prokuratora Generalnego co do prokuratorów, dotyczące następujących kwestii.

Po pierwsze, czy w procedurze naboru kandydatów do zawodu sędziego i zawodu prokuratora brana jest w jakikolwiek sposób pod uwagę kwestia posiadania przed kandydatów do tych funkcji niezbędnych cech psychicznych, gwarantujących właściwe wykonywanie tych zawodów najwyższego zaufania publicznego? Czy bada się w jakikolwiek sposób na przykład takie okoliczności, czy kandydat do zawodu sędziego (prokuratora) nie wykazuje negatywnych cech osobowości, agresywnego usposobienia, poczucia wyższości nad innymi ludźmi, braku szacunku dla innych ludzi?

Nie musimy dodawać, że tego rodzaju cechy, jeśli występują, utrudniają czy wręcz uniemożliwiają rzetelne i obiektywne wykonywanie funkcji sędziego lub prokuratora.

Nadmieniamy, że badanie predyspozycji psychicznych stosowane jest w wielu zawodach, m.in. w trakcie naboru do zawodu policjanta, nic nam jednak nie wiadomo, aby tego rodzaju badania były wykonywane w odniesieniu do przyszłych sędziów lub prokuratorów. Zwracamy się do adresatów oświadczenia o informacje i refleksje w tej sprawie.

Wydaje się, że szczególna potrzeba takich badań występuje w odniesieniu do sędziów rodzinnych, mających kontakt z dziećmi, gdzie osobowość sędziego, jego cechy psychiczne, jego wrażliwość na sprawy dziecka mogą mieć szczególne znaczenie.

Po drugie, czy adresaci oświadczenia nie uważają, że wszelkie rozprawy sądowe powinny być utrwalane zapisem dźwiękowym oraz że powinno być zasadą dopuszczenie do nagrywania przebiegu jawnych rozpraw sądowych przez każdego, kto z jakichś powodów chce takie nagranie wykonać? Nagrywanie przebiegu rozpraw mogłoby wpływać dyscyplinująco na uczestników postępowania, a także stanowić dowód w razie rozpatrywania skarg na niewłaściwe zachowania sędziów czy prokuratorów. Dziś osoby uczestniczące w rozprawie bardzo często są takiego dowodu pozbawione i w razie skarg na zachowanie sędziów czy prokuratorów stoją na z góry straconej pozycji.

Z poważaniem  
Maria Koc  
Andrzej Pająk

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 4.11.2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu senatorów – Pani Marii Koc i Pana Andrzeja Pająka z dnia 9 października 2014 r. przesłanym przy piśmie nr BPS/043-62-2686-MS/14, dotyczące badania cech psychicznych kandydatów na stanowisko sędziego, a także utrwalania zapisu dźwiękowego z rozpraw sądowych informuję, co następuje.

Odnosząc się do zagadnienia badań kandydatów na stanowisko sędziego, tj. czy w procedurze naboru kandydatów brana jest w jakikolwiek sposób pod uwagę kwestia posiadania niezbędnych cech psychicznych, gwarantujących właściwe wykonywanie zawodu sędziego; czy bada się w jakikolwiek sposób czy kandydat nie wykazuje negatywnych cech osobowości, agresywnego usposobienia, poczucia wyższości nad innymi ludźmi, braku szacunku dla innych ludzi, wskazać należy, że poruszone zagadnienie regulują przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm. – dalej: „u.s.p.”) oraz wydanego na podstawie delegacji wynikającej z tej ustawy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 września 2014 r. w sprawie badań lekarskich i psychologicznych kandydatów do objęcia urzędu sędziego (Dz.U. z 2014 r., poz. 1293).

Stosownie do art. 61 §1 pkt 4 u.s.p. na stanowisko sędziego może być powołany ten, kto jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego. Oceny, czy kandydat na stanowisko sędziego spełnia powyższy warunek dokonuje się w trybie określonym we wskazanym wyżej rozporządzeniu z dnia 19 września 2014 r.

Zgodnie z §2 tego rozporządzenia, badania lekarskie kandydata obejmują ogólną ocenę stanu zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem układu nerwowego i stanu psychicznego; badania specjalistyczne, konsultacje lekarzy specjalistów i badania pomocnicze (laboratoryjne, EKG, EEG, RTG i inne), jeżeli lekarz uprawniony uznaje za niezbędne.

Z kolei §3 rozporządzenia przewiduje, że badania psychologiczne obejmują wywiad bezpośredni i obserwację kandydata, z zastosowaniem narzędzi diagnostycznych. Na podstawie wyników badań, psycholog uprawniony określa i opisuje cechy osobowości kandydata w zakresie umiejętności poznawczych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem zdolności do samodzielnego oceniania sytuacji i podejmowania decyzji oraz odporności na stres. Badania psychologiczne kandydata psycholog uprawniony przeprowadza osobiście.

Warunkiem ubiegania się o stanowisko sędziego jest wydanie przez uprawnionego lekarza oraz przez uprawnionego psychologa zaświadczeń o zdolności kandydata do pełnienia obowiązków sędziego i dołączenie tych dokumentów do karty zgłoszenia kandydata na wolne stanowisko sędziowskie (art. 57 §7 u.s.p.).

Dodać należy, że przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 19 września 2014 r. analogiczne regulacje dotyczące oceny stanu zdrowia i predyspozycji psychologicznych kandydata na stanowisko sędziego przewidywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 marca 2002 r. w sprawie badań lekarskich i psychologicznych kandydatów do objęcia urzędu sędziego (Dz.U. nr 26, poz. 263).

W kwestii wyrażonego w oświadczeniu senatorów poglądu, że wszystkie rozprawy sądowe powinny być utrwalane zapisem dźwiękowym oraz że zasadą powinno być dopuszczenie do nagrywania przebiegu rozpraw sądowych przez każdego, kto takie nagranie chce wykonać informuję, że postulat ten jest w znacznej mierze spełniony.

Postępowania sądowe w sprawach cywilnych, tj. w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz gospodarczych prowadzone są w trybie regulowanym przepisami ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.). W myśl art. 157 §1 tej ustawy, z przebiegu posiedzenia jawnego sporządza się protokół utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie. Jeżeli ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk nie jest możliwe, protokół jest sporządzany wyłącznie pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego. W chwili obecnej tzw. elektroniczny protokół w postaci zapisu dźwięku albo dźwięku i obrazu jest sporządzany w sądach okręgowych i apelacyjnych. W sprzęt pozwalający na utrwalanie dźwięku i obrazu wyposażane są sądy rejonowe. W miarę postępu tych prac, również w sądach rejonowych wprowadzany będzie tzw. protokół elektroniczny polegający na rejestracji dźwięku lub obrazu i dźwięku.

Zagadnienie rejestracji przebiegu rozpraw w sprawach karnych regulują przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555 ze zm. – dalej: „k.p.k.”). Zgodnie z art. 147 §1 k.p.k. przebieg czynności protokolowanych może być utrwalony ponadto (obok pisemnego protokołu) za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, o czym należy przed uruchomieniem urządzenia uprzedzić osoby uczestniczące w czynności. Sąd może zezwolić przedstawicielom radia, telewizji, filmu i prasy na dokonywanie za pomocą aparatury utrwalenia obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy, gdy uzasadniony interes społeczny za tym przemawia, dokonywanie tych czynności nie będzie utrudniać prowadzenia rozprawy, a ważny interes uczestnika postępowania temu się nie sprzeciwia (art. 357 §1 k.p.k.). Z kolei art. 358 k.p.k. stanowi, że jeżeli nie przemawia przeciw temu wzgląd na prawidłowość postępowania, sąd na wniosek strony wyraża zgodę na utrwalenie przez nią przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Z ostatniego z cytowanych przepisów wynika, że zasadą jest wyrażenie zgody na nagrywanie przez stronę przebiegu rozprawy, gdyż odmowa może nastąpić wyłącznie wówczas, gdy przemawia za tym wzgląd na prawidłowość postępowania.

Aktualne brzmienie ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 395 ze zm.) przewiduje rozwiązanie analogiczne do spraw karnych, tj. możliwość utrwalania przebiegu rozprawy ponadto (obok pisemnego protokołu) za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, o czym należy uprzedzić osoby uczestniczące w czynności (art. 37 §3 tej ustawy). W dniu 9 listopada 2014 r. wejdzie w życie nowelizacja ustawy, zgodnie z którą w sprawach o wykroczenia będzie sporządzany protokół utrwalający przebieg rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk – art. 37 §2 w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2014 r., poz. 579).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Wojciech Hajduk  
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko  
WICEPRZEWODNICZĄCEGO  
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 2014.10.31

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
uprzejmie informuję, że oświadczenie złożone przez senatorów Marię Koc i Andrzeja Pajaka podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., a przekazane Krajowej Radzie Sądownictwa przez Panią Wicemarszałek Senatu przy piśmie z dnia 14 października 2014 r., będzie przedmiotem analizy Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia w dniu 3 listopada 2014 r. Stanowisko Prezydium Rady zostanie przekazane Panu Marszałkowi odrębnym pismem.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY  
Krajowej Rady Sądownictwa  
płk Piotr Raczkowski  
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź  
WICEPRZEWODNICZĄCEGO  
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 2014.11.20

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
uprzejmie informuję, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia w dniu 3 listopada 2014 r. zapoznało się z oświadczeniem złożonym przez Senatorów Marię Koc i Andrzeja Pajaka podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., a przekazanym Radzie przez Wicemarszałka Senatu przy piśmie z 14 października 2014 r.

Prezydium Rady uprzejmie informuje, że zgodnie z art. 57 §7 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. z 2013 r. poz. 427 z późn. zm. dalej jako u.s.p.) osoba zgłaszająca swoją kandydaturę do objęcia stanowiska sędziego sądu powszechnego dołącza do karty zgłoszenia m.in. zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolna, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego. Z art. 57 §10 u.s.p., który upoważnia Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowego zakresu i sposobu przeprowadzenia badań lekarskich i psychologicznych kandydatów do objęcia urzędu sędziego oraz kwalifikacje wymagane od lekarzy i psychologów uprawnionych do przeprowadzania tych ba-

dań i wydawania zaświadczeń o zdolności do pełnienia obowiązków sędziego, wynika z kolei obowiązek kandydata przedłożenia zaświadczenia psychologa o zdolności do pełnienia obowiązków sędziego.

Odnosząc się do drugiego punktu oświadczenia, Prezydium informuje, że Rada nie zajmie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY  
Krajowej Rady Sądownictwa  
płk Piotr Raczkowski  
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 18 listopada 2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panią Senator Marię Koc i Pana Senatora Andrzeja Pajaka na 62. posiedzeniu Senatu w sprawie niewłaściwych zachowań sędziów i prokuratorów w trakcie posiedzeń sądowych, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Każdy ujawniony przypadek niewłaściwego, przekraczającego powszechnie akceptowane zasady i normy prawne zachowania prokuratora jako uczestnika postępowania sądowego zasługuje na potraktowanie w kategorii przewinienia służbowego, nie wyłączając konsekwencji o charakterze dyscyplinarnym. Powyższa konstatacja dotyczy oczywiście także sędziów.

- I. Bez wątplenia od sędziów i prokuratorów należy oczekiwać najwyższych standardów kultury urzędowania. W systemie naboru kandydatów do pełnienia urzędu sędziego przewidziano badanie predyspozycji psychicznych. Przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 427 z późn. zm.) wymagają od kandydata przedstawienia do swego wniosku zaświadczenia o zdolności do pełnienia tego urzędu ze względu na stan zdrowia, obejmującego między innymi wyniki badania psychologicznego. Na podstawie art. 57 §10 tej ustawy Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z dnia 19 września 2014 r. w sprawie badań lekarskich i psychologicznych kandydatów do objęcia urzędu sędziego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1293). Stosownie do przepisów tego rozporządzenia psycholog uprawniony przeprowadza osobiście badanie kandydata obejmujące wywiad bezpośredni oraz obserwacje kandydata z zastosowaniem narzędzi diagnostycznych. Na podstawie tak przeprowadzonych badań psycholog określa i opisuje cechy osobowości kandydata w zakresie umiejętności poznawczych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem zdolności do samodzielnego oceniania sytuacji i podejmowania decyzji oraz odporności na stres oraz wydaje zaświadczenie o zdolności kandydata do

pełnienia obowiązków sędziego w zakresie predyspozycji i umiejętności psychologicznych. Zaświadczenie to jest jednym z elementów oceny kandydata przeprowadzanej przez Krajową Radę Sądownictwa.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 z późn. zm.) analogiczne wymagania postawione zostały wobec kandydata na stanowisko prokuratora. Do zaświadczeń o stanie zdrowia kandydatów stosuje się odpowiednio przepisy o kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Przy ocenie kandydata, dokonywanej przez Krajową Radę Prokuratury uwzględnia się predyspozycje osobowościowe do zawodu prokuratora, w tym umiejętność podejmowania decyzji i współpracy, odporność na stres oraz przestrzeganie zasad etyki wykonywanego zawodu.

- II. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym w oświadczeniu co do istotnych trudności wiarygodnego wykazania niewłaściwych zachowań sędziów i prokuratorów w trakcie posiedzeń sądowych. Systematyczne wprowadzanie technik rejestracji dźwięku lub obrazu i dźwięku w postępowaniu prowadzonym przed sądami z urzędu będzie w istotny sposób przyczyniać się do zdecydowanej poprawy zachowania wszystkich osób biorących udział w posiedzeniach sądowych. Zapisy z urzędowej rejestracji powinny być zawsze dostępne na takich samych zasadach, jakie odnoszą się do akt sądowych. Nie wydaje się właściwe dopuszczenie do rejestrowania w formie elektronicznej przebiegu posiedzeń sądowych przez uczestników postępowania. Takie zapisy mogłyby być z łatwością poddawane zmianom zniekształcającym rzeczywisty przebieg posiedzeń, a także stwarzałyby możliwość nieograniczonego rozpowszechniania ich w Internecie, z naruszeniem nie tylko reguł odnoszących się do zewnętrznej tajemnicy postępowania, ale przede wszystkim z naruszeniem praw i interesów innych osób (stron, uczestników, świadków), biorących udział w posiedzeniach sądowych.

Z poważaniem

w z. PIERWSZY ZASTĘPCA  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Marek Jamrogowicz



**Oświadczenie senatora Stanisława Koguta***skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz**Szanowna Pani Premier!*

Po udostępnieniu opinii publicznej informacji o gigantycznej odprawie wypłaconej pani Marii Wasiak zajmującej w Pani gabinecie stanowisko ministra infrastruktury i rozwoju zwróciłem się do Pani Minister z apelem, by rozważyła, w kontekście tej sprawy, zdolność do sprawowania tej funkcji w sytuacji, gdy powszechnie znana stała się jej akceptacja dla tak niekorzystnego dla strony publicznej kontraktu. Od ministra Rzeczypospolitej oczekujemy bowiem szczególnej dbałości o interes wspólny, nawet kosztem własnego majątku. Tu zaś było inaczej: w kontrakcie spółka zobowiązała się do wypłacenia olbrzymiej kwoty nawet wówczas, gdy menedżer opuści stanowisko z własnej inicjatywy. Brak elegancji tego rozstrzygnięcia powinien być szczególnie oczywisty dla prawnika, jakim jest pani minister.

Co więcej, nawet z chwilą powołania do rządu pani Maria Wasiak nie skorzystała z możliwości korekty treści tego kontraktu w drodze porozumienia stron i zdecydowała, że odprawę odbierze. Co prawda pod naciskiem opinii publicznej pani Maria Wasiak zdecydowała się przekazać tę kwotę na cel społeczny, jednakże wydała oświadczenie, którego treść wzbudziła mój głęboki niepokój. Z tekstu opublikowanego na stronie internetowej resortu wynika, że pani minister nie widzi nic niestosownego w otrzymaniu kolosalnej odprawy z państwowej spółki i oddaje ją na cele społeczne wyłącznie pod naciskiem Pani Premier. Co więcej, pani minister w tym oświadczeniu sugeruje, iż opinia publiczna nie potrafi docenić jej kwalifikacji menedżerskich, a jej zdaniem dobrych menedżerów należy szczególnie wynagradzać.

*Szanowna Pani Premier!*

W związku z tymi okolicznościami staję Pani, moim zdaniem, przed poważnym zadaniem, jakim jest rozstrzygnięcie, czy bez zmiany szefa resortu infrastruktury i rozwoju regionalnego rząd jest w stanie sprawnie działać. Nie proszę o informację o tym, jak Pani Premier zdecyduje – o tym i tak dowie się cała Polska.

*Stanisław Kogut***Odpowiedź  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU**

Warszawa, 17 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Stanisława Koguta skierowane do Pani Ewy Kopacz, Prezes Rady Ministrów, podczas 62. posiedzenia Senatu RP, przekazane przy piśmie z dnia 14 października 2014 r. (znak: BPS/043-62-2688/14) informuję, co następuje.

W dniu 5 kwietnia 2012 r. Rada Nadzorcza PKP SA podjęła uchwałę w sprawie zasad wynagradzania i wysokości wynagrodzeń Prezesa/Członków Zarządu PKP SA. Podjęcie tej uchwały było poprzedzone negocjacjami pomiędzy Przewodniczącym Rady Nadzorczej PKP SA a osobami powołanymi do Zarządu tej Spółki, w tym m.in. Panią Marią Wasiak.

W wyniku negocjacji zostały ustalone warunki współpracy obejmujące m.in.:

- wynagrodzenie stałe i zmienne,
- ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Na podstawie ww. uchwały Rady Nadzorczej PKP SA oraz po zapoznaniu się z protokołem z negocjacji, w dniu 5 kwietnia 2012 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PKP SA podjęło uchwały m.in. w sprawach ustalenia zasad i wysokości wynagrodzenia Prezesa oraz Członków Zarządu PKP SA.

Zgodnie ze Statutem PKP SA organem upoważnionym do ustalenia zasad i wysokości wynagrodzenia członków Zarządu jest Walne Zgromadzenie tej spółki.

Walne Zgromadzenie wyraziło zgodę na zawarcie z członkami Zarządu PKP SA umów o świadczenie usług w zakresie zarządzania oraz wysokości stałego miesięcznego wynagrodzenia podstawowego oraz zmiennego (premia).

Ww. kontrakt menadżerski był zawierany ze spółką PKP SA, reprezentowaną przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej PKP SA, zaś jego zapisy były jedynie ramowo ustalone przez Walne Zgromadzenie PKP SA, którym jest minister właściwy ds. transportu reprezentujący w Spółce Skarb Państwa, tj. jedyne akcjonariusza.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że umowa Pani Marii Wasiak jako członka Zarządu PKP SA była umową standardową dla członków Zarządu przedmiotowej spółki.

Cała kwota otrzymana tytułem odprawy w związku z odwołaniem z funkcji członka Zarządu spółki PKP SA, decyzją Pani Minister, została przekazana na cele Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Zbigniew Rynasiewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Tadeusza Kopcia**

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Już od trzech lat trwa problem związany z nadmiernym obciążeniem drogi wojewódzkiej DW938 ruchem kołowym samochodów ciężarowych powyżej 3,5 t (głównie samochodów typu TIR) na odcinku pomiędzy Cieszynem a Pawłowicami.

Problem ten wystąpił w związku z wprowadzeniem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną, oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej.

Na skutek wprowadzenia wyżej wymienionego aktu prawnego na odcinkach dróg, które umożliwiają dogodny dojazd pozwalający na uniknięcie ponoszenia wspomnianej opłaty, nasilił się ruch samochodów o masie przekraczającej 3,5 t. Należą do nich głównie samochody typu TIR. Droga DW938 na odcinku Cieszyn – Pawłowice jest właśnie ewidentnym tego przykładem.

Ruch TIR na tym odcinku wzrósł do ponad trzech milionów pojazdów rocznie. Tak duży ruch powoduje nie tylko wzmożone nasilenie hałasu, lecz także zagrożenie dla bezpieczeństwa, jako że zwiększa się ryzyko kolizji i wypadków drogowych. Wzmożony ruch TIR powoduje również zatłoczenie drogi i utrudniony przejazd dla samochodów osobowych, a ponadto przyczynia się do uszkodzenia i niszczenia nawierzchni.

Należy zwrócić uwagę, że tymczasowe rozwiązanie w postaci zakazów, które mogą być nałożone na opisywanym odcinku drogowym przez marszałka województwa, w świetle obecnych przepisów, jak również ze względu na parametry wspomnianej drogi, nie jest możliwe do zastosowania.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister o wystąpienie z projektem ustawy zawierającej kompleksowe rozwiązania prawne dotyczące sposobu i możliwości neutralizacji skutków spowodowanych przywołanym na wstępie rozporządzeniem Rady Ministrów.

Nadmieniam, że problem tak zwanych dróg alternatywnych pojawił się już na etapie legislacji przedmiotowego rozporządzenia. Kwestia ta została jednak wówczas pominięta, czego skutki są wyraźnie odczuwalne, a nawet stale się zwiększają.

W mojej ocenie niezbędne jest rozwiązanie problemu dróg alternatywnych, do których należy droga DW938 na odcinku Cieszyn – Pawłowice, w sposób kompleksowy i jednoznaczny. W tym celu potrzebne są zmiany w prawie. Propozycję zmian w prawie powinien przygotować minister infrastruktury i rozwoju.

Z uwagi na fakt, że przeciążenie ruchem pojazdów powyżej 3,5 t (w tym samochodów typu TIR) spowodowane jest omijaniem bramownic opłaty via-TOLL, zasadne byłoby wprowadzenie takiej opłaty i zamontowanie systemu bramownic na drodze DW938 na odcinku Cieszyn – Pawłowice.

Powyższe rozwiązanie jest możliwe w świetle obowiązujących przepisów prawa i przyniesie korzyść Skarbowi Państwa.

Zwracam się do Pani Minister o podjęcie decyzji w przedstawionej tu sprawie.

Tadeusz Kopec

## Odpowiedź

Warszawa, 27 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie senatora Tadeusza Kopia złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r. (znak: BPS/043-62-2689/14), przekazane pismem z dnia 14 października 2014 r., przedstawiam następujące informacje.

W celu monitorowania problemu ewentualnego odpływu ruchu pojazdów ciężkich z dróg krajowych objętych elektronicznym systemem poboru opłat viaTOLL jeszcze w 2011 r. resort właściwy do spraw transportu zwrócił się do GDDKiA o przeprowadzanie regularnych pomiarów tego ruchu zarówno na drogach płatnych, jak i bezpłatnych drogach alternatywnych. Z wyników tych pomiarów wynika, że generalnie poziom ruchu ciężkiego na drogach krajowych objętych systemem viaTOLL ustabilizował lub lekko wzrósł, tym samym wysokość opłat wydaje się być akceptowalna dla użytkowników pojazdów ciężkich. Oznacza to, że przyjęta polityka taryfowa (w szczególności zdecydowanie najniższe w Unii Europejskiej stawki opłat oraz zastosowanie różnicowania ich wysokości ze względu na klasę emisji spalin EURO, promującego pojazdy najczystsze), spełnia swoją rolę, nie powodując nadmiernego przeniesienia się ruchu ciężkiego z dróg objętych systemem viaTOLL na bezpłatne drogi alternatywne. W przypadkach natomiast, gdy mamy do czynienia z istotniejszym odpływem ruchu, co ma charakter incydentalny, ruch ten przenosi się w głównej mierze na bezpłatne drogi krajowe, które są lepiej przystosowane do przenoszenia ruchu ciężkiego niż drogi samorządowe. Zaobserwowano wprawdzie przyrosty ruchu ciężkiego na niektórych drogach wojewódzkich, ale są to zjawiska incydentalne.

Poziom odpływu ruchu z dróg płatnych jest przy tym uzależniony od wielu czynników, do których należy zaliczyć takie kwestie jak typ płatnej drogi i wysokość obowiązującej na niej opłaty, długość odcinka płatnego, układ lokalnej sieci drogowej, prowadzone roboty drogowe czy też warunki ruchu na drogach alternatywnych. Pozytywny wpływ na zjawisko wzrostu ruchu ciężkiego na drogach płatnych powinien mieć fakt stopniowego oddawania do użytku nowo budowanych ciągów odcinków autostrad i dróg ekspresowych, tworzących ciągi dróg o najwyższym standardzie technicznym.

W odniesieniu do sytuacji ruchowej na DW 938 pragnę poinformować, że informacje o znaczącym zwiększeniu się ruchu ciężkiego na tym odcinku drogi resort transportu otrzymał od lokalnych samorządów na początku 2012 r. W związku z powyższym Ministerstwo skierowało pismo do Inspekcji Transportu Drogowego zawierające prośbę o zwiększenie liczby kontroli przewozów drogowych prowadzonych na ww. odcinku drogi. Poinformowano również miejscowe samorządy o tym, że marszałek województwa, jako organ zarządzający ruchem na drogach wojewódzkich, jest uprawniony do wprowadzenia stosownych ograniczeń w ruchu ciężarowym na danym odcinku drogi. Z posiadanych przez resort informacji wynika, że Marszałek Województwa Śląskiego wyraził opinię, że wzrost ruchu ciężarowego na DW 938 nie wynika tylko z wprowadzenia opłat na drodze krajowej nr 81, ale również z faktu, że wskazany odcinek drogi wojewódzkiej stanowi krótsze o 13 km połączenie z Cieszynem, niż trasa drogami krajowymi nr 81 i 1 przebiegająca przez Skoczów. Jednocześnie z pomiarów ruchu wykonanych w październiku 2013 r. przez GDDKiA na DW 938 ruch ciężki spadł o 16% (ok. 470 poj. cięż./dobę) w porównaniu do pomiarów wykonanych w październiku 2012 r., co wynika z wydłużenia autostrady A1 w województwie śląskim. Na dalsze przeniesienie się ruchu ciężkiego na autostradę powinno mieć więc pozytywny wpływ oddanie do użytkowania odcinka A1 Mszana – Gorzyczki.

Niemniej w dniu 10 czerwca br. resort ponownie zwrócił się do GITD o szczególne zintensyfikowanie kontroli przewozów drogowych na DW 938. Zgodnie z informacjami uzyskanymi z GITD – Delegatury Śląskiej podjęte zostały stosowne działania, które w okresie od dnia 20 czerwca do 15 lipca br. skutkowały zatrzymaniem 28 pojazdów ciężarowych. Wszczęto 18 postępowań administracyjnych oraz wydano 6 decyzji administracyjnych. Oprócz tego w celu dyscyplinowania użytkowników DW 938 kierowano na ten odcinek drogi nieoznakowany pojazd służbowy wyposażony w mobilne urządzenie rejestrujące zachowania kierowców, a także podjęto bezpośrednią współpracę z Komendantem Powiatowym Policji w Pszczynie i Cieszynie w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku ruchu na omawianym odcinku drogi. Zgodnie z informacjami uzyskanymi z GITD działania w tym rejonie będą kontynuowane.

Odnosząc się do wniosku Pana Senatora dotyczącego wprowadzenia opłaty elektronicznej na DW 938 chciałbym poinformować, że nie jest to możliwe w świetle obowiązujących przepisów prawa. Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 3 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2013 r. poz. 260, z późn. zm.) opłatę powyższą pobiera się za przejazd drogami krajowymi. Drogi krajowe lub ich odcinki, na których pobiera się opłatę elektroniczną, określa natomiast *rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną, oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej* (Dz. U. z 2013 r. poz. 1263 i 1267 oraz z 2014 r. poz. 1112). W związku z powyższym obowiązujące przepisy wykluczają możliwość stosowania systemu viaTOLL na drogach wojewódzkich.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Zbigniew Rynasiewicz  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Jarosława Laseckiego oraz senatora Stanisława Gorczycy**

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polska znajduje się w ścisłej czołówce państw europejskich pod względem powierzchni lasów. Zgodnie z danymi Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych na początku 2014 r. lasy zajmowały 29,2% powierzchni kraju, co stanowiło 9 milionów ha. Prawie 7,5 miliona ha, czyli 77,3% wszystkich lasów, było zarządzane przez Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”.

Jedną z istotnych funkcji lasów, obok funkcji czysto gospodarczej, jest ich rola społeczna. Stanowią one bowiem nie tylko nasze narodowe bogactwo naturalne, ale także doskonałe miejsca wypoczynku i rekreacji, w znacznym stopniu służąc rozwojowi turystyki oraz zapewniając edukację ekologiczną społeczeństwa. Dobrze rozwinięta sieć szlaków pieszych, rowerowych, konnych czy miejsc biwakowania sprzyja aktywnemu wypoczynkowi na łonie natury. Zgodnie z danymi GUS z końca 2013 r. w polskich lasach jest 20 tysięcy km szlaków pieszych, blisko 4 tysiące km szlaków rowerowych i około 7 tysięcy km szlaków konnych.

Niestety często spotykamy się z sytuacją, iż dostanie się turysty do lasu jest bardzo utrudnione. Zamykanie zaporami wjazdów do lasów, aczkolwiek zrozumiałe chociażby ze względów przeciwpożarowych, wzbudza irytację obywateli, którzy często nie rozumiejąc roli, jaką las polski odgrywa w narodowym ekosystemie, chcieliby mieć nieograniczony dostęp do niego. Ciągłe zwiększanie się liczby samochodów w Polsce jako oczywistego środka transportu całych rodzin powoduje, że w niektóre weekendy pobocza dróg przebiegających przez lasy zastawione są parkującymi samochodami, być może także ze względu na brak odpowiedniej liczby miejsc parkingowych właśnie w lasach.

Według raportu o stanie lasów wydanego przez Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” w czerwcu 2014 r., w polskich lasach jest niewiele ponad trzy tysiące dwieście miejsc postojów, co w skali całego kraju wydaje się zdecydowanie niewystarczające. Prawie tyle miejsc postojowych mają Stadion Narodowy czy większa galeria handlowa.

W obliczu argumentów o braku dostępności lasu dla zwykłych obywateli w dobie dzisiejszej dyskusji o funkcjonowaniu lasów w Polsce pojawia się często pytanie: czy lasy stanowią jeszcze dobro ogólnonarodowe, czy też są odbierane jako forma własności dyrekcji Lasów Państwowych?

Lasy będą odbierane jako dobro narodowe tylko wtedy, gdy ich dostępność będzie powszechna. Stworzenie Narodowego Programu Budowy Parkingów Leśnych, parkingów o ujednoliconym wyglądzie, na wzór ogólnokrajowego programu „Orlik 2012” mogłoby tę dostępność znacznie zwiększyć. Przedsięwzięcie pod przykładowym roboczym tytułem „Brama Leśna” polegałoby na tworzeniu przy każdym kompleksie leśnym odpowiednio wydzielonych miejsc parkingowych w atrakcyjnej lokalizacji – w każdym przypadku na około dwieście pojazdów, podobnej wielkości jak parking przy średniej wielkości centrum handlowym. Miejsca te powinny zostać wyposażone we wszystkie elementy pozwalające na prowadzenie dobrze pojętej polityki edukacyjno-rekreacyjnej, jak: ścieżki edukacyjne, altanki, ścieżki zdrowia, wiaty, stoły, miejsca zabaw dla dzieci, oraz wydzielone sektory odpowiednio przygotowane do biwakowania, segregacji odpadów, rozwoju turystyki rowerowej, na przykład minitory mountainbike’owe czy inne.

Tego typu inwestycje w znacznym stopniu przysłużyłyby się popularyzacji turystyki leśnej wśród Polaków, stwarzając bezpieczne i dogodne warunki do korzystania z atrakcji polskich lasów. Ogólnokrajowa budowa kompleksu parkingów o jednakowych parametrach w istotny sposób ograniczyłaby również nieodpowiedzialne niszczenie przez pojazdy mechaniczne infrastruktury szlaków rowerowych, ścieżek pieszych, szlaków konnych oraz stwarzanie zagrożenia pożarowego w lasach.

*Obecnie istniejący program „Aktywne udostępnianie lasu” Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” tworzy leśne miejsca postojowe. Należy jednak zwrócić uwagę na to, iż jego skala jest niewielka. W 2013 r. powstało jedynie szesnaście niewielkich parkingów i tylko dwieście miejsc postojowych – według danych raportu Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” z czerwca 2014 r.*

*W związku z inicjatywą stworzenia Narodowego Programu Budowy Parkingów Leśnych zwracamy się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:*

*1. Jakie środki finansowe Ministerstwo Środowiska oraz Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” przeznaczają rocznie na nowe parkingi leśne?*

*2. W jakim stopniu koszty budowy kompleksu parkingów miałyby wpływ na wygospodarowanie zysków Lasów Państwowych według ustawy z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o lasach, DzU 2014 poz. 222?*

*3. Jaki procent nadleśnictw w Polsce posiada odpowiednio przygotowaną bazę parkingową, zgodną z rzeczywistym zapotrzebowaniem turystów?*

*Z wyrazami szacunku*

*Jarosław Lasecki*

*Stanisław Gorczyca*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 7 listopada 2014 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorów Jarosława Laseckiego i Stanisława Gorczycy z dnia 9 października 2014 r., przekazane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polski z dnia 14 października 2014 r., znak BPS/043-62-2690/14, w sprawie budowy parkingów leśnych, przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Zasady udostępniania lasów uregulowano w rozdziale 5 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59, z późn. zm.). Na podstawie art. 29 ust. 2 postój pojazdów na drogach leśnych jest dozwolony wyłącznie w miejscach oznakowanych.

Odwiedzający lasy mogą pozostawić samochody na około 3200 parkingach leśnych i miejscach postoju pojazdów. Tylko w 2013 roku wybudowano 16 nowych parkingów leśnych i 221 miejsc postoju pojazdów. Odwiedzający mogą się także zatrzymać na ponad 600 leśnych polach biwakowych i miejscach biwakowania. Ponadto do dyspozycji gości pozostaje prawie 100 obiektów sportowych, 650 innych obiektów terenowych, 60 ośrodków szkoleniowo-wypoczynkowych, ok. 130 kwater myśliwskich i 200 pokoi gościnnych.

Realizując trwale zrównoważoną gospodarkę leśną, leśnicy starają się kanalizować ruch turystyczny tak, by zapewnić odwiedzającym bezpieczny i satysfakcjonujący odpoczynek przy jednoczesnym utrzymaniu właściwego stanu ekosystemów leśnych oraz prawidłowego prowadzenia prac leśnych.

Tworzenie dużych parkingów, posiadających stanowiska dla 200 pojazdów, wyposażonych w liczne urządzenia do obsługi ruchu turystycznego, usytuowanych przy każdym kompleksie leśnym wiązałoby się z pogorszeniem stanu ekosystemów leśnych oraz utrudnieniami w prawidłowej gospodarce leśnej.

Od 2011 r. Lasy Państwowe wdrażają program „Aktywne udostępnianie lasu”, który ma na celu udostępnienie lasu poprzez projektowanie oraz budowę miejsc postoju i parkingów z uwzględnieniem ochrony podstawowych funkcji obszarów leśnych, a także wynikającymi z tego ograniczeniami.

Parkingi leśne oraz miejsca postoju pojazdów budowane w ramach ww. programu nie są jedynymi obiektami tego typu na terenie Lasów Państwowych. Oprócz wielu innych inicjatyw warto wymienić tworzenie „grzyboparkingów”, zainicjowane przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Olsztynie, które były odpowiedzią na potrzeby zmotoryzowanych zbieraczy owoców runa leśnego.

Obecnie Lasy Państwowe prowadzą prace nad programem optymalizacji zagospodarowania turystycznego na obszarze całego kraju, który pozwoli na wypełnienie wszystkich funkcji lasu określonych ustawą o lasach, w tym funkcji społecznych, ochronnych i produkcyjnych. Prace te obejmują m.in. opracowanie narzędzi pozwalających określić intensywność ruchu turystycznego w poszczególnych rejonach Polski, dzięki czemu będzie możliwe jeszcze lepsze dostosowanie bazy turystycznej do zapotrzebowania odwiedzających. Równolegle przewiduje się zaprojektowanie docelowej sieci infrastruktury turystycznej na obszarze lasów zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe.

Warto podkreślić, że Lasy Państwowe prowadzą kampanie popularyzujące aktywne spędzanie czasu w lesie, np. w ramach kampanii „Lasy Państwowe. Zapraszamy” zrealizowano wiele projektów, w tym: „Z biegiem natury” i „Trenuj w lesie”. Do dyspozycji odwiedzających przygotowano liczne szlaki turystyczne i ścieżki edukacyjne oraz parkingi.

Odpowiadając na postawione pytania informuję jak niżej:

**1. Jakie środki finansowe Ministerstwo Środowiska oraz PGL LP przeznaczają rocznie na nowe parkingi leśne?**

W pojęciu parkingi leśne mieszczą się zarówno parkingi leśne, miejsca postoju pojazdów oraz miejsca wypoczynku. Część z nich należy do zarządców dróg, w tym również samorządów. Trudno jest oszacować kwoty wydatkowane na ten cel. Wyjątek stanowi program „Aktywne udostępnianie lasu”, w ramach którego od roku 2011 na terenie Polski wybudowano 24 parkingi leśne i 251 miejsc postoju pojazdów wydatkując kwotę blisko 18 mln zł.

**2. W jakim stopniu koszty budowy kompleksu parkingów miałyby wpływ na wygospodarowanie zysków Lasów Państwowych według ustawy z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o lasach, Dz. U. z 2014 r., poz. 222?**

Zgodnie z przepisami art. 50 ustawy o lasach Lasy Państwowe prowadzą działalność na zasadzie samodzielności finansowej i pokrywają koszty działalności z własnych przychodów. Mając na uwadze realizację obowiązków ustawowych oraz konieczność zmniejszenia o 30% wydatków na planowane inwestycje nie jest możliwe określenie wpływu kosztu ewentualnej budowy kompleksu parkingów na uzyskanie zysków w kolejnych latach.

**3. Jaki procent nadleśnictw w Polsce posiada odpowiednio przygotowaną bazę parkingową, zgodną z rzeczywistym zapotrzebowaniem turystów?**

Obecnie wdrażana jest Strategia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. W jej ramach tworzony jest „Program zarządzania infrastrukturą turystyczną”, w którym planowane są badania i analizy m.in. ocena intensywności ruchu turystycznego w Lasach Państwowych. Dopiero posiadanie takich danych pozwoli na dostosowanie infrastruktury do potrzeb i oczekiwań społecznych oraz będzie podstawą do jej ewentualnego uzupełnienia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Piotr Otawski



**Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka  
oraz senatora Leszka Piechoty**

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak  
oraz do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

W związku z rosnącym problemem prowadzenia przez obywateli pojazdów pod wpływem alkoholu i innych środków odurzających, a także mało efektywnymi metodami zapobiegającymi temu zjawisku, pragniemy zwrócić uwagę na kilka kluczowych zagadnień z tego zakresu, które w naszym odczuciu mogą w zdecydowany sposób wpłynąć na skuteczność podejmowanych przez państwo działań i poprawę sytuacji w tym zakresie.

Na tle innych krajów Polska charakteryzuje się stosunkowo surowym prawem wobec nietrzeźwych kierowców, wzrastającą represyjnością organów państwowych wobec takich kierowców, a także stosunkowo niewysokim spożyciem alkoholu. Wszystkie te czynniki teoretycznie powinny pozytywnie wpływać na stan bezpieczeństwa na drogach, liczbę nietrzeźwych kierowców, a także liczbę ofiar śmiertelnych wypadków spowodowanych przez tych kierowców. Ale tempo pozytywnych zmian w tym obszarze jest niezadawalające w stosunku do tego, jak na podstawie przytoczonych wskaźników Polska prezentuje się na tle innych państw europejskich. Śmiertelność na polskich drogach jest jedną z najwyższych w Europie, dotyczy to także liczby ofiar śmiertelnych w wypadkach spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców.

Czynnikiem wyróżniającym inne rozwinięte państwa w Europie oraz na świecie od Polski jest prowadzenie programów resocjalizacyjnych mających na celu zmniejszenie zjawiska recydywizmu. Programy te cieszą się dużym uznaniem oraz udokumentowaną skutecznością w wielu krajach europejskich (na przykład Austria, Niemcy, Francja, Szwecja, Wielka Brytania, Norwegia) i poza Europą (na przykład Stany Zjednoczone, Australia). Czynią one walkę o bezpieczeństwo na drogach bardziej efektywną. U podstaw tych programów leży założenie, iż prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu lub podobnie działającego środka nie jest z reguły problemem uzależnień, co daje podstawę do założenia jego skuteczności. Programy te są formą stymulowania uczestników do zmiany świadomości, zakresu ich wiedzy, poczucia odpowiedzialności oraz kreowania nawyków związanych z kontrolą trzeźwości. Programy takie są zatem formą resocjalizacyjną nakierowaną na zmniejszenie współczynnika recydywy, co stanowi ważny element w walce z nietrzeźwymi kierowcami.

Jednym z podstawowych założeń tych programów jest możliwość skierowania osoby zatrzymanej w związku z prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego na kurs, którego celem jest zwiększenie świadomości i skuteczne zniechęcenie kierowcy do podjęcia powtórznej próby prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Kurs ten może zastąpić umieszczenie zatrzymanego kierowcy w areszcie, co zmniejsza koszty budżetu państwa i daje możliwość rozpoczęcia przez kierowcę programu skutecznej resocjalizacji, a także chroni przed wykluczeniem społecznym oraz problemami, przed jakimi często staje jego rodzina (na przykład utrata pracy i związany z nią brak środków na utrzymanie rodziny). Koszty takiego kursu pokrywa osoba popełniająca przestępstwo, nie stanowi to zatem obciążenia dla budżetu państwa.

Z uwagi na dużą wagę poruszonej problematyki zwracamy się z następującymi pytaniami.

Czy w Państwa resortach zagadnienia te są dyskutowane?

Czy są prowadzone prace legislacyjne nad wprowadzeniem podobnych rozwiązań w polskim systemie prawnym?

W przypadku zainteresowania przedstawionymi zagadnieniami służymy pomocą w przygotowaniu stosownych rozwiązań legislacyjnych.

Andrzej Misiółek  
Leszek Piechota

**Odpowiedź  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU**

Warszawa, 27 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 14 października 2014 r. Nr BPS/043-62-2691-MIR/14 przesyłające tekst wspólnego oświadczenia złożonego przez senatorów Andrzeja Miśiółka i Leszka Piechotę podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu stanowi poważny problem społeczny w Polsce. W 2013 roku w naszym kraju nietrzeźwi użytkownicy dróg uczestniczyli w 4028 wypadkach (11,2% ogółu), w których śmierć poniosły 523 osoby (15,6% ogółu zabitych). W 3001 wypadkach (8,4% ogółu), w których zginęło 426 osób (12,7% ogółu), sprawcą był nietrzeźwy.

Mimo iż działania podejmowane na przestrzeni ostatnich lat spowodowały, że liczba ofiar wypadków spowodowanych przez kierowców pod wpływem alkoholu w stosunku do ogólnej liczby ofiar wypadków drogowych należy w Polsce do najniższych w Unii Europejskiej, alkohol wciąż stanowi istotne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jednym z działań podejmowanych w celu ograniczenia negatywnego zjawiska prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu lub w stanie nietrzeźwości, a także pod wpływem narkotyków, jest wprowadzenie przepisów przewidujących możliwość nałożenia obowiązku odbycia kursu w zakresie problematyki alkoholowej lub przeciwdziałania narkomanii. Takie przepisy zawiera uchwalona przez Parlament w dniu 5 stycznia 2011 r. *ustawa o kierujących pojazdami* (Dz. U. z 2014 r. poz. 600). Ustawa weszła w życie z dniem 19 stycznia 2013 r., z wyjątkiem niektórych przepisów, co do których ustawa przewiduje inne terminy wejścia w życie.

Regulacje ustawy przyznają staroście uprawnienie do skierowania kierowcy lub osoby posiadającej uprawnienie do kierowania pojazdem na kurs reedukacyjny w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii, jeżeli osoba taka kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu (art. 99 ust. 1 pkt 5). Starosta będzie wydawał decyzję administracyjną o skierowaniu na kurs reedukacyjny z urzędu lub na wniosek organu kontroli ruchu drogowego lub dyrektora wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego (art. 99 ust. 2 pkt 2). Kurs ten będzie prowadzić wojewódzki ośrodek ruchu drogowego, za opłatą uiszczaną przez kursanta. Osoba skierowana na kurs będzie zobowiązana do odbycia kursu w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji administracyjnej o skierowaniu i przedstawienia staroście zaświadczenia o ukończeniu kursu w terminie 6 tygodni od dnia doręczenia decyzji o skierowaniu. W przypadku gdy osoba taka nie przedstawi w wymaganym terminie zaświadczenia o ukończeniu kursu, starosta wyda decyzję administracyjną o zatrzymaniu prawa jazdy lub pozwolenia na kierowanie tramwajem.

Kurs reedukacyjny w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii będzie prowadzony w formie wykładów i będzie obejmować w szczególności przedstawienie:

- 1) skutków wypadków drogowych;
- 2) wpływu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu na funkcje percepcyjne kierującego oraz na podejmowane przez niego decyzje w ruchu drogowym;
- 3) psychologicznych aspektów kierowania pojazdem i uczestnictwa w ruchu drogowym (art. 100 ust. 3).

Szczegółowy program kursu określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 grudnia 2012 r. w sprawie kursu reedukacyjnego w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii oraz szczegółowych warunków i trybu kierowania na badania lekarskie lub badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu (Dz. U. z 2013 r. poz. 9).

Wojewódzki ośrodek ruchu drogowego będzie wydawać zaświadczenie o ukończeniu kursu reedukacyjnego kierowcy, który uczestniczył we wszystkich przewidzianych w programie zajęciach (art. 100 ust. 5).

Powyższe przepisy ustawy o kierujących pojazdami pozostają obecnie w okresie *vacatio legis*. Ustawa przewiduje, że przepisy te wejdą w życie z dniem 4 stycznia 2016 r. Należy jednakże zaznaczyć, że obecnie w Sejmie trwają prace legislacyjne nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2586). W projekcie tym zaproponowano m.in. skrócenie okresu *vacatio legis* ww. przepisów ustawy o kierujących pojazdami dotyczących obowiązku kierowania na kurs reedukacyjny, tak aby weszły one w życie jeszcze w 2015 roku.

Reasumując, już obecnie zostały przygotowane rozwiązania instytucjonalne przewidujące zobowiązanie osób popełniających wykroczenie lub przestępstwo w zakresie prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu lub w stanie nietrzeźwości do odbycia kursu prowadzonego przez wyspecjalizowane ośrodki. Kurs ten będzie miał na celu zwiększenie świadomości takich osób co do wpływu alkoholu lub narkotyków na świadomość kierującego pojazdem oraz negatywnych konsekwencji takich zachowań dla bezpieczeństwa zarówno innych uczestników ruchu drogowego, jak i samej osoby dopuszczającej się kierowania pojazdem pod wpływem substancji ograniczających percepcję i możliwość właściwej reakcji w sytuacjach występujących na drogach. W niedługim czasie rozwiązania te zostaną wdrożone w życie, stanowiąc ważne narzędzie oddziaływania na świadomość kierowców dopuszczających się prowadzenia pojazdem pod wpływem alkoholu lub innych niedozwolonych substancji, co w konsekwencji pozwoli na ograniczenie tych negatywnych zjawisk, podobnie jak w innych krajach, w których te rozwiązania już zostały wdrożone.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Zbigniew Rynasiewicz  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 13 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku Senatu RP,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiołka i Leszka Piechotę w dniu 9 października 2014 r. podczas 62. posiedzenia Senatu, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

W związku z decyzją Rady Ministrów, podjętą na posiedzeniu w dniach 7–8 stycznia 2014 r., Ministerstwo Sprawiedliwości we współpracy z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych przygotowało projekt ustawy

o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, mający na celu zmianę zasad odpowiedzialności za czyn zabroniony polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Przygotowany pakiet zmian został skierowany do Sejmu RP, gdzie jest przedmiotem postępowania legislacyjnego (druk nr 2586).

Podjęte prace miały na celu zwiększenie dolegliwości związanych m.in. z długością środka karnego, polegającego na zakazie prowadzenia pojazdów, czy też z obowiązkiem zapłaty nawiazki, gdyż w przekonaniu Ministerstwa Sprawiedliwości reakcja polegająca jedynie na zwiększaniu surowości sankcji karnej poprzez zaostrzenie granic wymiaru kary nie stanowi efektywnego i uzasadnionego rozwiązania. W projekcie proponuje się również wprowadzenie obowiązku wyposażenia pojazdu mechanicznego w blokadę alkoholową, jako formę wykonywania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

W zakresie podnoszonym w oświadczeniu należy stwierdzić, że wyżej wymieniony projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy zakłada również przyśpieszenie wejścia w życie przepisów związanych z wprowadzeniem obowiązkowego kursu reedukacyjnego wobec sprawców, którzy utracili uprawnienia wskutek prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości. Nowelizacja ta dotyczy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. Nr 30, poz. 151), która w art. 99 ust. 1 pkt 5 stanowi, iż starosta wydaje decyzję administracyjną o skierowaniu kierowcy lub osoby posiadającej pozwolenie na kierowanie tramwajem na kurs reedukacyjny w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii, jeżeli kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Przyśpieszenie wejścia w życie przedmiotowego przepisu stanowi dopełnienie przedstawionych w przedłożeniu rządowym propozycji legislacyjnych, dodając niezbędny w opinii projektodawcy komponent profilaktyczno-prewencyjny, jako element bardzo ważny w skutecznej walce ze zjawiskiem nietrzeźwych kierowców.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
dr hab. Monika Zbrojewska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Andżeliki Możdżanowskiej**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Dnia 7 maja 2014 r. w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Głównie założenie tego projektu to objęcie zagranicznych spółek podatkiem dochodowym, jeśli celem ich założenia było jedynie zmniejszenie obciążeń podatkowych. Chodzi więc o uniemożliwienie transferu dochodów do rajów podatkowych.

Cały proces legislacyjny zakończył się podpisaniem ustawy przez prezydenta dnia 17 września br. Ustawa, aby mogła zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2015 r., powinna zostać opublikowana przed końcem września. Rządowe Centrum Legislacji opublikowało ją jednak dopiero 3 października. Sprawa jest bardzo niejasna i wymaga rzetelnych wyjaśnień, w związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy znane są przyczyny opóźnienia publikacji ustawy?
2. Czy w Rządowym Centrum Legislacji została przeprowadzona kontrola zmierzająca do ustalenia przyczyn zaniedbań dotyczących publikacji?
3. Czy znane są przewidywane skutki finansowe wynikające z obowiązywania ustawy w roku 2015? Z doniesień medialnych wynika, że w sytuacji nieuchwalenia ustawy budżet państwa mógłby stracić kwotę 3 miliardów zł.
4. Czy znane są hipotetyczne wpływy do budżetu państwa, gdyby ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektóre inne ustawy obowiązywały w roku 2014?
5. Czy planowane są zmiany w zakresie systemu publikacji aktów prawnych w Rządowym Centrum Legislacji? Czy planuje się stworzenie systemu teleinformatycznego, który automatycznie będzie mógł przeciwdziałać zbyt późnemu publikowaniu ustaw?

Z poważaniem  
Andżelika Możdżanowska

**Odpowiedź  
PREZESA  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI**

Warszawa, 17 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na pismo z dnia 14 października 2014 r. (BPS/043-62-2692/14) dotyczące oświadczenia złożonego przez Panią Senator Andżelikę Możdżanowską podczas 62. posiedzenia Senatu RP z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie przedstawiam odpowiedzi na pytania, zawarte w tym oświadczeniu.

Ad 1.

Nie miało miejsca opóźnienie w publikacji ustawy, skierowanej do ogłoszenia.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, przekazana z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 września 2014 r., została ogłoszona w Dzienniku Ustaw w dniu 3 października 2014 r. Tym samym od momentu wpłynięcia przedmiotowej ustawy do Rządowego Centrum Legislacji do dnia jej ogłoszenia upłynęło 12 dni roboczych (16 dni kalendarzowych).

Publikacja przedmiotowej ustawy w Dzienniku Ustaw po 30 września 2014 r. wynikała z faktu wyjątkowo dużego obciążenia w tym czasie organów promulgacyjnych, tj. Dziennika Ustaw oraz Dziennika Urzędowego „Monitor Polski”. Należy zauważyć, że we wrześniu 2014 r. do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw skierowano wyjątkowo dużo aktów prawnych oznaczonych przez właściwe resorty jako wymagające skoordynowania ich terminu wejścia w życie (77 aktów prawnych spośród 187 nadesłanych we wrześniu 2014 r.), w tym 51 aktów prawnych zostało oznaczonych jako pilne. Zaznaczenia wymaga przy tym, że przedmiotowa ustawa nie została oznaczona w powyższy sposób.

Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 197, poz. 1172, z późn. zm.), Rządowe Centrum Legislacji ogłasza wszystkie akty prawne niezwłocznie, tzn. w miarę możliwości technicznych, uwzględniając w pierwszej kolejności uwarunkowania prawne, wynikające z terminu wejścia aktu w życie lub z przepisów podstawy prawnej do wydania aktu, nakazujących ogłoszenie aktu w konkretnym terminie. Jeśli za ogłoszeniem aktu w konkretnym terminie przemawiają inne względy, niewynikające wprost z treści przepisu o wejściu w życie, to odpowiednia informacja jest przekazywana przez resort właściwy w zakresie danego aktu.

W przypadku przedmiotowej ustawy, termin jej wejścia w życie określony został na 1 stycznia 2015 r., z wyjątkiem wybranych jej przepisów, wskazanych w art. 17 w pkt 1–6, odnośnie do których ustawodawca przewidział różne *vacatio legis*, zaś w przypadku pkt 4 jako terminy wejścia w życie przepisów wskazał dzień następujący po dniu ogłoszenia. Mając na względzie wypracowaną w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadę, zgodnie z którą zmiany prawodawstwa w zakresie obciążeń podatkowych powinny wchodzić w życie przynajmniej na miesiąc przed końcem poprzedniego roku podatkowego, a także zważywszy na wskazany w przedmiotowej ustawie termin jej wejścia w życie (1 stycznia 2015 r.), moment publikacji zdawał się gwarantować *vacatio legis* znacznie przekraczającą wymagany jeden miesiąc przed rozpoczęciem nowego roku podatkowego.

Z uwagi na powyższe oraz brak oznaczenia przedmiotowej ustawy jako pilnej, pracownicy Rządowego Centrum Legislacji, do zadań których należała obsługa procesu publikacji tej ustawy, nie mieli podstawy do wyznaczenia ostatecznego terminu jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw na dzień 30 września 2014 r. Co więcej intencja, aby przepisy wchodzące w życie pierwszego dnia czwartego miesiąca następującego po miesiącu ogłoszenia miały zastosowanie do przedsiębiorców, którzy zaczynają rok podatkowy w dniu 1 stycznia 2015 r., nie wynika z przedmiotowej ustawy ani z innych ustaw.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że w okresie od otrzymania ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, tj. od 17 września br., do jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, tj. 3 października br., nie został ogłoszony żaden akt prawny o podobnej wielkości nadesłany później niż przedmiotowa ustawa i niezgłoszony jako pilny. Zasadne zatem jest twierdzenie, iż proces publikacji przedmiotowej ustawy w Dzienniku Ustaw nie był w żaden sposób opóźniany.

#### Ad 2.

Kontrola w Rządowym Centrum Legislacji została przeprowadzona przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Kontrola wykazała, że przy ogłaszaniu przedmiotowej ustawy nie naruszono przepisów prawa. Obecnie trwa kontrola prowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Ad 3 i 4.

Jak wielokrotnie informował Minister Finansów, podawane w mediach kwoty hipotetycznych strat wynikających z wejścia w życie części przepisów przedmiotowej ustawy z dniem 1 lutego 2015 r., a nie 1 stycznia 2015 r., są niczym nieuzasadnione. Określenie wysokości tych skutków i wpływów nie jest możliwe. Kwestia niemożności określenia skutków regulacji CFC była również wyjaśniana przez przedstawiciela Ministra Finansów w toku prac parlamentarnych nad przedmiotową ustawą. Nie jest także możliwe oszacowanie kwoty hipotetycznych wpływów do budżetu państwa, gdyby ustawa obowiązywała od 1 stycznia 2014 r.

Przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, poza szeregiem innych regulacji mających na celu uszczelnienie polskiego systemu podatkowego, wprowadzone zostały przepisy o opodatkowaniu w Polsce dochodów osiąganych przez zagraniczne spółki kontrolowane (regulacje CFC), w których udziały oraz związane z nimi prawa do zysków posiadają osoby i jednostki mające miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Należy zaznaczyć, iż przepisy o CFC skierowane są do bardzo wąskiej grupy polskich podatników, którzy posiadają za granicą spółki spełniające szereg określonych w ustawie warunków.

Po pierwsze regulacja ta może być stosowana w sytuacji, gdy polski podatnik posiada w takiej zagranicznej spółce co najmniej 25% udziałów w kapitale, prawach głosu lub udziale w zysku. Po drugie, gdy tzw. przychody pasywne (np. odsetki, należności licencyjne, dywidendy) stanowią więcej niż 50% ogólnej sumy przychodów uzyskiwanych przez taką spółkę. Po trzecie chodzi wyłącznie o spółki położone w państwach, w których stawka podatku jest o 25% niższa od stawki polskiej, tj. jest niższa niż 14,25%.

Ponadto przepisy przedmiotowej ustawy zawierają wyłączenie stosowania omawianych regulacji do zagranicznej spółki kontrolowanej, której przychody nie przekraczają w roku podatkowym kwoty tj. 250 000 euro. W przypadku spółek z państw członkowskich UE i EOG kolejnym ograniczeniem jest wyłączenie stosowania omawianych przepisów w sytuacji, gdy zagraniczna spółka prowadzi w tych krajach rzeczywistą działalność gospodarczą. Ograniczenie to jest o tyle istotne, iż z danych zawartych w przygotowanym przez Ministerstwo Gospodarki dokumencie pn. „Polskie Inwestycje Bezpośrednie w 2010 r.” wynika, że struktura geograficzna polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych wskazuje na ich koncentrację w krajach europejskich i wynosiła w 2010 r. 93,6% w ujęciu wartościowym. W praktyce oznacza to wyłączenie tej grupy spółek spod działania regulacji o zagranicznej spółce kontrolowanej (poza sytuacjami wykazania istnienia czysto sztucznych struktur).

W przypadku spółek położonych w państwach trzecich (poza UE/EOG) opodatkowanie ich dochodów na podstawie omawianej regulacji może mieć miejsce, gdy poza wykazaniem spełnienia przez zagraniczną spółkę kryteriów ogólnych – odnoszących się do ilości posiadanych udziałów, poziomu osiąganych przez spółkę przychodów pasywnych oraz poziomu opodatkowania w państwie siedziby spółki zagranicznej, a także kryterium 250 000 euro przychodu – zostanie spełniony dodatkowy warunek, tj. gdy relacja osiąganych przez zagraniczną spółkę dochodów do jej przychodów przekroczy poziom 10%.

Jak wskazano w uzasadnieniu do tej ustawy „należy liczyć się z pozytywnym wpływem przedmiotowego rozwiązania na dochody sektora finansów publicznych. Jednakże, z uwagi na konstrukcję przepisów przewidujących opodatkowanie dochodów CFC, posiadane dane nie pozwalają na oszacowanie skali wzrostu dochodów z tego tytułu. Projektowane przepisy uzależniają bowiem zastosowanie przepisów od spełnienia wielu warunków, takich jak posiadanie określonego poziomu kontroli zagranicznej spółki, osiąganie przez tę spółkę przychodów w większości o charakterze pasywnym oraz położenia zagranicznej spółki w kraju o niskim poziomie opodatkowania. Dodatkowo przepisy przewidują zwolnienie od stosowania przepisów w stosunku do zagranicznych spółek kontrolowanych podlegających opodatkowaniu od całości swoich dochodów w państwie należącym do UE i innym państwie należącym do EOG,

pod warunkiem, że prowadzi ona rzeczywistą działalność gospodarczą. Uwzględniając fakt, że polscy rezydenci unikają opodatkowania głównie przy wykorzystaniu spółek położonych w UE lub innym państwie należącym do EOG, ustalenie skutków podatkowych powinno uwzględniać również to kryterium. Tymczasem gromadzone dane statystyczne nie uwzględniają tego rodzaju sytuacji, które pozwalałyby na ustalenie, jaki poziom inwestycji przekazywany jest w celu generowania przychodów o charakterze pasywnym czy prowadzenia rzeczywistej działalności gospodarczej”.

Z uwagi na powyższe w żadnym rządowym bądź resortowym dokumencie (uzasadnienie projektu ustawy, projekt ustawy budżetowej na 2015 r., dokument „Działania zwiększające stopień przestrzegania przepisów podatkowych i poprawiające efektywność administracji podatkowej w latach 2014–2017”) nie wskazywano, choćby przybliżonych, skutków budżetowych wejścia w życie przepisów dotyczących zagranicznych spółek kontrolowanych. Wynikało to – jak wyżej wskazano – głównie z braku wiarygodnych danych pozwalających na choćby przybliżone oszacowanie skutków wejścia w życie omawianej regulacji, a także z przekonania o zasadniczo prewencyjnym charakterze przepisów dotyczących CFC.

Ad 5.

Należy zwrócić uwagę, że z zasady o dacie wejścia w życie aktu prawnego rozstrzyga prawodawca, wskazując ją w treści aktu. Jeśli prawodawca określa ustalony okres *vacatio legis*, to znaczy, że uzależnia datę wejścia w życie aktu od daty publikacji, a nie na odwrót. Ewentualne odstępstwa od tej zasady zawsze mają charakter wyjątkowy i zindywidualizowany, a zatem niepoddający się automatycznym regułom.

W Rządowym Centrum Legislacji zostały natomiast podjęte działania mające na celu zapewnienie lepszej komunikacji między Centrum a innymi podmiotami w sprawie dotyczącej granicznych terminów publikacji aktów prawnych kierowanych do ogłoszenia. Tworzone narzędzia i procedury zmierzające do usprawnienia współpracy we wskazanej wyżej kwestii będą oparte o pełniejsze wykorzystanie wiedzy ministerstw i innych urzędów, którym w znacznie szerszym zakresie są znane okoliczności związane z terminem wejścia w życie danego aktu. Wśród wspomnianych narzędzi należy zatem wskazać wykaz aktów prawnych kierowanych do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw lub w Monitorze Polskim, który zostanie udostępniony publicznie. W ramach prowadzonego wykazu każdemu aktowi będzie przypisana graniczna data jego ogłoszenia, co dodatkowo pozwoli właściwym podmiotom na weryfikację, czy data ta jest zgodna z celem ogłaszanego aktu. Rządowe Centrum Legislacji planuje także wdrożenie mechanizmu elektronicznego przekazywania umotywowanych wniosków o skrócenie zadeklarowanego terminu.

Z poważaniem

Maciej Berek



**Oświadczenie senator Andżeliki Możdżanowskiej**

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego

Szanowny Panie Ministrze!

„Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – etap II: bezpieczeństwo – dostępność – rozwój” jest instrumentem pomocy rządu dla jednostek samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu problemów związanych z przebudową, budową lub remontem dróg powiatowych i gminnych z uwagi na potrzebę zintensyfikowania rozwoju infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym. Kontynuacja działań modernizacyjnych oznacza także systematyczną poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz lepsze powiązanie dróg lokalnych z drogami wojewódzkimi i krajowymi.

W związku z realizacją kolejnej edycji programu przebudowy dróg lokalnych proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Ile środków uzyskali samorządowcy z województwa wielkopolskiego (w podziale na powiaty) od 2008 r., kiedy to jeszcze pod inną nazwą funkcjonował program pomocowy związany z modernizacją dróg?

2. Ile kilometrów dróg – i gdzie – udało się wybudować, wykorzystując współpracę rządu z samorządem w województwie wielkopolskim?

3. Ile środków i do których samorządów w województwie wielkopolskim zostało przekazanych w ostatniej edycji programu?

4. Czy zapisana w budżecie kwota wystarczy na realizację programu w roku 2015?

5. Czy ministerstwo dysponuje danymi dotyczącymi poprawy stanu bezpieczeństwa na drogach województwa wielkopolskiego dzięki środkom uzyskanym z programu przebudowy dróg lokalnych? O ile zmniejszyła się liczba wypadków na drogach lokalnych?

6. Czy ministerstwo dysponuje danymi, chociażby wstępnymi, ile środków w 2015 r. przypadnie samorządom z województwa wielkopolskiego, a także którym samorządom?

Z poważaniem  
Andżelika Możdżanowska

**Odpowiedź**  
**SEKRETARZA STANU**  
**w MINISTERSTWIE**  
**ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 6 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 października 2014 r., dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senator RP Panią Andżelikę Możdżanowską podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., w sprawie realizacji Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój w województwie wielkopolskim (BPS/043-62-2693/14), uprzejmie informuję, co następuje.

Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój, ustanowiony uchwałą Nr 174/2011 Rady Ministrów z dnia 6 września 2011 r., jest instrumentem pomocy Rządu dla jednostek samorządu terytorial-

nego w rozwiązywaniu problemów związanych z rozwojem i modernizacją lokalnej infrastruktury drogowej. Obowiązujący program stanowi kontynuację *Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych 2008–2011*, którego wdrożenie stworzyło ramy dla skutecznego współdziałania Rządu i samorządu terytorialnego na rzecz zaspokojenia zbiorowych potrzeb obywateli w sferze infrastruktury komunikacyjnej. Nowa odsłona programu służy podtrzymaniu wykreowanego impulsu rozwojowego i wzmocnieniu trendów modernizacyjnych w obszarze lokalnej infrastruktury drogowej w latach 2012–2015.

Program rządowy stworzył jednostkom samorządu terytorialnego szansę podniesienia standardu sieci drogowej o kluczowym znaczeniu dla rozwoju wspólnot lokalnych. W ramach pięciu zakończonych edycji rocznych, zrealizowanych w obu etapach programu wieloletniego, rząd udostępnił jednostkom samorządu terytorialnego 3,7 mld zł środków budżetu państwa przeznaczonych na modernizację lokalnej infrastruktury drogowej. W latach 2009–2013 jednostki samorządu terytorialnego województwa wielkopolskiego wykorzystały łącznie 276 mln zł udzielonych dotacji celowych z budżetu państwa, w tym 142 mln zł – przeznaczonych na drogi gminne i 134 mln zł – przeznaczonych na drogi powiatowe. Dzięki udostępnionym środkom budżetu państwa, powiaty i gminy województwa wielkopolskiego zrealizowały w tym okresie ogółem 298 zadań inwestycyjno-remontowych o łącznej wartości 611 mln zł. Wsparte w ramach programu rządowego lokalne inwestycje drogowe w Wielkopolsce objęły 186 zadań gminnych o wartości 307 mln zł oraz 112 zadań powiatowych o wartości 304 mln zł. Łącznie w latach 2009–2013 przedsięwzięcia modernizacyjne zrealizowane dzięki rządowemu wsparciu objęły 10,4 tys. km dróg powiatowych i gminnych. W województwie wielkopolskim przebudowano, wybudowano oraz wyremontowano łącznie 734 km dróg lokalnych, w tym 261 km dróg gminnych i 474 km dróg powiatowych. Szczegółowe wykazy inwestycji drogowych zrealizowanych w ramach programu w województwie wielkopolskim w pierwszym etapie programu (2009–2011) oraz w dwóch zakończonych edycjach etapu drugiego (2012 i 2013) przedstawiono w załącznikach nr 1 i 2.

W realizowanej w 2014 r. trzeciej edycji rocznej drugiego etapu programu wieloletniego udostępnione zostały jednostkom samorządu terytorialnego środki budżetu państwa w łącznej wysokości 700 mln zł. W województwie wielkopolskim do realizacji w bieżącej edycji rocznej programu zakwalifikowanych zostało dotychczas 48 zadań inwestycyjno-remontowych dofinansowanych kwotą 58 mln zł dotacji celowych z budżetu państwa. Środki budżetu państwa, rozdzielone w równej proporcji (po 29 mln zł) na zadania gminne i powiatowe, umożliwiły podjęcie 23 inwestycji na drogach powiatowych i 25 inwestycji na drogach gminnych o łącznej wartości ok. 118 mln zł. Planowane do ukończenia w roku bieżącym drogowe przedsięwzięcia modernizacyjne w Wielkopolsce powinny objąć łącznie 105 km dróg lokalnych, w tym 74 km dróg powiatowych i 31 km dróg gminnych. Szczegółowy wykaz inwestycji drogowych realizowanych w ramach programu w województwie wielkopolskim w 2014 r. obejmuje lista zmieniona nr 5 zakwalifikowanych wniosków o dofinansowanie, stanowiąca załącznik nr 3.

Poziom nakładów budżetu państwa wspomagających aktywność inwestycyjną samorządu lokalnego jest uzależniony od aktualnego stanu finansów publicznych. Realizowany obecnie *Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój* ustanowiony został przez Radę Ministrów w roku 2011, a więc w okresie, w którym istotny wpływ na sytuację makroekonomiczną miały globalna recesja i kryzys zadłużeniowy w strefie euro. Planowane w takich warunkach wydatki publiczne o wieloletnim horyzoncie czasowym wymagały dostosowania do bieżącej sytuacji finansów publicznych, decydującej o kształcie budżetu państwa. Pomimo początkowo ograniczonego poziomu wsparcia środkami budżetu państwa, udostępnionego w 2012 r. w kwocie 200 mln zł, gminy i powiaty zrealizowały w pierwszej edycji rocznej nowego etapu programu zadania inwestycyjno-remontowe o wartości 685 mln zł, których efektem była modernizacja 827 km dróg lokalnych. Kolejne edycje roczne programu rządowego charakteryzuje już stały, dynamiczny przyrost wydatków budżetu państwa wspomagających aktywność inwestycyjną samorządu lokalnego oraz

uzyskiwanych efektów rzeczowych. W ramach udostępnionej w 2013 r. rezerwy celowej budżetu państwa w kwocie 500 mln zł, jednostki samorządu terytorialnego zrealizowały inwestycje drogowe o łącznej wartości 1.035 mln zł, obejmujące przebudowę, budowę oraz remont 1.353 km dróg lokalnych. Beneficjenci tegorocznej edycji programu, zakwalifikowani do wsparcia dotacjami celowymi w łącznej kwocie 700 mln zł, podjęli realizację zadań inwestycyjno-remontowych o wartości ok. 1.400 mln zł, których zakładanym efektem rzeczowym będzie modernizacja i rozbudowa sieci dróg powiatowych i gminnych o długości ok. 1.680 km. Zaplanowane na 2015 r. dalsze zwiększenie zaangażowania budżetu państwa, do kwoty 1 mld zł środków przeznaczonych na dotacje celowe, umożliwi realizację inwestycji samorządowych o wartości ok. 2 mld zł, obejmujących ok. 2,4 tys. km dróg lokalnych. Dzięki zapewnionemu przez Rząd systematycznemu wzrostowi poziomu dofinansowania, do końca 2015 r. samorządowe inwestycje drogowe zrealizowane w ramach obu etapów programu wieloletniego powinny objąć prawie 15 tys. km dróg powiatowych i gminnych.

Dokonywana w ramach programu modernizacja i rozbudowa lokalnej infrastruktury drogowej oznacza lepsze powiązanie dróg lokalnych z drogami wojewódzkimi i krajowymi, poprawę parametrów użytkowych i stanu technicznego dróg, a także podniesienie standardu ich wyposażenia i oznakowania. Realizowane inwestycje przyczyniają się zarówno do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, jak i do zwiększenia dostępności komunikacyjnej ośrodków lokalnych, stymulującej ich wzrost gospodarczy i zwiększającej szanse rozwojowe. Wpływ programu rządowego na poprawę stanu lokalnej infrastruktury drogowej znalazł odzwierciedlenie w przedstawionej przez Najwyższą Izbę Kontroli w marcu br. *Informacji o wynikach kontroli organizacji sieci dróg powiatowych i gminnych z uwzględnieniem efektów realizacji „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych”*. Zawiera ona pozytywną ocenę efektów realizacji programu wieloletniego, które w opinii naczelnego organu kontroli państwowej przyczyniły się znacząco do poprawy zarówno stanu technicznego dróg lokalnych, jak i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji nie dysponuje szczegółowymi danymi obrazującymi stopień poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach lokalnych województwa wielkopolskiego. Podkreślenia wymaga, iż problematyka bezpieczeństwa ruchu drogowego dotyczy zagadnień objętych działaniami administracji rządowej – transport oraz sprawy wewnętrzne, kierowanymi odpowiednio przez Ministra Infrastruktury i Rozwoju oraz Ministra Spraw Wewnętrznych.

Plan finansowy programu wieloletniego zakłada przeznaczenie na wsparcie lokalnych inwestycji drogowych w 2015 r. środków budżetu państwa w wysokości 1 mld zł. Zgodnie z przewidzianym w programie algorytmem podziału środków budżetu państwa w układzie terytorialnym, na dofinansowanie przedsięwzięć modernizacyjnych w województwie wielkopolskim przeznaczona zostanie kwota 82,77 mln zł. Dotacje celowe z budżetu państwa w przyszłorocznej edycji programu wesprą realizację zadań wyłonionych w trybie konkursowym, na podstawie wyników naboru wniosków jednostek samorządu terytorialnego, przeprowadzonego przez wojewodów we wrześniu br. Trwająca obecnie procedura oceny i kwalifikacji zgłoszonych wniosków zostanie sfinalizowana do dnia 20 grudnia br., kiedy to upłynie termin zatwierdzenia przez Ministra Administracji i Cyfryzacji list zakwalifikowanych wniosków o dofinansowanie zadań w ramach programu wieloletniego w 2015 r. Zatwierdzone listy zakwalifikowanych wniosków zostaną udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej na stronach internetowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz urzędów wojewódzkich.

Z poważaniem

Stanisław Huskowski

**Oświadczenie senator Andżeliki Możdżanowskiej**

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Szanowna Pani Minister!

Miasto Kępno boryka się z trudnościami infrastrukturalnymi, co odczuwa cały region. Został wybudowany węzeł Kępno I, który miał połączyć dwie drogi: S8 i drogę krajową nr 11. W wyniku zaniechania budowy obwodnicy Kępna został on martwym punktem na mapie.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, obwodnica miasta Kępna w ciągu drogi S11 wpisana została na listę zadań do realizacji. Będzie to pierwszy etap budowy obwodnicy Kępna, czyli połączenie drogi S11 z węzłem Kępno Północ na trasie S8. W praktyce będzie to ponadczterokilometrowy odcinek drogi ekspresowej, dzięki któremu węzeł Kępno Północ przestanie być martwym węzłem.

W trakcie budowy drogi S8 na odcinku Syców – Kępno – Wieruszów – Walichnowy uzyskano oszczędności w kwocie około 190 milionów zł. Z zapowiedzi Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wynikało, że zaoszczędzone środki będą mogły być przeznaczone na budowę tak potrzebnej dla miasta Kępna obwodnicy, która usprawniłaby ruch w całym regionie. Niestety zapowiedzi ministerstwa spotkały się z odmową Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W związku z tym proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie chce skorzystać ze środków, które zostały zaoszczędzone na wymienionej inwestycji?

2. Czy występują jakiegokolwiek przeszkody formalne, aby można było rozpocząć budowę pierwszego odcinka obwodnicy?

3. Czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przystąpi do budowy obwodnicy Kępna dopiero z zatwierdzonymi planami w 2015 r.?

4. Jakie obecnie są plany ministerstwa w związku z budową obwodnicy? Czy ministerstwo zauważa niewłaściwą postawę GDDKiA?

Z poważaniem  
Andżelika Możdżanowska

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 14 października br. (znak: BPS/043-62-2694/14) oświadczenie senator A. Możdżanowskiej dotyczące realizacji zadania budowy obwodnicy Kępna w ciągu drogi S-11 informuję, co następuje.

Należy wskazać, że zadanie polegające na budowie obwodnicy Kępna w ciągu drogi S-11 zostało ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 ustanowionym uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 r. Przedmiotowy projekt został ujęty w załączniku nr 2 do Programu, czyli na liście zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013, pod warunkiem zabezpieczenia środków finansowych.

W wyniku działań podjętych przez GDDKiA – inwestora zadania, uzyskana została dnia 22 marca 2010 r. decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia oraz opracowana została dokumentacja techniczna.

Należy wskazać, że w oparciu o zgodę wyrażoną przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, GDDKiA będzie realizowała I etap obwodnicy Kępna, polegającej na budowie północnej części obwodnicy Kępna w ciągu S11, od węzła Kępno-Północ do S8 węzeł „Kępno” (bez węzła) o długości 4,3 km jako dodatkowy odcinek realizacyjny zadania inwestycyjnego pn. „Budowa drogi ekspresowej S8 Syców – Kępno – Wieruszów – Walichnowy”.

Odnosząc się do problematyki przeszkód formalnych w realizacji zadania uprzejmie informuję, że na chwilę obecną brak jest takich przeszkód w odniesieniu do I etapu projektu. Tak jak w przypadku każdej innej inwestycji, rozpoczęcie budowy może nastąpić jednak dopiero po uprzednim podpisaniu umowy z wykonawcą wyłonionym w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na projekt i budowę pierwszego odcinka obwodnicy Kępna ogłoszono w dniu 30 października 2014 r.

W kwestii budowy całego ciągu obwodnicy Kępna uprzejmie informuję, że II etap przedmiotowego projektu, obejmujący odcinek na południe od węzła Kępno, długości 8 km, został ujęty w projekcie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2020, który aktualnie jest procedowany i znajduje się na etapie uzgodnień międzyresortowych. Po uchwaleniu przedmiotowego Programu, a tym samym zabezpieczeniu środków finansowych na realizację zadań w nim ujętych, GDDKiA przystąpi do realizacji II etapu obwodnicy Kępna.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Zbigniew Rynasiewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Ireneusza Niewiarowskiego**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Niemal rok temu resort zdrowia ogłosił bardzo dobrą wiadomość dla osób chorujących na cukrzycę typu II – na liście refundacyjnej zostały wprowadzone długodziałające analogi insuliny. Prasa donosiła między innymi „Wielka zmiana dla chorych na cukrzycę. Działające analogi wreszcie refundowane” (wyborcza.pl: [http://wyborcza.pl/1,76842,14479818,Wielka\\_zmiana\\_dla\\_chorych\\_na\\_cukrzyce\\_Dlugo\\_dzialajace.html](http://wyborcza.pl/1,76842,14479818,Wielka_zmiana_dla_chorych_na_cukrzyce_Dlugo_dzialajace.html)). Wszyscy zgodnie przyznawali wówczas, że to największa od kilkunastu lat zmiana dla tej grupy chorych, okazało się jednak, że nie wszyscy chorzy na cukrzycę typu II będą mogli skorzystać z tej zmiany: refundację przyznano bardzo wąskiej grupie chorych, którzy spełniają określone wymagania.*

*W związku z powyższym proszę o udzielenie następujących informacji.*

*Czy i kiedy Ministerstwo Zdrowia zamierza wzorem innych państw europejskich umożliwić korzystanie z refundacji insuliny długodziałających wszystkim chorym na cukrzycę typu II?*

*Czy z producentami tych leków prowadzone są rozmowy zmierzające do tego, by obniżyli oni ceny produktów dla osób, które nie mogą skorzystać z finansowania przez NFZ?*

*Z poważaniem*

*Ireneusz Niewiarowski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 listopada 2014 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ireneusza Niewiarowskiego na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r., przesłane przy piśmie z dnia 14 października 2014 r., znak: BPS/043-62-2695/14, w sprawie refundacji długodziałających analogów insuliny dla chorych na cukrzycę typu 2, uprzejmie informuję, co następuje.

Regulacje prawne związane z procesem objęcia refundacją produktów leczniczych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, z późn. zm.). Zgodnie z przepisami przywołanej ustawy Minister Zdrowia ogłasza, raz na dwa miesiące, w drodze obwieszczenia, wykazy refundowanych leków, w stosunku do których wydano ostateczne decyzje administracyjne o objęciu refundacją.

Minister Zdrowia podejmuje wszelkie działania mające na celu zwiększenie dostępu pacjentom cierpiącym na cukrzycę do skutecznej i bezpiecznej farmakoterapii w ramach dostępnych środków publicznych. W aktualnie obowiązującym obwieszcze-

niu Ministra Zdrowia z dnia 22 października 2014 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 listopada 2014 r. ujęte są produkty lecznicze z grupy długodziałających analogów insuliny, tj.:

- Levemir (insulinum detemirum), roztwór do wstrzykiwań we wkładzie, 100 j/ml, 5 wkł. A 3ml (Penfil) – dostępny z 30% poziomem odpłatności w zakresie wskazań refundacyjnych: cukrzyca typu I u dorosłych, młodzieży i dzieci w wieku od 2 lat i powyżej; cukrzyca typu 2 u pacjentów leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z HbA1c  $\geq 8\%$  oraz cukrzyca typu 2 u pacjentów leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z udokumentowanymi nawracającymi epizodami ciężkiej lub nocnej hipoglikemii oraz cukrzyca o znanej przyczynie (zgodnie z definicją wg WHO) oraz
- Lantus (insulinum glargine), roztwór do wstrzykiwań, 100 j/ml, 5 wstrzykiwaczy SoloStar po 3 ml oraz 5 wkładów po 3 ml (do wstrzykiwaczy OptiPen/ClickStar) – dostępny z 30% poziomem odpłatności w zakresie wskazań refundacyjnych: cukrzyca typu I u dorosłych, młodzieży i dzieci od 6 roku życia; cukrzyca typu 2 u pacjentów leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z HbA1c  $\geq 8\%$  oraz cukrzyca typu 2 u pacjentów leczonych insuliną NPH od co najmniej 6 miesięcy i z udokumentowanymi nawracającymi epizodami ciężkiej lub nocnej hipoglikemii oraz cukrzyca typu 1 u dzieci w wieku od 2 do 6 lat oraz cukrzyca o znanej przyczynie (zgodnie z definicją wg WHO).

Pragnę przy tym wskazać, iż zgodnie z przepisami ustawy o refundacji rozszerzenie zakresu wskazań refundacyjnych dla produktów leczniczych ujętych w obwieszczeniu Ministra Zdrowia, jest inicjowane przez podmiot odpowiedzialny, o którym mowa w art. 2 pkt 27 ustawy (tj. podmiot odpowiedzialny, przedstawiciel podmiotu odpowiedzialnego, podmiot uprawniony do importu równoległego).

Uprzejmie informuję, iż do Ministerstwa Zdrowia zostały złożone wnioski o objęcie refundacją długodziałających analogów insuliny w rozszerzonym zakresie wskazań, tj. w leczeniu cukrzycy typu 2, które zostały przekazane do Agencji Oceny Technologii Medycznych, celem uzyskania rekomendacji odnośnie do zasadności finansowania ze środków publicznych w oparciu o ocenę skuteczności klinicznej, bezpieczeństwa stosowania, efektywności kosztowej oraz akceptowalnego wpływu na budżet płatnika publicznego.

W rekomendacji nr 212/2014 z dnia 8 września 2014 r. Prezes Agencji nie rekomenduje objęcia refundacją leku Lantus (insulinum glargine) we wskazaniu leczenie cukrzycy typu 2, natomiast rekomenduje dalszą refundację ww. leku w zakresie wskazań zgodnym ze wskazaniem określonym w aktualnym obwieszczeniu. W uzasadnieniu rekomendacji Prezes Agencji wskazał, iż odnalezione dowody naukowe potwierdzają skuteczność leku Lantus w leczeniu cukrzycy typu 2, w porównaniu ze schematami leczenia z wykorzystaniem insuliny: insulina ludzka o pośrednim czasie działania (NPH), mieszanki insulinowe lub detemir, jednakże były one umiarkowanej jakości. Prezes Agencji zaznaczył, iż większość odnalezionych badań nie była zaślepiona, a w części przypadków w metaanalizie zaobserwowano istotną statystycznie heterogeniczność badań. Ponadto w większości publikacji poprawa względem pierwszorzędownego punktu końcowego dotyczącego wpływu na poziom HbA1c, nie osiągnęła istotności statystycznej. Brak jest dobrej jakości danych pozwalających na potwierdzenie przewagi insuliny Lantus nad innymi schematami leczenia u chorych z wyjściowym niskim ryzykiem hipoglikemii, a wyniki analiz w populacji wnioskowanej wskazują, że bezwzględna różnica w liczbie przypadków ciężkich hipoglikemii w przeliczeniu na pacjenta/rok wynosi  $<0.1$ .

W rekomendacji Prezes Agencji przytoczył opinię eksperta klinicznego, który wskazuje, iż refundacja wnioskowanej technologii mogłaby zwielokrotnić obciążenie budżetu przeznaczanego na ochronę zdrowia, ze względu na fakt, że większość chorych na cukrzycę typu 2 leczonych dotychczas z powodzeniem insuliną NPH i nie tylko, byłaby przekierowywana na leczenie insuliną glargine (Lantus). Ponadto w wielu przypadkach insulinoterapię cukrzycy typu 2 rozpoczynano by również od stosowania tego preparatu.

Prezes Agencji w rekomendacji nr 212/2014 wskazał, iż zgodnie z aktualnym obwieszczeniem Ministra Zdrowia wskazanie refundacyjne zabezpiecza populację uzyskującą najlepsze efekty zdrowotne.

W rekomendacji nr 215/2014 z dnia 15 września 2014 r. Prezes Agencji nie rekomenduje również objęcia refundacją leku Levemir (insulinum detemirum) w rozszerzonym zakresie wskazań tj. leczeniu cukrzycy typu 2. Prezes Agencji rekomenduje kontynuację refundowania wnioskowanej interwencji w leczeniu cukrzycy typu 2, zgodnie z obwieszczeniem refundacyjnym.

Według Prezesa Agencji odnalezione dowody naukowe potwierdzają skuteczność wnioskowanego produktu leczniczego, są jednak oceniane jako średniej jakości, szeregi z tych badań nie było zaślepionych, pomimo ich randomizacji. Wskazanie refundacyjne zgodne z aktualnym obwieszczeniem Ministra Zdrowia zabezpiecza populację pacjentów, u których leczenie insuliną okazało się nieskuteczne. Określenie przyczyny niepowodzenia w stosowaniu terapii doustnej przed zastosowaniem insulinoterapii wymaga wykluczenia błędów dietetycznych, odpowiedniej aktywności fizycznej pacjentów, oceny współpracy z ich strony, określenia ryzyka występowania możliwych interakcji między stosowanymi lekami, nieodpowiednio dobranych dawek leków czy też inercji klinicznej, a objęcie refundacją wnioskowanej interwencji może spowodować uproszczenie schematu leczenia z pominięciem oceny wyżej wymienionych kryteriów.

W rekomendacji Prezes Agencji zaznaczył, iż objęcie refundacją Levemiru dla populacji chorych z cukrzycą typu 2, u których nie stosowano wcześniej insulinoterapii, zwielokrotni obciążenie budżetu przeznaczanego na diabetologiczną opiekę zdrowotną, ponieważ przesunie środki finansowe dotychczas przeznaczone na pokrycie kosztów stosowanych terapii doustnych lub terapii prowadzonych insulinami NPH, na refundację leczenia insuliną detemir.

Odpowiadając na pytania Pana Senatora uprzejmie informuję, iż do chwili obecnej Minister Zdrowia nie wydał decyzji w przedmiocie objęcia bądź odmowie objęcia refundacją ww. długodziałających analogów insulin w rozszerzonym zakresie wskazań określonym jako leczenie cukrzycy typu 2. Dodatkowo pragnę doprecyzować, iż dla leku Lantus w chwili obecnej w Ministerstwie Zdrowia nie są prowadzone czynności administracyjne dotyczące postępowania w sprawie objęcia refundacją, gdyż powyższe postępowanie zostało zawieszona na wniosek podmiotu odpowiedzialnego.

Należy przy tym wskazać, iż wydanie decyzji administracyjnej Ministra Zdrowia poprzedza etap negocjacji cenowych z Wnioskodawcą. Organem powołanym w celu prowadzenia negocjacji z Wnioskodawcą w zakresie ustalenia urzędowej ceny zbytu, poziomu odpłatności oraz wskazań, w których lek ma być refundowany jest Komisja Ekonomiczna, która przedstawia Ministrowi Zdrowia stanowisko w powyższym zakresie.

Minister Zdrowia, mając na uwadze uzyskanie jak największych efektów zdrowotnych w ramach dostępnych środków publicznych, wydaje decyzje o objęciu refundacją bądź odmowie objęcia leku refundacją przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 12 ustawy o refundacji:

- 1) stanowiska Komisji Ekonomicznej,
- 2) rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych,
- 3) istotności stanu klinicznego, którego dotyczy wniosek o objęcie refundacją,
- 4) skuteczności klinicznej i praktycznej,
- 5) bezpieczeństwa stosowania,
- 6) relacji korzyści zdrowotnych do ryzyka stosowania,
- 7) stosunku kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych dotychczas refundowanych leków w porównaniu z wnioskowanym,
- 8) konkurencyjności cenowej,
- 9) wpływu na wydatki podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń ze środków publicznych i świadczeniobiorców,
- 10) istnienia alternatywnej technologii medycznej, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, oraz jej efektywności klinicznej i bezpieczeństwa stosowania,



- 11) wiarygodności i precyzji oszacowań kryteriów, o których mowa w pkt 3–10,
- 12) priorytetów zdrowotnych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 31a ust. 2 ustawy o świadczeniach,
- 13) wysokości progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, ustalonego w wysokości trzykrotności Produktu Krajowego Brutto na jednego mieszkańca, a w przypadku braku możliwości wyznaczenia tego kosztu – koszt uzyskania dodatkowego roku życia.

Uprzejmie informuję, iż objęcie finansowaniem ze środków publicznych omawianych leków z grupy długodziałających analogów insuliny w rozszerzonym zakresie wskazań refundacyjnych możliwe będzie w przypadku spełnienia wszystkich wymienionych powyżej kryteriów ustawowych, w tym kryteriów ekonomicznych.

Odnosząc się do kolejnego pytania Pana Senatora pragnę wyjaśnić, iż dla wszystkich produktów leczniczych znajdujących się w obwieszczeniu Ministra Zdrowia (m.in. długodziałających analogów insuliny Lantus i Levemir) urzędowa cena zbytu ustalona jest w decyzji administracyjnej o objęciu refundacją. Obniżenie urzędowej ceny zbytu może być dokonane wyłącznie w drodze decyzji administracyjnej (art. 11 ust. 4 ustawy o refundacji), co oznacza, że Wnioskodawca (podmiot odpowiedzialny, przedstawiciel podmiotu odpowiedzialnego, podmiot uprawniony do importu równoległego) musi wystąpić z wnioskiem do Ministra Zdrowia o wydanie takiej decyzji. Wnioski o obniżenie urzędowej ceny zbytu leku objętego refundacją są rozpatrywane w pierwszej kolejności, w terminie 30 dni (art. 31 ustawy o refundacji). Przy czym, jak wskazano powyżej, wydanie decyzji administracyjnej Ministra Zdrowia poprzedza etap negocjacji cenowych Komisji Ekonomicznej z Wnioskodawcą.

Przekazując powyższe pragnę zapewnić, iż Minister Zdrowia prowadzi transparentną i racjonalną politykę lekową w oparciu o możliwości finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia oraz rekomendacje Agencji Oceny Technologii Medycznych, dzięki którym decyzje refundacyjne podejmowane są w oparciu o przesłanki naukowe zgodnie z najlepszymi europejskimi standardami. Tym samym, Minister Zdrowia dokłada wszelkich starań, aby leczenie pacjentów cierpiących na cukrzycę było na jak najwyższym poziomie, możliwym do osiągnięcia w ramach ograniczonego budżetu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senatora Andrzeja Persona**

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W dniu 10 kwietnia 2014 r. na 52. posiedzeniu Senatu RP złożyłem oświadczenie do Pana Ministra w sprawie budowy drugiego stopnia wodnego na Wiśle, na wysokości Nieszawy. W dniu 13 maja 2014 r. otrzymałem odpowiedź na to oświadczenie. W związku z informacjami podanymi w odpowiedzi na oświadczenie proszę o udzielenie dodatkowych informacji.*

*W odpowiedzi na oświadczenie została udzielona informacja, iż warunkiem budowy drugiego stopnia wodnego na rzece Wiśle jest uzyskanie pozytywnej oceny zgodności z Ramową Dyrektywą Wodną. Z tego względu budowę drugiego stopnia wodnego ujęto w projekcie Masterplan dla dorzecza Wisły. Ponadto w wymienionej odpowiedzi została udzielona informacja, że ostateczna wersja Masterplanu dla dorzecza Wisły ma być zatwierdzona przez Radę Ministrów do końca sierpnia bieżącego roku.*

*W związku z tym proszę o udzielenie informacji na następujące pytania.*

*Kto jest organem uprawnionym do wydawania pozytywnej oceny zgodności budowy stopnia wodnego z Ramową Dyrektywą Wodną?*

*W jaki sposób projekt Masterplan ma wpłynąć na stwierdzenie zgodności budowy stopnia wodnego z Ramową Dyrektywą Wodną?*

*Czy Rada Ministrów zatwierdziła w sierpniu bieżącego roku ostateczną wersję Masterplanu dla dorzecza Wisły?*

*Z poważaniem  
Andrzej Person*

**Odpowiedź**

Warszawa, 24 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez pana senatora Andrzeja Persona podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., przekazane przez panią Marię Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pismem z dnia 14 października 2014 r., znak: BPS-043-62-2696/14, przesyłam stosowne wyjaśnienia.

1. *W jaki sposób projekt Masterplan ma wpłynąć na stwierdzenie zgodności budowy stopnia wodnego z Ramową Dyrektywą Wodną?*

Według informacji przekazanej przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej pismem z dnia 18 sierpnia 2014, znak KZGW/DPiZW-pgw/1437/2014/agz, z uwagi na stopień zaawansowania przygotowania dokumentacji i złożoność zadania, przedsięwzięcie pn. *Realizacja stopnia wodnego poniżej Włocławka*, zostało usunięte z Masterplanu dla obszaru dorzecza Wisły i będzie przedmiotem prac w ramach aktualizacji planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy. Wobec powyższego zwrócono się, do zainteresowanych stron, z prośbą o przekazanie stosownej dokumentacji dla przeprowadzenia analizy w zakresie wpływu ww. zadania na cele środowiskowe w rozumieniu Ramowej Dyrektywy Wodnej.

*2. Kto jest organem uprawnionym do wydawania pozytywnej oceny zgodności budowy stopnia wodnego z Ramową Dyrektywą Wodną?*

Jednostką odpowiedzialną za opracowanie Masterplanów był Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej (KZGW), który na podstawie rozstrzygnięcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na opracowanie projektów oraz ostatecznej wersji Masterplanów, wraz z projektem i ostateczną wersją prognozy oddziaływania na środowisko, wyłonił wykonawcę, tj. firmę Mott MacDonald Polska Sp. z o.o. Wykonawca, dysponujący zespołem ekspertów wymaganym przez zamawiającego, poddał ocenie przedmiotową inwestycję pod kątem zgodności z Ramową Dyrektywą Wodną.

W związku z tym, iż pełna ocena tej inwestycji nie mogła być wykonana, z uwagi na stopień zaawansowania przygotowania dokumentacji i złożoność zadania, będzie ona przedmiotem prac w ramach aktualizacji planów gospodarowania wodami. Dlatego też beneficjent/ci powinien/ni do 5 listopada 2014 r. zgłosić inwestycję i uzupełnić brakujące informacje poprzez wypełnienie formularza online, dostępnego na stronie internetowej <http://www.masterplany.mottmac.pl>. Na jego podstawie wykonawca aktualizacji Planów gospodarowania wodami, tj. firma Mott MacDonald Polska Sp. z o.o., zaopiniuje możliwość zastosowania odstępstwa z art. 4 ust. 7 Ramowej Dyrektywy Wodnej. Ostateczna decyzja, w tym zakresie, znajdzie się w powyższym dokumencie, który będzie przyjęty w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

*3. Czy Rada Ministrów zatwierdziła w sierpniu bieżącego roku ostateczną wersję Masterplanu dla dorzecza Wisły?*

W dniu 26 sierpnia 2014 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia przejściowego dokumentu strategicznego – Masterplanu dla obszaru dorzecza Wisły. Przedmiotowy dokument stanowi załącznik do uchwały.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski

**Oświadczenie senatora Bogdana Pęka**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Mimo pytań wielokrotnie powtarzanych w kolejnych oświadczeniach senatorskich nie uzyskaliśmy odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące badania okoliczności katastrofy smoleńskiej, w tym zwłaszcza na te dotyczące badań słynnej brzozy, od której, według wersji komisji Millera, miała rozpocząć się destrukcja samolotu. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi w szczególności na następujące pytania zawarte w oświadczeniu senatorskim z dnia 7 sierpnia 2014 r.

1. Czy komisja Millera badała brzozę, a jeśli tak, to kto konkretnie z grona trzydziestu czterech osób podpisanych pod raportem końcowym z prac komisji Millera brał udział w tych badaniach?

2. Kiedy zostało przeprowadzone to badanie?

3. Czy z przeprowadzonego przez członków komisji Millera badania brzozy został sporządzony jakikolwiek protokół, a jeśli tak, to gdzie się on znajduje?

4. Ilu polskich ekspertów i jakich specjalności brało udział w badaniu brzozy?

5. Kto i w jakim trybie wyznaczył tych ekspertów?

6. Kto kierował pracą tych ekspertów na miejscu katastrofy?

7. Na podstawie jakich badań komisja Millera uzyskała pewność co do tego, że znalezione w brzozie elementy zostały w nią wbite wskutek katastrofy?

Zaczynamy nabierać podejrzeń, że być może nie istnieją żadne dokumenty, protokoły ani ekspertyzy dotyczące badania brzozy i jej związku z katastrofą. Podejrzewamy, że pan doktor Lasek zastania się tajemnicą służbową, żeby ukryć brak dowodów na badania brzozy. Wzywamy zatem Panią Premier, aby korzystając ze swojej prerogatywy zawartej w przepisach rozporządzenia ministra obrony z 27 kwietnia 2010 r., zarządziła Pani ujawnienie wszystkich dokumentów dotyczących badania okoliczności katastrofy smoleńskiej, a w szczególności dokumentów, protokołów i oględzin dotyczących badania brzozy.

Nadmieniamy, że zgodnie z §14 ppkt 4 tego rozporządzenia prezes Rady Ministrów podejmuje decyzję w przedmiocie udzielenia informacji o przebiegu i rezultatach prac komisji, tak więc w ramach tego uprawnienia Pani Premier może ujawnić stosowne dokumenty, ekspertyzy i protokoły. Ujawnienie tych dokumentów (o ile w ogóle istnieją) nie stwarza żadnego zagrożenia, a może pomóc opinii publicznej w zaakceptowaniu wyników prac komisji Millera, na czym, jak sądzimy, Pani Premier zależy.

Z poważaniem  
Bogdan Pęk

**Odpowiedź  
PRZEWODNICZĄCEGO ZESPOŁU  
ds. WYJAŚNIANIA OPINII PUBLICZNEJ  
TREŚCI INFORMACJI I MATERIAŁÓW  
DOTYCZĄCYCH PRZYCZYŃ I OKOLICZNOŚCI  
KATASTROFY LOTNICZEJ  
Z DNIA 10 KWIETNIA 2010 r.  
POD SMOLEŃSKIEM**

Warszawa, 13 listopada 2014 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

po zapoznaniu się z treścią udzielanych dotychczas odpowiedzi w zakresie pytań zawartych w Oświadczeniu, uprzejmie informuję, iż nie podzielam stanowiska pana Senatora, jakoby nie została udzielona informacja na pytania zawarte w Oświadczeniu z dnia 7 sierpnia br.

Przedstawione przez Zespół do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r., odpowiedzi mieszczą się w zakresie udzielonych mu kompetencji, oraz informacji, które zgodnie z obowiązującymi przepisami mogą być udostępniane.

Pragnę jeszcze raz podkreślić, że zgodnie z §10 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 maja 2004 r. w sprawie organizacji oraz zasad funkcjonowania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, przywołanego przez pana Senatora, działalność Komisji w czasie badania wypadku lotniczego ma charakter niejawnny.

Co do zakresu upublicznienia informacji, uprzejmie przypominam, że do publicznej wiadomości został podany nie tylko Raport Końcowy, ale również Protokół z badania wraz z załącznikami, z wyłączeniem załącznika medycznego, na którego upublicznienie nie wyraził zgody prokurator prowadzący postępowanie w sprawie katastrofy.

Materiały te są ogólnie dostępne na stronie internetowej [www.faktysmolensk.gov.pl](http://www.faktysmolensk.gov.pl), a powołany Zespół systematycznie publikuje kolejne materiały informacyjne wraz z odpowiednimi wyjaśnieniami.

W wyniku przeprowadzonych na miejscu zdarzenia oględzin i analiz, KBWL LP uznała, iż samolot Tu-154M nr 101 wykonując lot poniżej określonej przepisami bezpiecznej wysokości, w warunkach uniemożliwiających wzrokowy kontakt z ziemią, zaczął w końcowej fazie lotu o przeszkody terenowe (drzewa i krzewy). Jak już wskazano w poprzednich odpowiedziach, udokumentowane (np. na zdjęciach z miejsca zdarzenia) zostały również ślady zderzenia samolotu lewym skrzydłem z brzoza, wskutek czego nastąpiło oderwanie fragmentu lewego skrzydła. W przedmiotowej brzozie znajdowały się elementy konstrukcji skrzydła, a w części skrzydła odciętej na skutek zderzenia z brzoza fragmenty drewna – jak ocenili to podczas przeprowadzonych oględzin będący na miejscu zdarzenia polscy specjaliści wchodzący w skład polskiej Komisji badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Oględziny miejsca zdarzenia i szczątków samolotu były przeprowadzone podczas ich pobytu, po zaistnieniu katastrofy, to znaczy w dniach 10–22 kwietnia 2010 r.

Wyniki przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia oraz analiz zostały umieszczone w dokumentach końcowych z przeprowadzonego badania sporządzonych przez polską komisję, o których mowa powyżej.

Badania prowadzone były przez specjalistów do spraw badania zdarzeń lotniczych wchodzących w skład polskiej Komisji powołanej zgodnie z obowiązującymi przepisami przez urzędującego wówczas Ministra Obrony Narodowej. W Smoleńsku przebywało w dniach 10–22 kwietnia 2010 r. łącznie 18 osób wchodzących w skład KBWL LP.

Pierwotny skład KBWL LP został wyznaczony w dniu 15 kwietnia 2010 r. decyzją nr 130 Ministra Obrony Narodowej, następnie w dniu 28 maja 2010 r., został zmieniony przewodniczący Komisji, a w dniu 5 maja poszerzony o specjalistów cywilnych do liczby 34 członków. Decyzje były podejmowane w oparciu o obowiązujące wówczas prawo dotyczące badania zdarzeń lotniczych statków powietrznych lotnictwa państwowego. Pomimo iż Decyzja o wyznaczeniu składu Komisji została formalnie podjęta 15 kwietnia 2010 r., to jednak jej członkowie prowadzili czynności badawcze już od 10 kwietnia 2010 roku, zarówno na terenie Federacji Rosyjskiej, jak i w kraju.

Na miejscu zdarzenia pracami polskich specjalistów kierował ówczesny przewodniczący KBWL LP – pan Edmund Klich.

Swoje wnioski polscy specjaliści opierali na przeprowadzonych przez siebie oględzinach, oraz analizach pozostałego zebranego materiału dowodowego, w tym analizy zapisów przebiegu lotu pozyskanego z rejestratorów pokładowych zamontowanych na samolocie Tu-154M nr 101.

Należy również podkreślić, że komunikaty Prokuratury Wojskowej prowadzącej śledztwo w sprawie katastrofy samolotu Tu-154M również bezsprzecznie wskazują na fakt zderzenia samolotu Tu-154M z brzozą.

Uprzejmie informuję Pana Senatora, że zakres upublicznienia wyników przeprowadzonego badania katastrofy samolotu Tu-154M nr boczny 101 był zdecydowanie szeroki w odniesieniu do przyjętych w tym zakresie standardów. Obejmował nie tylko raport końcowy, ale również protokół wraz z załącznikami zawierającymi dane i przeprowadzone analizy. Dodatkowo, co niestandardowe w takich przypadkach, został upubliczniony zapis z rejestratora rozmów w kabinie czy korespondencji, wykonane zdjęcia oraz inne dane źródłowe. Ten szeroki, wykraczający poza standard zakres upublicznionych informacji był podyktowany wagą i znaczeniem zaistniałej katastrofy i był dokonany w granicach obowiązującego w tym zakresie prawa. Pozostałe materiały zebrane podczas procesu badania zostały zabezpieczone i przekazane do archiwum KBWL LP, tak jak to ma miejsce w każdym przypadku prowadzenia badań zdarzeń lotniczych.

Na koniec pragnę poinformować pana Senatora, że Zespół do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. rzetelnie i z pełnym zaangażowaniem realizuje powierzone mu zadania mając na względzie bezpieczeństwo wykonywania lotów i dbając, by nie został zniszczony system bezpieczeństwa w lotnictwie, oparty na zaufaniu i realizacji zaleceń dotyczących bezpieczeństwa sformułowanych podczas prowadzonych badań zdarzeń lotniczych.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU  
Maciej Lasek

**Oświadczenie senatora Bogdana Pęka**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Z przykrością wnosimy do Pani Premier skargę na postępowanie podległego pani urzędnika, pana Macieja Laska, odpowiedzialnego za wyjaśnianie opinii publicznej, a więc także i senatorom, okoliczności badania katastrofy smoleńskiej.

Stwierdzamy, że pan Maciej Lasek nie udzielił nam odpowiedzi na żadne z pytań zawartych w naszym oświadczeniu senatorskim z 7 sierpnia 2014 r.

Postawiliśmy w tym oświadczeniu następujące pytania:

1. Czy komisja Millera badała brzozę, a jeśli tak, to kto konkretnie z grona trzydziestu czterech osób podpisanych pod raportem końcowym z prac komisji Millera w tych badaniach brał udział?

2. Kiedy zostało przeprowadzone to badanie?

3. Czy z badania brzozy przeprowadzonego przez członków komisji Millera został sporządzony jakikolwiek protokół, a jeśli tak, to gdzie on się znajduje?

4. Ilu polskich ekspertów i jakich specjalności brało udział w badaniu brzozy?

5. Kto i w jakim trybie wyznaczył tych ekspertów?

6. Kto kierował pracą tych ekspertów na miejscu katastrofy?

7. Na podstawie jakich badań komisja Millera uzyskała pewność co do tego, że znalezione w brzozie elementy zostały w nią wbite wskutek katastrofy?

W swym aroganckim w tonie piśmie z 3 września bieżącego roku pan Maciej Lasek nie udzielił nam wyjaśnień na żadne z postawionych pytań. W dalszym ciągu nie możemy się dowiedzieć, kto i kiedy badał brzozę, ilu było ekspertów, kto ich wyznaczył, czy powstał jakikolwiek protokół z ich badań i gdzie on się znajduje, pod czyim kierownictwem eksperci pracowali, na podstawie jakich badań stwierdzono kontakt skrzydła samolotu z brzozą.

Zespół pana Laska ma wyjaśnić opinii publicznej okoliczności katastrofy, co wynika z samej jego nazwy, tymczasem senatorowie RP nie mogą się dowiedzieć podstawowych rzeczy o pracach komisji Millera. W dodatku pan Lasek w odpowiedzi pozwolił sobie na arogancką insynuację, że senatorowie uporczywie zadają pytania, mając na celu obniżenie bezpieczeństwa lotów najważniejszych osób w państwie. Jest to karygodna insynuacja.

Z poważaniem  
Bogdan Pęk

**Odpowiedź  
PRZEWODNICZĄCEGO ZESPOŁU  
ds. WYJAŚNIANIA OPINII PUBLICZNEJ  
TREŚCI INFORMACJI I MATERIAŁÓW  
DOTYCZĄCYCH PRZYCZYŃ I OKOLICZNOŚCI  
KATASTROFY LOTNICZEJ  
Z DNIA 10 KWIETNIA 2010 r.  
POD SMOLEŃSKIEM**

Warszawa, 13 listopada 2014 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

po zapoznaniu się z treścią udzielanych dotychczas odpowiedzi w zakresie pytań zawartych w Oświadczeniu, uprzejmie informuję, iż nie podzielam stanowiska pana Senatora, jakoby nie została udzielona informacja na pytania zawarte w Oświadczeniu z dnia 7 sierpnia br.

Przedstawione przez Zespół do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r., odpowiedzi mieszczą się w zakresie udzielonych mu kompetencji, oraz informacji, które zgodnie z obowiązującymi przepisami mogą być udostępniane.

Pragnę jeszcze raz podkreślić, że zgodnie z §10 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 maja 2004 r. w sprawie organizacji oraz zasad funkcjonowania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, przywołanego przez pana Senatora, działalność Komisji w czasie badania wypadku lotniczego ma charakter niejawnny.

Co do zakresu upublicznienia informacji, uprzejmie przypominam, że do publicznej wiadomości został podany nie tylko Raport Końcowy, ale również Protokół z badania wraz z załącznikami, z wyłączeniem załącznika medycznego, na którego upublicznienie nie wyraził zgody prokurator prowadzący postępowanie w sprawie katastrofy.

Materiały te są ogólnie dostępne na stronie internetowej [www.faktysmolensk.gov.pl](http://www.faktysmolensk.gov.pl), a powołany Zespół systematycznie publikuje kolejne materiały informacyjne wraz z odpowiednimi wyjaśnieniami.

W wyniku przeprowadzonych na miejscu zdarzenia oględzin i analiz, KBWL LP uznała, iż samolot Tu-154M nr 101 wykonując lot poniżej określonej przepisami bezpiecznej wysokości, w warunkach uniemożliwiających wzrokowy kontakt z ziemią, zaczął w końcowej fazie lotu o przeszkody terenowe (drzewa i krzewy). Jak już wskazano w poprzednich odpowiedziach, udokumentowane (np. na zdjęciach z miejsca zdarzenia) zostały również ślady zderzenia samolotu lewym skrzydłem z brzoza, wskutek czego nastąpiło oderwanie fragmentu lewego skrzydła. W przedmiotowej brzozie znajdowały się elementy konstrukcji skrzydła, a w części skrzydła odciętej na skutek zderzenia z brzoza fragmenty drewna – jak ocenili to podczas przeprowadzonych oględzin będący na miejscu zdarzenia polscy specjaliści wchodzący w skład polskiej Komisji badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Oględziny miejsca zdarzenia i szczątków samolotu były przeprowadzone podczas ich pobytu, po zaistnieniu katastrofy, to znaczy w dniach 10–22 kwietnia 2010 r.

Wyniki przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia oraz analiz zostały umieszczone w dokumentach końcowych z przeprowadzonego badania sporządzonych przez polską komisję, o których mowa powyżej.

Badania prowadzone były przez specjalistów do spraw badania zdarzeń lotniczych wchodzących w skład polskiej Komisji powołanej zgodnie z obowiązującymi przepisami przez urzędującego wówczas Ministra Obrony Narodowej. W Smoleńsku przebywało w dniach 10–22 kwietnia 2010 r. łącznie 18 osób wchodzących w skład KBWL LP.



Pierwotny skład KBWL LP został wyznaczony w dniu 15 kwietnia 2010 r. decyzją nr 130 Ministra Obrony Narodowej, następnie w dniu 28 maja 2010 r., został zmieniony przewodniczący Komisji, a w dniu 5 maja poszerzony o specjalistów cywilnych do liczby 34 członków. Decyzje były podejmowane w oparciu o obowiązujące wówczas prawo dotyczące badania zdarzeń lotniczych statków powietrznych lotnictwa państwowego. Pomimo iż Decyzja o wyznaczeniu składu Komisji została formalnie podjęta 15 kwietnia 2010 r., to jednak jej członkowie prowadzili czynności badawcze już od 10 kwietnia 2010 roku, zarówno na terenie Federacji Rosyjskiej, jak i w kraju.

Na miejscu zdarzenia pracami polskich specjalistów kierował ówczesny przewodniczący KBWL LP – pan Edmund Klich.

Swoje wnioski polscy specjaliści opierali na przeprowadzonych przez siebie oględzinach, oraz analizach pozostałego zebranego materiału dowodowego, w tym analizy zapisów przebiegu lotu pozyskanego z rejestratorów pokładowych zamontowanych na samolocie Tu-154M nr 101.

Należy również podkreślić, że komunikaty Prokuratury Wojskowej prowadzącej śledztwo w sprawie katastrofy samolotu Tu-154M również bezsprzecznie wskazują na fakt zderzenia samolotu Tu-154M z brzozą.

Uprzejmie informuję Pana Senatora, że zakres upublicznienia wyników przeprowadzonego badania katastrofy samolotu Tu-154M nr boczny 101 był zdecydowanie szeroki w odniesieniu do przyjętych w tym zakresie standardów. Obejmował nie tylko raport końcowy, ale również protokół wraz z załącznikami zawierającymi dane i przeprowadzone analizy. Dodatkowo, co niestandardowe w takich przypadkach, został upubliczniony zapis z rejestratora rozmów w kabinie czy korespondencji, wykonane zdjęcia oraz inne dane źródłowe. Ten szeroki, wykraczający poza standard zakres upublicznionych informacji był podyktowany wagą i znaczeniem zaistniałej katastrofy i był dokonany w granicach obowiązującego w tym zakresie prawa. Pozostałe materiały zebrane podczas procesu badania zostały zabezpieczone i przekazane do archiwum KBWL LP, tak jak to ma miejsce w każdym przypadku prowadzenia badań zdarzeń lotniczych.

Na koniec pragnę poinformować pana Senatora, że Zespół do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. rzetelnie i z pełnym zaangażowaniem realizuje powierzone mu zadania mając na względzie bezpieczeństwo wykonywania lotów i dbając, by nie został zniszczony system bezpieczeństwa w lotnictwie, oparty na zaufaniu i realizacji zaleceń dotyczących bezpieczeństwa sformułowanych podczas prowadzonych badań zdarzeń lotniczych.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU  
Maciej Lasek

### **Oświadczenie senatora Józefa Piniora**

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak  
oraz do pełniącej obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad  
Ewy Tomali-Boruckiej

Podjęta przez Radę Ministrów uchwała z dnia 4 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia wieloletniego „Programu budowy dróg krajowych na lata 2011–2015” zakłada budowę odcinka drogi S3 Legnica – Bolków w ramach inwestycji realizowanych w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Doprowadzenie drogi ekspresowej S3 do Bolkowa jest niezwykle ważne dla południowo-zachodniej części województwa dolnośląskiego. Dlatego decyzję Rady Ministrów o włączeniu tego odcinka do planu budowy dróg oraz ogłoszenie w sierpniu bieżącego roku przetargów na projekt i budowę drogi ekspresowej S3 Legnica – Bolków mieszkańcy regionu przyjęli z zadowoleniem.

Jednocześnie nie można zapomnieć o konieczności budowy obwodnicy Bolkowa, która ochroni mieszkańców miasta przed uciążliwościami wynikającymi ze zwiększonego ruchu tranzytowego, a z drugiej strony zapewni większą płynność ruchu i bezpieczeństwo, na czym skorzystają kierowcy i piesi. Projektowane rozwiązanie dotyczące połączenia drogi S3 oraz drogi krajowej nr 5, które zbiegają się w Bolkowie, powinno uwzględnić budowę obwodnicy miasta, w tym połączenie drogi ekspresowej S3 i drogi krajowej nr 3 ułatwiające ruch tranzytowy w kierunku Jeleniej Góry. W obecnej sytuacji większość ruchu drogowego odbywającego się przez miasto Bolków to przejazd pojazdów w kierunku Jeleniej Góry. W ruchu tym znaczący udział mają między innymi turyści, którzy odwiedzają Karkonosze – jest ich przeszło dwa i pół miliona rocznie. Przejazd odcinkiem drogi Bolków – Jelenia Góra to także etap najkrótszego połączenia drogowego między Wrocławiem a Pragą przez granicę w Jakuszycach.

Władze miasta Jeleniej Góry kładą szczególny nacisk na znaczenie odpowiedniego połączenia drogi S3 z drogą krajową nr 3 dla rozwoju całego regionu. Brak dobrego połączenia drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 3 w Bolkowie pozostawi w dużej mierze nierozwiązane problemy, z jakimi borykają się mieszkańcy tego miasta oraz uczestnicy ruchu drogowego podróżujący drogą krajową nr 3 w stronę Jeleniej Góry lub dalej, w kierunku Jakuszyce. Dla mieszkańców i władz Bolkowa najważniejsze jest to, aby ciąg komunikacyjny przebiegający przez Bolków, droga krajowa nr 3 i droga krajowa nr 5, był tak przebudowany i zintegrowany, że pozwoliłby mieszkańcom i przejeźdnym bez kłopotów przejechać przez gminę.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy, a jeśli tak, to kiedy, budowa obwodnicy Bolkowa zostanie wpisana na listę inwestycji realizowanych w ramach rządowego programu budowy dróg krajowych, a w szczególności czy budowa obwodnicy Bolkowa może jeszcze zostać włączona do „Programu budowy dróg krajowych na lata 2011–2015”, czy też zostanie włączona do nowego programu opracowanego przez rząd na następne lata?

Czy w projekcie obwodnicy Bolkowa uwzględnione zostanie bezpośrednio połączenie drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 3?

Czy projekt węzła Bolków w obrębie odcinka drogi ekspresowej S3 Legnica – Bolków, na którego projekt i budowę ogłoszono przetargi w sierpniu 2014 r., będzie zakładał połączenie drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 3 oraz obwodnicą Bolkowa?

Józef Pinior

**Odpowiedź  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU**

Warszawa, 29 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Józefa Piniora, w sprawie *budowy obwodnicy Bolkowa*, przesłane przy piśmie z dnia 14 października 2014 r. (znak BPS/043-62-2699-MIR/14), przekazuję informacje w przedmiotowej sprawie.

Obecnie w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju trwają prace nad finalnym ustaleniem zakresu rzeczowego i finansowego nowego Programu drogowego na perspektywę finansową 2014–2020. Głównym celem Rządu jest budowa spójnej i nowoczesnej sieci autostrad oraz dróg ekspresowych. Priorytety na przyszłą perspektywę stanowić będą zadania, które przyczynią się do uzupełnienia brakujących odcinków sieci dróg ekspresowych i autostrad, tworząc ciągi pomiędzy największymi ośrodkami gospodarczymi Polski.

Nie oznacza to jednak, że rząd rezygnuje z zadań w zakresie obejść miejscowości. W nowym *Programie* również bierze się pod uwagę realizację poszczególnych obwodnic w ciągu dróg krajowych. Należy podkreślić, że obwodnica Bolkowa jest dobrze znana resortowi infrastruktury i rozwoju. Resort jest świadomy wagi, jaką to zadanie ma dla mieszkańców i jego intencją jest docelowo budowa przedmiotowej obwodnicy. Należy jednak pamiętać, że ostateczną decyzję w sprawie przyjęcia nowego *Programu* oraz listy inwestycji podejmie Rada Ministrów. Z tego względu, deklarowanie konkretnego terminu realizacji przedmiotowej inwestycji jest niecelowe.

W kwestii rozwiązań technicznych informuję, iż:

- w projekcie obwodnicy Bolkowa uwzględnione zostanie połączenie drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 3,
- projekt węzła Bolków w obrębie odcinka drogi ekspresowej S3 Legnica – Bolków będzie zakładał połączenie drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 5 i dalej z obwodnicą Bolkowa oraz drogą krajową nr 3 do Jeleniej Góry.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Zbigniew Rynasiewicz  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
GENERALNEGO DYREKTORA  
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD**

Warszawa, 6 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 14 października 2014 r., znak: BPS/043-62-2699-GDDKiA/14, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Józefa Piniora złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r., dotyczące budowy obwodnicy Bolkowa, poniżej przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) jest świadoma konieczności realizacji ww. inwestycji. Aktualnie zadanie „Budowa obwodnicy Bolkowa na drodze krajowej nr 3/5” znajduje się w załączniku nr 2 do Programu Budowy Dróg Krajowych (PBDK) na lata 2011–2015, jednakże nie ma zabezpieczonych środków finansowych na jego realizację. W chwili obecnej prowadzone są prace nad Programem Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2020, w którym zostaną określone inwestycje realizowane w najbliższej perspektywie. Zabezpieczenie finansowania realizacji obwodnicy Bolkowa może zostać potwierdzone wyłącznie w uchwale Rady Ministrów w sprawie nowego programu wieloletniego obejmującego realizację inwestycji związanych z budową dróg krajowych w latach 2014–2020.

Niezależnie od powyższego informuję, że w projekcje budowy obwodnicy Bolkowa uwzględniono bezpośrednie połączenie drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 3. Natomiast węzeł drogowy „Bolków” zaprojektowany na odcinku drogi ekspresowej S3 Legnica – Bolków połączy tę drogę z drogą krajową nr 5.

Jednocześnie informuję, że w analogicznej sprawie Senator RP Józef Pinior skierował w dniu 13 października 2014 r. do Minister Infrastruktury i Rozwoju, Pani Marii Wasiak oraz p. o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Pani Ewy Tomali-Boruckiej oświadczenie. W związku z interwencją Senatora Józefa Piniora Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, pismem z dnia 30 października 2014 r., znak: GDDKiA-BGD-ZSW-awi-070-148.2/14, udzieliła odpowiedzi (w załączeniu).

Z poważaniem

p.o. GENERALNY DYREKTOR  
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD  
mgr inż. Ewa Tomala-Borucka

**Załącznik**

Pismo GENERALNEGO DYREKTORA  
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD

Warszawa, 30 października 2014 r.

Pan Józef Pinior  
Senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do interwencji Pana Senatora z dnia 9 października 2014 r., znak: SRP.JP/2014/.X/03-JG, która wpłynęła do tut. organu w dniu 13 października 2014 r., dotyczącej obwodnicy Bolkowa oraz drogi ekspresowej S3 odc. Legnica – Bolków Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje, że na dzień dzisiejszy zadanie „Budowa obwodnicy Bolkowa na drodze krajowej nr 3/5” znajduje się w załączniku nr 2 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 i nie ma zabezpieczonych środków finansowych na realizację.

Jednakże należy mieć na uwadze, że w trakcie procedowania jest Program Budowy Dróg Krajowych (PBDK) na lata 2014–2020, w którym zostaną wskazane inwestycje realizowane w najbliższej perspektywie. Wyłącznie zapisy uchwały Rady Ministrów w sprawie nowego programu wieloletniego mogą potwierdzić, że obwodnica Bolkowa uzyska finansowanie w najbliższych latach. Projekt PBDK na lata 2014–2020 zakłada, że będzie realizowanych kolejnych kilkanaście obwodnic w ciągach dróg krajowych.

Niezależnie od powyższego informuję, że w projekcie budowy obwodnicy Bolkowa uwzględniono bezpośrednie połączenie drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 3. Natomiast węzeł drogowy „Bolków” zaprojektowany na odcinku drogi ekspresowej S3 Legnica – Bolków łączy tę drogę z drogą krajową nr 5.

GENERALNY DYREKTOR  
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD  
z up. Łukasz Skorpuski  
Dyrektor  
Biura Generalnego Dyrektora

**Oświadczenie senatora Mariana Poślednika**

skierowane do ministra sportu i turystyki Andrzeja Biernata

*Polscy siatkarze zdobyli w ostatnim czasie mistrzostwo świata w piłce siatkowej mężczyzn. Jest to ogromny sukces i prestiż dla Polski. Cały świat dowiedział się o tym, że Polacy są najlepsi na całym globie. Niestety fakt, że owe mistrzostwa świata, które na dodatek rozgrywane były w Polsce, nie mogły być transmitowane przez telewizję publiczną za darmo, wzbudził we mnie wielkie niezadowolenie. W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.*

*Jaka kwota została przekazana na promocję wspomnianych mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn w 2014 r.?*

*Czy podjęto prace nad przygotowaniem przepisów, które zagwarantują w przypadku siatkówki i innych dyscyplin sportu możliwość transmisji meczy lub spotkań o randze mistrzowskiej w ogólnodostępnej telewizji?*

Marian Poślednik

**Odpowiedź**

Warszawa, 6 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia Senatora Mariana Poślednika wygłoszonego podczas 62. posiedzenia Senatu RP skierowanego przy piśmie o sygn. BPS/043-62-2700/14 w sprawie promocji siatkarskich MŚ w 2014 r. oraz transmisji meczów rangi mistrzowskiej, uprzejmie informuję, że po zapoznaniu się z jego treścią pragnę udzielić odpowiedzi na postawione w nim pytania:

- 1) *Jaka kwota została przekazana na promocję wspomnianych mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn w 2014 r.?*
- 2) *Czy podjęto prace nad przygotowaniem przepisów, które zagwarantują w przypadku siatkówki i innych dyscyplin sportu możliwość transmisji meczy lub spotkań o randze mistrzowskiej w ogólnopolskiej telewizji?*

Ad 1.

W wyniku konkursu ofert na zadanie pn. *Wspieranie promocji sportu poprzez dofinansowanie organizacji imprez mistrzowskich w Polsce w roku 2014 – FIVB Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn – Polska 2014*, Polski Związek Piłki Siatkowej (PZPS) otrzymał na organizację imprezy środki w wysokości 3 500 000 zł, co jest najwyższą kwotą w historii dotacji na imprezy mistrzowskie.

Ad 2.

Kwestie dostępu do dóbr kultury jakim jest wydarzenie o zasadniczym znaczeniu społecznym (m.in. transmisje wydarzeń sportowych) znajdują się we właściwości Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przedmiotowe zagadnienie reguluje art. 20b ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. *o radiofonii i telewizji* (Dz. U. z 2011 r., Nr 46, poz. 226, z późn. zm.). Zgodnie z ust. 1 ww. przepisu nadawca programu telewizyjnego może nadać bezpośrednią transmisję z wydarzenia o zasadniczym znaczeniu społecznym, tylko:

- 1) W programie ogólnokrajowym w rozumieniu ustawy lub koncesji, dostępnym w całości bez opłaty, z wyłączeniem opłat abonamentowych w rozumieniu ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o *opłatach abonamentowych i podstawowych opłat pobieranych przez operatorów sieci kablowych*, lub
- 2) Jeżeli to samo wydarzenie jest transmitowane przez nadawcę programu spełniającego wymogi określone w pkt 1, na podstawie umowy z nadawcą, który nabył prawa do transmisji danego wydarzenia, lub z innym uprawnionym, chyba że dany nadawca wykaże, że żaden nadawca programu spełniającego wymogi określone w pkt 1 nie wyraził gotowości zawarcia umowy umożliwiającej nadanie transmisji zgodnie z pkt 2.

Stosownie do ust. 2 ww. przepisu ze względu na duże zainteresowanie społeczne za ważne wydarzenia uważa się między innymi:

- 1) Letnie i zimowe Igrzyska Olimpijskie;
- 2) Półfinały i finały mistrzostw świata i Europy w piłce nożnej, a także wszelkie inne mecze w ramach tych imprez z udziałem reprezentacji Polski, w tym mecze eliminacyjne;
- 3) Inne mecze z udziałem reprezentacji Polski w piłce nożnej w ramach oficjalnych rozgrywek oraz mecze z udziałem polskich klubów w ramach Ligi Mistrzów i Pucharu UEFA.

Ponadto Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może, w drodze rozporządzenia, określić listę innych, niż wymienione powyżej, ważnych wydarzeń, uwzględniając stopień społecznego zainteresowania określonym wydarzeniem i znaczenie tego wydarzenia dla życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Obecnie ww. przepisy nie obejmują swoim zakresem Mistrzostw Świata w piłce siatkowej, w związku z czym odpłatny dostęp do przedmiotowej transmisji jest zgodny z obowiązującymi przepisami.

Niezależnie od powyższego informuję, że obecnie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji trwają prace nad rozporządzeniem w sprawie listy ważnych wydarzeń. 8 sierpnia 2014 r. KRRiT złożyła na ręce Stałego Przedstawiciela RP przy Unii Europejskiej notyfikację polskiej listy ważnych wydarzeń do Komisji Europejskiej. Stosownie do §2 projektowanego rozporządzenia za ważne wydarzenia uznaje się:

- 1) Mecze z udziałem reprezentacji Polski w mistrzostwach świata i Europy w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, w tym mecze eliminacyjne;
- 2) Zawody Ligi Światowej w piłce siatkowej mężczyzn rozgrywane w Polsce;
- 3) Półfinały i finały mistrzostw świata i Europy w piłce ręcznej mężczyzn, a także wszelkie inne mecze w ramach tych imprez z udziałem reprezentacji Polski, w tym mecze eliminacyjne;
- 4) Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym;
- 5) Zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich;
- 6) Zawody Pucharu Świata w biegach narciarskich kobiet;
- 7) Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce.

Przyjęcie projektowanej regulacji powinno wyeliminować w przyszłości problemy z publicznym dostępem do transmisji wydarzeń sportowych, w zakresie wskazanych imprez mistrzowskich.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA  
SPORTU I TURYSTYKI  
Bogusław Uljasz  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senator Jadwigi Rotnickiej**

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego  
 oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

*Panie Ministrze! Panie Premierze!*

*W dyskusjach nad problemem bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju największy nacisk kładzie się na kwestie związane z węglem kamiennym jako podstawowym źródłem energii, ale w ramach uzupełnienia najczęściej mówi się o węglu brunatnym. Niestety wbrew zaleceniom UE mamy ogromne zapóźnienia, jeśli chodzi o wdrażanie odnawialnych źródeł energii. Najlepszym tego dowodem są przeciągające się ponad miarę prace nad ustawą o OZE.*

*Powszechnie wiadomo, że wydobycie węgla brunatnego skutkuje degradacją środowiska przyrodniczego na ogromną skalę. Dlatego tym bardziej trudno zgodzić się ze stanowiskiem wiceministra Tomasza Tomczykiewicza (patrz: artykuł o polityce energetycznej Polski w „Rzeczpospolitej” z 24 września 2014 r.), że ochrona środowiska powinna być podporządkowana planom i zamierzeniom podmiotów zajmujących się wydobyciem surowców energetycznych. Nie może być bowiem zgody na działania, których rezultatem będzie nieodwracalne zniszczenie środowiska.*

*Zastanawiający jest fakt, że naciski na wyodrębnienie obszarów zasobnych w węgiel brunatny jako obszarów strategicznych dla bezpieczeństwa energetycznego Polski zbiegły się w czasie ze swoistym załamaniem w zakresie poszukiwań i wydobycia gazu z łupków. Rezygnacja wielu dotychczasowych koncesjonariuszy, jeśli chodzi o wskazane działania, musi zastanawiać. Nie wiadomo, czy jej przyczyną są małe zasoby tego surowca – dzisiejsze szacunki znacząco odbiegają od tych z lat wcześniejszych – czy też inne czynniki, o których być może wiemy zbyt mało. Niemniej zbieżność czasowa jest zastanawiająca.*

*Strategii energetycznej nie można rozpatrywać, a tym bardziej uchylać przepisów w tym zakresie, bez jednoczesnego uwzględnienia sukcesów związanych z jej wprowadzeniem nie tylko dla bezpieczeństwa energetycznego i ekonomiki kraju, ale także dla regionów, a zwłaszcza dla mieszkańców rejonów, w których złoża występują.*

*Wiadomo, że na terenie naszego kraju węgiel brunatny występuje w różnych regionach, a jego złoża mają zróżnicowaną głębokość i zasobność. Wiadomo również, że znaczące pokłady tego surowca występują między innymi na terenie województw lubuskiego i wielkopolskiego. W związku z tymi lokalizacjami toczy się dzisiaj dyskusja, czy powinny one mieć status strategiczny ze względu na bezpieczeństwo energetyczne, czy też nie. Tymczasem różnice pomiędzy nimi są wyraźne. W przypadku województwa lubuskiego jest przyzwolenie na potraktowanie węglonośnych obszarów jako strategicznych, a co więcej, istnieje społeczna akceptacja dla takiej decyzji. Dowód stanowi wystąpienie Pana Wicepremiera Janusza Piechocińskiego, który 12 września bieżącego roku potwierdził, że zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i władz województwa lubuskiego prowadzone na terenie kopalni Gubin-Brody prace przygotowawcze do wydobycia złoża będą kontynuowane i poszerzane, zwłaszcza że po drugiej stronie granicy prace wydobywcze idą pełną parą.*

*Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w województwie wielkopolskim. Tutaj złoża zalegają na znacznej głębokości (średnio ponad 200 m), i co niezmiernie ważne – na terenie o tradycyjnej i bogatej kulturze rolnej. Uznanie tego rejonu za obszar ważny strategicznie dla energetyki kraju spowoduje nieodwracalne szkody w przypadku zarówno środowiska przyrodniczego, jak i regionu, który stanowi ważną w skali kraju bazę produkcji żywności. Rozpoczęcie wydobycia na tym obszarze oznaczałoby dramatyczne pogorszenie warunków hydrologicznych, powstanie na rozległym obszarze leja depresyjnego, a także nieodwracalne zniszczenie obszarów cennych przyrodniczo. Straty w gospodarce i kulturze rolnej Wielkopolski byłyby wręcz dramatyczne, nie mówiąc już o niedającym się oszacować pogorszeniu jakości życia mieszkańców tych rejonów.*



*Panie Ministrze, w imieniu licznych środowisk zaniepokojonych pomysłem uznania wielkopolskich złóż węgla brunatnego za strategiczne, co skutkuje wyłączeniem ich z inwestycji infrastrukturalnych na wiele lat, zwracam się z apelem o ich wyłączenie z obszarów ważnych z punktu widzenia strategii bezpieczeństwa energetycznego Polski. W moim i nie tylko moim przekonaniu środowisko – jedyny kapitał, jaki w stanie niepogorszonym winniśmy przekazać potomnym – nie może przegrać z interesami niektórych podmiotów gospodarczych.*

*Z poważaniem  
Jadwiga Rotnicka*

### **Odpowiedź MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 13 listopada 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Nawiązując do oświadczenia złożonego przez Panią Senator Jadwigę Rotnicką na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r. w sprawie wyłączenia wielkopolskich złóż węgla brunatnego z obszarów strategicznych dla bezpieczeństwa energetycznego Polski (załącznik do pisma BPS-043-62-2701-MŚ/14 z dnia 14 października 2014 r.), przedstawiam odpowiedź w zakresie kompetencji Ministra Środowiska, z uprzejmą prośbą o przyjęcie zawartych w niej informacji.

Jeśli chodzi o kwestie będące w kompetencji Ministra Środowiska, na początku chciałbym się odnieść do wskazywanych w oświadczeniu zagrożeń środowiskowych związanych z wydobywaniem węgla brunatnego, w szczególności „degradacją środowiska naturalnego na ogromną skalę”.

Minister Środowiska jest organem koncesyjnym w sprawach poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania kopalin objętych własnością górnictwem Skarbu Państwa, w tym węgla brunatnego. Wydając koncesję Minister Środowiska posiada narzędzia oceny, czy działalność przedsiębiorcy objęta koncesją narusza wymogi środowiska czy inny interes państwa. W szczególności, zgodnie z art. 29 ustawy Prawo geologiczne i górnicze, jeżeli zamierzona działalność sprzeciwia się interesowi publicznemu, w szczególności związanemu z bezpieczeństwem państwa lub ochroną środowiska, w tym z racjonalną gospodarką złóżami kopalin, organ odmawia udzielenia koncesji.

Przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu koncesji organ musi jednak wziąć pod uwagę wszystkie uwarunkowania, również te związane z bezpieczeństwem energetycznym państwa.

Na terenie województwa wielkopolskiego funkcjonuje 8 odkrywek węgla brunatnego, ponadto w rejonie Poniec – Krobia – Oczkowice prowadzone są również prace poszukiwawczo-rozpoznawcze mające na celu udokumentowanie złóż węgla brunatnego.

Należy podkreślić, że strategiczny charakter węgla brunatnego w Polsce wynika przede wszystkim z wielkości posiadanych zasobów. W udokumentowanych złóżach znajduje się ponad 22,6 mld ton tego surowca, z czego ponad 7 mld ton stanowią zasoby znajdujące się w złóżach na terenie województwa wielkopolskiego. Ponadto szacuje się, że Polska posiada jeszcze około 15 mld ton zasobów perspektywicznych. Zsumowana wielkość 37,6 mld ton stanowi zatem ogromny rezerwuar zasobowy, z którego

można produkować energię przez kilkusetletni okres. Szacuje się, że zasoby węgla brunatnego w istniejących zagłębiach mogą zapewnić pokrycie prognozowanego rocznego zapotrzebowania na to paliwo na poziomie ok. 60 mln ton tylko do ok. 2033 roku.

Węgiel brunatny jest jednym z podstawowych surowców energetycznych naszego kraju. Około 35–40% energii elektrycznej pochodzi właśnie z tego źródła i jedynie węgiel kamienny pozostaje nadal ważniejszym nośnikiem energii w Polsce. Cena energii elektrycznej uzyskanej na bazie węgla brunatnego jest niższa od cen energii wyprodukowanej z węgla kamiennego czy gazu.

Zważywszy na koszty pozyskania energii z węgla brunatnego (najniższe ze źródeł kopalnych) oraz przewidywany wzrost zapotrzebowania na energię należy brać pod uwagę wariant polegający na zagospodarowywaniu nowych złóż tej kopaliny. Na pewno złoża węgla brunatnego i ich zasoby jako jeden z elementów środowiska naturalnego powinny być chronione przed zabudowywaniem infrastrukturalnym.

Należy jednak podkreślić, iż ewentualne rozpoczęcie tak dużej inwestycji polegającej na wydobywaniu węgla brunatnego ze złoża możliwe będzie jedynie przy uwzględnieniu wielu czynników społeczno-środowiskowych oraz ekonomiczno-gospodarczych. Jednym z tych elementów będą szerokie konsultacje społeczne, prowadzone w ramach obowiązujących przepisów prawa. Już na etapie postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko projektowanej inwestycji, kończącego się wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, organy samorządu terytorialnego oraz społeczeństwo mają prawo do uczestniczenia w nim. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach stanowi niezbędny element wniosku o udzielenie koncesji na wydobywanie kopaliny ze złóż, z uwagi na fakt, że eksploatacja złóż węgla brunatnego może stanowić zagrożenie dla środowiska. Koncesja na wydobywanie kopaliny ze złóż, której udziela Minister Środowiska powinna być uzgodniona z ministrem właściwym do spraw gospodarki oraz właściwym miejscowo wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta. Bez tych uzgodnień organ koncesyjny (Minister Środowiska) nie może wydać decyzji o udzieleniu koncesji. Należy także podkreślić, iż stronami postępowania o udzielenie ww. koncesji są także właściciele nieruchomości gruntowych, położonych w obrębie granic obszaru górniczego. Udzielona koncesja nie narusza praw właścicieli nieruchomości gruntowych, a także nie zwalnia z obowiązku przestrzegania wymagań określonych odrębnymi przepisami, zwłaszcza: Prawa ochrony środowiska, Prawa wodnego, ustawy o odpadach, ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ustawy o ochronie przyrody.

Ponadto pragnę wyjaśnić, iż w przypadku zaistnienia zmian w środowisku, powstałych w wyniku prowadzonej działalności górniczej, obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego ciąży na przedsiębiorcy wydobywającym kopalinę. Przywrócenie do stanu poprzedniego powinno nastąpić poprzez dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju. W przypadku gruntów rolnych i leśnych przywrócenie do stanu poprzedniego następuje w drodze rekultywacji i powinno być prowadzone zgodnie z przepisami o ochronie tych gruntów.

Pragnę zauważyć, że eksploatacja złóż węgla brunatnego może stanowić potencjalne zagrożenie dla środowiska poprzez znaczne oddziaływanie na wody powierzchniowe i podziemne. Konieczność odwodnienia odkrywki może powodować powstanie tzw. „leja depresji”. Jest to praktycznie największa niedogodność dla mieszkańców (głównie rolników), towarzysząca tego rodzaju działalności. Jednakże warto podkreślić, iż znane jest już w praktyce stosowanie w celu ochrony zasobów wodnych między innymi specjalnych ekranów wbudowywanych w górotwór, mogących osiągać kilkukilometrową długość.

Warto również zaznaczyć, iż możliwe jest znalezienie kompromisu pomiędzy zagospodarowaniem złóż węgla brunatnego a funkcjonowaniem nad nimi obszarów cennych przyrodniczo, w tym należących do sieci Natura 2000. Utworzenie obszaru Natury 2000 nie przekreśla automatycznie wydobywania w przyszłości węgla brunatnego w tym rejonie. Ustawa o ochronie przyrody umożliwia realizację przedsięwzięcia o nadrzędnym interesie publicznym, które może mieć negatywny wpływ na siedliska przyrodnicze oraz gatunki roślin i zwierząt, dla których ochrony został wyznaczony

obszar Natura 2000, przy wykonaniu kompensacji przyrodniczej niezbędnej do zapewnienia spójności i właściwego funkcjonowania sieci obszarów Natura 2000. Koszty kompensacji przyrodniczej ponosi podmiot realizujący przedsięwzięcie.

Znaczący jest również fakt, że eksploatacja węgla brunatnego niesie za sobą korzyści między innymi takie jak tworzenie nowych miejsc pracy, partycypowanie gmin we wpływach z opłaty koncesyjnej czy opłat za korzystanie ze środowiska.

Dostrzegając istotny czynnik społeczny, każda ewentualna inwestycja polegająca na wydobywaniu węgla brunatnego ze złoża będzie uważnie analizowana, dbając jednocześnie o zachowanie równowagi w środowisku oraz minimalizację jej negatywnego wpływu na środowisko.

Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju chciałbym zauważyć, że Minister Gospodarki jest właściwy w zakresie polityki energetycznej państwa, a także odpowiedzialny za dwa podstawowe dokumenty określające tę politykę: mianowicie przyjętą w kwietniu br. strategię „Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko” oraz dokument „Polityka Energetyczna Państwa do 2030 r.”. Wszelkie inicjatywy dotyczące złóż strategicznych w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju odbywają się z udziałem lub są prowadzone przez Ministra Gospodarki.

W szczególności, z udziałem Ministra Gospodarki i Ministra Środowiska toczą się prace Grupy roboczej ds. złóż, funkcjonującej w ramach zespołu ds. wymiaru terytorialnego, ładu przestrzennego i krajowej polityki miejskiej Komitetu Koordynacyjnego ds. Polityki Rozwoju. Komitet Koordynacyjny został powołany w 2012 r. na mocy zarządzenia nr 59 Prezesa Rady Ministrów, wydanego na podstawie art. 35a ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Prace te znajdują się obecnie w fazie wstępnej. Trwają analizy dotyczące liczby i rodzaju złóż, które mają być objęte ochroną.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Geolog Kraju  
Sławomir Marek Brodziński

**Odpowiedź  
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 23 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie, złożone przez senator Jadwigę Rotnicką na 62. posiedzeniu Senatu RP, w dniu 9 października 2014 r., dotyczące uznania wielkopolskich złóż węgla brunatnego za strategiczne, wyjaśniam co następuje.

Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, przyjęta przez Radę Ministrów w grudniu 2011 roku, wprowadziła obowiązek ochrony kopalni o znaczeniu strategicznym dla gospodarki. Dotyczy ona określenia, w procesach planistycznych i gospodarczych, granic obszarów funkcjonalnych strategicznych złóż kopalni w celu

ich prawnej ochrony przed stałą zabudową i inwestycjami liniowymi. Działanie to ma zapewnić dostęp do krajowych zasobów surowcowych, których wydobycie obecnie nie jest prowadzone, ale może być podjęte w miarę wyczerpywania się złóż obecnie eksploatowanych i w wyniku rozwoju nowych technologii wydobywczych. Wskazano na konieczność opracowania wykazu złóż strategicznych kopalin oraz ustalenia zakresu ich ochrony przed zabudową. Zobowiązano wojewodów do ujęcia tych złóż w wojewódzkich planach zagospodarowania przestrzennego, co – zgodnie z przyjętą zasadą hierarchiczności planowania – oznacza obowiązek uwzględnienia ich w planach zagospodarowania przestrzennego gmin.

Plan działań służących realizacji KPZK 2030 przyjęty został przez Radę Ministrów w dniu 4 czerwca 2013 r. Do ustalenia wykazu strategicznych złóż kopalin z określeniem przestrzennego zasięgu ich zalegania zobowiązany został Minister Gospodarki we współpracy z Ministrem Środowiska. Jako termin wykonania ustalono III etap realizacji KPZK. Ponieważ na etapie opracowywania KPZK mówiono o ochronie złóż węgla kamiennego i brunatnego, a w dokumencie przyjętym przez Radę Ministrów potrzebę ochrony rozszerzono na złoża wszystkich kopalin o znaczeniu strategicznym dla gospodarki, Ministerstwo Gospodarki zwróciło się do Ministra Infrastruktury i Rozwoju o powierzenie koordynacji realizacji tego zadania Ministrowi Środowiska, który dysponuje wyspecjalizowanymi służbami geologicznymi i zapleczem naukowym w tej dziedzinie.

Po wymianie stanowisk, w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, w dniu 27 maja 2014 r. powołana została Grupa robocza ds. złóż, pracująca w ramach Zespołu ds. wymiaru terytorialnego, ładu przestrzennego i krajowej polityki miejskiej Komitetu Koordynacyjnego ds. Polityki Rozwoju. Komitet Koordynacyjny został powołany w 2012 r., na mocy zarządzenia nr 59 Prezesa Rady Ministrów o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Grupie roboczej przewodniczy Wicedyrektor Departamentu Polityki Przestrzennej MliR.

Celem działania Grupy, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Gospodarki, jest przygotowanie projektu kryteriów zaliczania złóż kopalin do zasobów strategicznych. W drugim etapie prac, w oparciu o te kryteria przygotowany zostanie projekt wykazu złóż strategicznych, zarówno surowców energetycznych jak i pozostałych surowców mineralnych istotnych dla gospodarki. Nie przewiduje się powoływania innych formalnych grup do realizacji ww. zadań.

Projekt wykazu będzie poddany konsultacjom społecznym, co pozwoli na przedstawienie stanowiska samorządów reprezentujących interesy społeczności lokalnych, ale także na wskazanie strategicznego dla gospodarki znaczenia ochrony zaproponowanych złóż kopalin.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Tomasz Tomczykiewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz  
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowna Pani Rzecznik! Szanowny Panie Ministrze!

Prosimy, by Pani Rzecznik Praw Obywatelskich i Pan Prokurator Generalny wnieśli kasację od prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 12 czerwca 2014 r., w sprawie (...), utrzymanego w mocy przez Sąd Okręgowy w Poznaniu.

Tym wyrokiem Marcin S. został skazany na karę 4 tysięcy zł grzywny za to, że we wpisie na blogu internetowym ośmielił się skrytykować radnych miejskich z Grodziska Wielkopolskiego za głosowanie za uchwałą w sprawie podwyższenia podatków lokalnych. Krytyka została zamieszczona na forum internetowym i, choć ostra w formie, mieściła się w podlegających ochronie standardach debaty publicznej.

Do skazania Marcina S. doszło wbrew elementarnym zasadom dopuszczalności krytyki osób publicznych. Wbrew zasadom, które jasno wyraził Europejski Trybunał Praw Człowieka w słynnej sprawie Lingens przeciwko Austrii, w której trybunał orzekł, iż granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków i ich działań publicznych niż wobec osób prywatnych. Politycy świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na reakcję na każde ich słowo i wszystko, co robią dziś i co czynili w przeszłości. Muszą więc być bardziej tolerancyjni, nawet wobec brutalnych ataków. Nie oznacza to oczywiście, że ktoś tylko dlatego, że jest osobą publiczną, może być bezkarnie szkalowany bez możliwości obrony dobrego imienia. Zawsze jednak w takich sytuacjach zakres usprawiedliwionej ochrony jego dobrego imienia powinien być określany w konfrontacji z wartością, jaką jest debata publiczna.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 2 lipca 2013 r., III SK 42/12, LEX nr 1353232. Sąd Najwyższy – na podstawie przeglądu orzecznictwa ETPC i TK – dokonał analizy zagadnienia swobody wypowiedzi w kontekście art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 54 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy stwierdził, że swoboda wypowiedzi z art. 10 ust. 1 EKPC obejmuje nie tylko treść wypowiedzi, ale i jej formę, a także sam środek przekazu. Swoboda wypowiedzi „nie ogranicza się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, uważane za nieobraźliwe lub neutralne, lecz odnosi się także do tych, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój”. Ta swoboda obejmuje w rezultacie wypowiedzi wyrażające poglądy, które nie są podzielane przez władze lub większość społeczeństwa. Swoboda obejmuje także wypowiedzi szokujące, obraźliwe, godzące we wrażliwość odbiorców przekazu. Dozwolona jest zatem bardzo krytyczna ocena określonych zachowań.

Wyrok skazujący Marcina S. ewidentnie narusza przedstawione standardy. Samemu skazanemu kasacja nie przysługuje, więc prosimy i apelujemy, by Pani Rzecznik lub Pan Prokurator Generalny kasację tę wywiedli. Nadmieniamy, że Pani Rzecznik obiecała już senatorom zainteresowanie tą sprawą. Pana Prokuratora Generalnego prosimy ponadto o dokonanie oceny działań Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Wielkopolskim w tej sprawie. Sprawa toczyła się bowiem z oskarżenia publicznego i nie sposób oprzeć się wrażeniu, że prokuratura, być może z braku innych, poważniejszych zajęć, dała się tu zaprząć w rydwan politycznej zemsty lokalnego układu władzy na osobie, która ośmieliła się tę władzę skrytykować.

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 23.10.2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,  
w odpowiedzi na prośbę zawartą w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r., uprzejmie informuję, iż Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim, o udzielenie informacji odnośnie do sprawy dotyczącej Pana Marcina S.

W odpowiedzi Rzecznik został poinformowany, że sprawa o podanej sygnaturze akt dotyczy innej osoby.

W związku z powyższym, nieodzownym jest dla zbadania sprawy przez Rzecznika wskazanie przez Pana Senatora pełnych danych personalnych osoby, której dotyczy wnioski o kasację oraz prawidłowej sygnatury akt sprawy.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 7 listopada 2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,  
odpowiadając na pismo Pani Marszałek z dnia 14 października 2014 r., znak BPS/043-62-2702-PG/14, wraz z załączonym doń oświadczeniem złożonym przez senatora Wojciecha Skurkiewicza na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r., w sprawie skazania Marcina S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 12 czerwca 2014 r., uprzejmie informuję, że do chwili obecnej, do Prokuratury Generalnej nie zostały nadesłane żądane akta sprawy.

Po ich przesłaniu przez właściwy Sąd, sprawa będzie przedmiotem badania pod kątem istnienia ewentualnych przesłanek do wywiedzenia kasacji, a o zajętych stanowisku zostanie Pani Marszałek powiadomiona.

Z wyrazami szacunku

Robert Hernand

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 23 lutego 2015 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do mojego pisma z dnia 7 listopada 2014 r., sygn. PG IV KSK 1429/14 przesłanego do Pani Marszałek uprzejmie informuję, że w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Wojciecha Skurkiewicza na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 9 października 2014 r. w sprawie skazania Marcina S., zbadano w Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej akta Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim.

Przeprowadzona analiza akt sprawy nie dała podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie istnieją przesłanki do wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 8 października 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 12 czerwca 2014 r., skazujący Marcina S. za popełnienie czynów z art. 216 §2 k.k. w zw. z art. 91 §1 k.k. na karę 400 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł.

Przechodząc do analizy przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim przeprowadził prawidłowo postępowanie, zaś ocenę dowodów, zwłaszcza ich wiarygodności, zawarł w swoim, uzasadnieniu, przedstawiając jakie dowody zostały uznane za wiarygodne, a którym tej wiarygodności i z jakiego powodu odmówił.

W toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i Sądem Odwoławczym pisemnym oskarżony korzystał z pomocy obrońców, którzy podejmowali na jego korzyść działania zapewniające realizację prawa do obrony.

Wydany wyrok przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim oskarżony Marcin S. zaskarżył osobistą apelacją, której Sąd Okręgowy w Poznaniu nie uwzględnił, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Wobec braku żądania ze strony oskarżonego oraz jego obrońcy, zgodnie z art. 457 §2 k.p.k. Sąd Okręgowy w Poznaniu nie sporządził pisemnego uzasadnienia.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i stosownie do art. 523 §1 k.p.k. może zostać wniesiona do Sądu Najwyższego wyłącznie w razie dopuszczenia się przez sądy orzekające uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k. /bezwzględne przyczyny odwoławcze/ lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Wniesienie kasacji na innej podstawie, w tym od błędu w ustaleniach faktycznych, i rażącej niewspółmierności kary nie jest dopuszczalne.

Podkreślenia wymaga, że zarzut dokonania przez sąd błędnej oceny dowodów i niesłusznego dania wiary jednym dowodom, a odmówienia wiarygodności innym dowodom zebranych w sprawie, a co za tym idzie poczynienia przez sąd orzekający błędnych ustaleń faktycznych, w myśl regulacji art. 523 §1 k.p.k., nie może stanowić podstawy wniesienia kasacji, albowiem zarzut ten nie należy do katalogu przyczyn kasacyjnych, wskazanych w tym przepisie.

Zarzut taki może zostać podniesiony tylko w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy orzekając w trybie przepisów o kasacji nie może dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, kontrolować poprawności dokonanych w wyroku sądu I instancji ustaleń faktycznych.

W postępowaniu kasacyjnym, które nie jest swoistym postępowaniem „trzecioinstancyjnym” Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy ocena dowodów przeprowadzona

przez sąd nie naruszała zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 k.p.k. a także, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia innych reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku.

Badania akt pozwoliło na stwierdzenie, że Sąd Rejonowy w granicach swobodnej oceny dowodów, zgodnie z art. 7 k.p.k. ocenił zebrany w sprawie cały materiał dowodowy, w tym dokonał wartościowania stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu.

Powyższe rozważania zostały zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Orzeczenie Sądu Rejonowego umotywowano poprawnie, w sposób umożliwiający odtworzenie toku rozumowania sądu I instancji. Postępowania dowodowe w obu instancjach przeprowadzone zostały prawidłowo, zaś dokonana przez Sądy obu instancji ocena dowodów była obiektywna, rzeczowa, uwzględniająca wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania.

Tak dokonana ocena dowodów nie pozwala na sformułowanie w ewentualnej skardze kasacyjnej zarzutu rażącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. (post. SN z dnia 9 lipca 2008 r., IV KK 149/08, OSNwSK 2008/1/1419).

W przedmiotowej sprawie owe kryteria, wskazane przez Sąd Najwyższy zostały spełnione.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi także prawidłowość postępowania odwoławczego. Nie stwierdzono bowiem, aby Sąd Odwoławczy nienależycie rozpoznał wniesioną apelację, względnie aby dopuścił się obrazy prawa przy jej rozpoznawaniu.

Podkreślić należy, że w obecnej konfiguracji procesowej, ewentualną kasacją można byłoby zaskarżyć wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu, utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim.

Brak pisemnego uzasadnienia tegoż wyroku, wskutek zaniechania złożenia wniosku przez oskarżonego lub jego obrońcę, uniemożliwia dokładne prześledzenie toku rozumowania Sądu Odwoławczego, a dokonana analiza akt sprawy nie wskazuje, że Sąd Okręgowy w Poznaniu dokonał wadliwej kontroli odwoławczej.

Odnosząc się do powołanego przez Pana senatora Wojciecha Skurkiewicza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. III SK 42/12 zauważyć należy, że nie został on wydany przez Izbę Karną Sądu Najwyższego, a tym samym odnosi się generalnie do innej kwestii prawnej, oczywiście w swej treści przywołując jednocześnie zapisy Konstytucji RP i orzecznictwa europejskiego w zakresie standardów dopuszczalnej krytyki.

Sąd Najwyższy orzekł między innymi, że gwarantowana w art. 14 Konstytucji RP wolność prasy i innych środków społecznego przekazu obejmuje także środki masowego komunikowania, o jakich mowa w art. 216 §2 k.k. Internet jest środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w art. 216 §2 k.k., za pomocą którego sprawca może dopuścić się znieważenia (por. post. SN z dnia 7 maja 2008 r., sygn. III KK 234/07 OSNKW 2008/9/69, *Prok. i Pr.-wkł.* 2008/12/9, *Biul.* SN 2008/9/13).

Celowym jest też odwołanie się do innego orzeczenia Sądu Najwyższego, który stwierdził między innymi, że prawo do krytyki przysługujące dziennikarzowi, nie może przeradzać się w formułowanie inwektyw i pomówień pod adresem funkcjonariuszy państwa. Działalność każdego organu państwa może być oceniana przez dziennikarzy, a opinia publiczna ma prawo być informowana o ewentualnych nieprawidłowościach. Nie zwalnia to dziennikarza od tego, aby jego wypowiedzi miały charakter bezstronny szczególnie wtedy, gdy dotyczą faktów (por. postanowienie SN z dnia 10.12.2003 r., sygn. V KK 195/03, OSNKW 2004/3/25, *Biul.* SN 2004/3/15).



Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, nie budzi wątpliwości, że prawem każdego obywatela jest korzystanie z zasady słusznej i nawet ostrej krytyki organów państwa, czy też organów samorządowych. Nie może zaś być uznane za dopuszczalne używanie za pośrednictwem internetu pod adresem konkretnych osób pełniących funkcje publiczne wyzwisk, słów uznanych powszechnie za poniżające, jak miało to miejsce w przypadku skazanego Marcina S.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Zapis ten jest zgodny z art. 2 Protokołu Nr 7 sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu, do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który stanowi, że każdy, kto został uznany przez sąd za winnego popełnienia przestępstwa, ma prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy, tak w przedmiocie orzeczenia o winie, jak i co do kary. Korzystanie z tego prawa, a także jego podstawy, reguluje ustawa.

Tak więc zgodnie z Konstytucją RP, prawa przynależne oskarżonemu, zostały Panu Marcinowi S. w pełni zagwarantowane, z których wymieniony skorzystał składając osobistą apelację. Nieznane są jednakże motywy skazanego, które legły u podstaw rezygnacji z żądania sporządzenia pisemnego uzasadnienia przez Sąd Okręgowy w Poznaniu.

Reasumując – dokonana ocena prawidłowości sposobu procedowania Sądów i zasadności wydanych wyroków, nie dała podstaw do stwierdzenia, że orzeczenia te zapadły z rażąco obrażającą prawą, o której mowa w art. 523 §1 k.p.k., a tym samym nie dała podstaw do wniesienia na korzyść Marcina S. skargi kasacyjnej.

Z wyrazami szacunku

Robert Hernand

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Romana Hausera

*Szanowny Panie Przewodniczący!*

*Zapoznaliśmy się z treścią odpowiedzi, jakiej Krajowa Rada Sądownictwa udzieliła w dniu 06.12.2013 r. w związku ze skargą pani Janiny L. dotyczącą postępowania przed Sądem Rejonowym w Płońsku.*

*Zwróciło naszą uwagę, że w odpowiedzi tej zawarta jest dość obszerna informacja o zakresie kompetencji i zadań Krajowej Rady Sądownictwa oraz o braku podstaw do zajęcia się przez Krajową Radę Sądownictwa skargą obywatelki.*

*Doceniamy wysiłek włożony w poinformowanie skarżącej o kompetencjach Rady, mamy jednak wrażenie, że ta informacja przynosi skarżącej niewielki pożytek. O wiele bardziej potrzebne jest poinformowanie skarżącej, gdzie i do kogo ma się zwrócić ze swoją sprawą, skoro Krajowa Rada Sądownictwa nie jest właściwa do załatwienia tejże sprawy.*

*Mało tego, stosownie do treści art. 65 k.p.a., Krajowa Rada Sądownictwa, stwierdzając swoją niewłaściwość do udzielenia odpowiedzi na skargę, powinna tę skargę przekazać właściwemu adresatowi, a nie odsyłać ją skarżącej. Należy tego oczekiwać tym bardziej, że stosownie do art. 257 k.p.a. Krajowa Rada Sądownictwa sprawuje nadzór zwierzchni nad badaniem skarg na sądy i powinna poczuwać się w związku z tym do troski, aby każdy obywatel zwracający się ze skargą na sąd – nieważne: słuszną czy niesłuszną – mógł liczyć na to, że jego skarga trafi do właściwego adresata i zostanie właściwie zbadana. Nadmieniamy, że obywatele są bardzo często zagubieni, jeśli chodzi o tryb funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, i sami nie są w stanie dojść, który organ jest właściwy do zbadania ich skargi.*

*Apelujemy do Krajowej Rady Sądownictwa, by nie stosowała metody zwanej potocznie spychotechniką, lecz by, respektując i wypełniając konstytucyjną zasadę zaufania obywateli do państwa, okazywała obywatelom przynajmniej to minimum życzliwości, żeby wskazywać im organ właściwy do załatwienia ich sprawy, a nawet, zgodnie zresztą z obowiązującym prawem, żeby przekazywać taką sprawę właściwemu organowi.*

*W nawiązaniu zaś do konkretnej skargi pani L. prosimy Krajową Radę, aby jako organ sprawujący nadzór zwierzchni nad badaniem skarg na sądy również nam, senatorom, udzieliła informacji o tym, który organ jest właściwy do zbadania skargi pani L.*

*Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź  
WICEPRZEWODNICZĄCEGO  
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 2014.10.30

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
uprzejmie informuję, że oświadczenie złożone przez Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., a przeka-

zane Krajowej Radzie Sądownictwa przez Panią Wicemarszałek Senatu przy piśmie z 14 października 2014 r., będzie przedmiotem analizy Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia w dniu 3 listopada 2014 r. Stanowisko Prezydium Rady zostanie przekazane Panu Marszałkowi odrębnym pismem.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY  
Krajowej Rady Sądownictwa  
płk Piotr Raczkowski  
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź  
WICEPRZEWODNICZĄCEGO  
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 2014.11.21

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia w dniu 3 listopada 2014 r. zapoznało się z oświadczeniem złożonym przez Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r., a przekazanym Radzie przez Wicemarszałka Senatu przy piśmie z 14 października 2014 r.

Prezydium Rady uprzejmie informuje, że zgodnie z art. 41b §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. z 2013 r. poz. 427 – t. j. ze zm.) organem właściwym do rozpatrzenia skargi lub wniosku, dotyczących działalności sądu, jest prezes sądu.

Pismo Pani Janiny L. z 20 listopada 2013 r., jako dotyczące działalności Sądu Rejonowego w Płońsku, zostało obecnie przekazane zgodnie z właściwością Prezesowi wskazanego Sądu.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY  
Krajowej Rady Sądownictwa  
płk Piotr Raczkowski  
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza,  
Krzysztofa Słonia oraz Andrzeja Pająka**

*skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka*

*Szanowny Panie Przewodniczący!*

*Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji naliczała Telewizji Trwam, a ta pła-  
ciła, wysoką opłatę koncesyjną dającą prawo do nadawania telewizji na-  
ziemnej na cyfrowym multipleksie pomimo braku możliwości nadawania ze  
względu na to, że przydzielony jej multipleks był zajęty.*

*Fakt ten stanowi przykład jawnej dyskryminacji nadawcy i przyzwolenia  
na praktykę polegającą na pobieraniu opłat koncesyjnych za okres, w któ-  
rym nadawca nie miał możliwości nadawania i korzystania z przyznanej mu  
częstotliwości, bo tę zajmował inny podmiot. Krajowa Rada nie zrobiła nic,  
aby takiej dyskryminacji zapobiec lub przynajmniej ograniczyć jej skutki.  
Czy Rada zamierza podjąć działania mające na celu naprawienie krzywdy  
wyrządzonej Telewizji Trwam, a jeśli tak, to jakie i w jakim czasie?*

*Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz  
Krzysztof Słoń  
Andrzej Pająk*

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 października 2014 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na Pani pismo z dnia 14 października 2014 r., dotyczące oświadcze-  
nia złożonego w dniu 9 października 2014 r. przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza,  
Krzysztofa Słonia oraz Andrzeja Pająka uprzejmie informuję, że w dniu 23 grudnia  
2013 r. Fundacja Lux Veritatis złożyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego  
w Warszawie skargę na Decyzję Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Te-  
lewizji Nr DR-588/2013 z dnia 22 listopada 2013 r. utrzymującą w mocy Decyzję  
Nr DR-439/2013-2/188/K z dnia 9 sierpnia 2013 r. w sprawie zmiany koncesji  
Nr 188/K/2012-T z dnia 31 lipca 2012 r. udzielonej Fundacji na rozpowszechnianie  
drogą satelitarną programu telewizyjnego pod nazwą „TRWAM”, polegającej na udzie-  
leniu prawa do rozpowszechniania programu w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny  
w multipleksie pierwszym.

Zaskarżonej Decyzji zarzucono naruszenie przepisów:

- art. 40 ust. 1 w zw. z art. 37 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o ra-  
diofonii i telewizji (Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226, z późn. zm), dalej jako u.r.t.,  
polegające na błędnej interpretacji powołanego przepisu skutkującego niepra-  
widłowym ustaleniem kwoty należnej z tytułu opłaty koncesyjnej w związku  
z rozszerzeniem koncesji o prawo do rozpowszechniania programu „TRWAM”  
drogą rozsiewczą naziemną w sposób cyfrowy w multipleksie pierwszym i nałó-  
żeniem na Fundację opłaty za okres, kiedy Fundacja nie mogła rozpowszechniać  
programu telewizyjnego w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie

pierwszym, z uwagi na niemożność uzyskania rezerwacji częstotliwości w myśl przepisów ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r., poz. 243 j.t.),

- art. 40 ust. 6 u.r.t. poprzez jego niezastosowanie przy ustalaniu opłaty za zmianę koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w sposób rozsiewczy satelitarny polegającą na rozszerzeniu o prawo do rozpowszechniania programu drogą rozsiewczą naziemną w sposób cyfrowy.

1 października 2014 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę złożoną przez Fundację Lux Veritatis, kwestionującą wysokość naliczonej przez KRRiT opłaty za udzielenie koncesji, oraz podzielił stanowisko KRRiT w tej sprawie, uznając, iż opłata za ww. rozszerzenie koncesji jest należna w pełnej wysokości i nie podlega zmniejszeniu z uwagi na faktyczny okres wykonywania koncesji. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, iż zarówno art. 40 ust. 6 ustawy o radiofonii i telewizji, jak i wydane na podstawie tego przepisu rozporządzenie KRRiT z 4 grudnia 2012 r., nie zawiera podstaw do obniżenia wysokości przedmiotowej opłaty w sytuacji rozszerzenia koncesji na rozpowszechnianie programu drogą satelitarną o prawo do rozpowszechniania naziemnego, z uwagi na okres pozostały do wygaśnięcia rozszerzanej koncesji. Sąd przywołując wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 lipca 2011 r. podkreślił także, iż opłata za udzielenie koncesji ma charakter wzajemny i jest związana z przyznaniem uprawnienia podmiotowego, jakim jest koncesja. W związku z powyższym wysokość opłaty za udzielenie koncesji nie jest wprost związana z okresem jej obowiązywania. Sąd nie uwzględnił także wniosku Fundacji Lux Veritatis o skierowanie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 40 ust. 1 i 2 ustawy o radiofonii i telewizji z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz §9 rozporządzenia KRRiT z 4 grudnia 2012 r. z art. 40 ust. 6 ustawy o rtv.

Z poważaniem

Jan Dworak

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Marii Koc, Janiny Sagatowskiej, Doroty Czudowskiej,  
Zdzisława Pupy, Roberta Mamąta  
oraz Bohdana Paszkowskiego**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

W związku z brakiem rzetelnej i wyczerpującej odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Stonia, Marka Martynowskiego, Bohdana Paszkowskiego i Beatę Gosiewską na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 20 marca 2014 r. zwracamy się z poniższym zapytaniem do wszystkich ministrów członków Rady Ministrów, do prezesów urzędów centralnych podległych prezes Rady Ministrów, prezesów agencji rządowych oraz prezesów spółek Skarbu Państwa o podanie następujących informacji: ile kontraktów, na jakie kwoty i w zakresie jakich usług zawarły instytucje rządowe (ministerstwa, centralne urzędy, agencje rządowe) oraz spółki Skarbu Państwa ze spółką CAM Media SA w Warszawie?

Nadmieniamy, że zgodnie z art. 139 ust. 3 prawa o zamówieniach publicznych umowy o zamówienia publiczne są jawne i podlegają udostępnieniu na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej. Z kolei w tej ustawie, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5, informacje dotyczące majątku publicznego stanowią informację publiczną. Warto dodać, że fakt, iż zwracamy się o udostępnienie tych informacji, nie może budzić sprzeciwu spółki CAM Media, która jako rzetelny wykonawca zamówień publicznych powinna być dumna i chlubić się kontraktami realizowanymi na rzecz instytucji rządowych i Skarbu Państwa, bowiem kontrakty takie są znakomitą rekomendacją i pomagają w promocji raczej uczciwej firmy, a zakładamy, że taką właśnie jest spółka CAM Media SA.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Maria Koc  
Janina Sagatowska

Dorota Czudowska  
Zdzisław Pupa  
Robert Mamąta  
Bohdan Paszkowski

**Odpowiedź  
RZECZNIKA PRASOWEGO RZĄDU**

Warszawa, 17 listopada 2014 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 r. w sprawie podania informacji: ile kontraktów, na jakie kwoty i w zakresie jakich usług zawarły instytucje rządowe (ministerstwa, centralne urzędy, agencje rządowe) oraz spółki Skarbu Państwa ze spółką CAM Media SA w Warszawie, przekazane przy piśmie z dnia 14 października 2014 r., znak BPS/043-62-2705/14, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienie.

Chciałabym przypomnieć, że w odpowiedzi udzielonej przez sekretarza stanu w KPRM Panią Małgorzatę Kidawę-Błońską na oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 marca 2014 r. przedstawiono już informacje dotyczące pytania Panów senatorów w zakresie odnoszącym się do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wskazano także, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów nie dysponuje danymi dotyczącymi kontraktów zawartych przez spółkę CAM Media SA z ministerstwami, centralnymi urzędami, agencjami rządowymi oraz spółkami Skarbu Państwa. Danymi takimi dysponują poszczególne resorty oraz inne instytucje, które wymienione zostały w oświadczeniu Panów senatorów.

Ponadto chciałabym zaznaczyć, o czym także informowano już w udzielonej odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 51. posiedzenia Senatu RP, że w 2013 r., Panowie posłowie Andrzej Adamczyk i Jerzy Polaczek interpelację dotyczącą kontraktów ze spółką CAM Media skierowali bezpośrednio do poszczególnych resortów. Dodam także, że odpowiedzi jakie otrzymali Panowie posłowie z poszczególnych ministerstw są dostępne na stronie internetowej Sejmu, a więc mogą się z nimi zapoznać także Panowie senatorowie.

Z poważaniem

Iwona Sulik

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Bohdana Paszkowskiego, Zdzisława Pupy,  
Doroty Czudowskiej oraz Janiny Sagatowskiej**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz,  
do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego,  
do szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Pawła Wojtunika  
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowna Pani Premier! Szanowny Panie Prezesie! Szanowni Panowie Ministrowie!

Komisarz UE do spraw rolnictwa D. Ciolos, odpowiadając na zapytanie posła do PE Janusza Wojciechowskiego dotyczące informacji o beneficjentach pomocy przyznanej producentom warzyw w związku z kryzysem na rynku wywołanym zakażeniem bakterią *E. coli*, stwierdził, iż „płatności na podstawie rozporządzenia (UE) nr 585/2011 były dokonywane w latach budżetowych 2011, 2012 i 2013. W następstwie przyjęcia rozporządzenia (WE) nr 1290/2005 (wówczas obowiązującego) państwa członkowskie zapewniają coroczną publikację ex post wykazu beneficjentów środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG), jak ma to miejsce w przypadku wyżej wymienionego rozporządzenia. Obecnie taki sam obowiązek zagwarantowany jest na podstawie rozporządzenia (UE) nr 1306/2013. Dalsze informacje na temat beneficjentów płatności w ramach wspólnej polityki rolnej można znaleźć na stronie internetowej: [http://ec.europa.eu/agriculture/cap-funding/beneficiaries/shared/index\\_en.html](http://ec.europa.eu/agriculture/cap-funding/beneficiaries/shared/index_en.html). W celu uzyskania pełnego wykazu beneficjentów proszę skontaktować się z właściwymi organami państwa członkowskiego”.

W związku z tym, iż polskie organy permanentnie odmawiają ujawnienia listy beneficjentów pomocy UE, jeżeli chodzi o rekompensaty związane z kryzysem z powodu zarażenia bakterią *E. coli* (oświadczenia złożone na 59., 57., 28., 14. posiedzeniu Senatu wraz z odpowiedziami), zachodzi uzasadnione podejrzenie, że organy odpowiedzialne za przydzielenie tych środków pomocowych mają coś do ukrycia oraz zachodzi podejrzenie korupcji lub innych działań sprzecznych z prawem.

Uprzejmie prosimy o zbadanie legalności działań organów państwa przy przyznawaniu tej pomocy ze szczególnym zwróceniem uwagi na jej korupcyjny aspekt. Nadmieniamy, iż w następstwie wyroku ETS z 9 listopada 2010 r. (s. C-92/09 i C-93/09) informacje o podmiotach prawnych muszą być obecnie publikowane na krajowych stronach internetowych. Rozporządzenie (UE) nr 1306/2013 PE i Rady z 17 grudnia 2013 r. stanowi o publikowaniu informacji również w odniesieniu do osób prywatnych.

Ponadto zwracamy się z prośbą do Pani Premier, by w ramach kompetencji co do nadzoru nad ministrem rolnictwa szczegółowo zapoznała się ze sprawą bierności i łamania obowiązującego prawa przez resort rolnictwa i nie odsyłała tego oświadczenia do ministra rolnictwa. Dodatkowo prosimy o informację, beneficjenci jakich programów unijnych są ujawniani. Prosimy szczegółowo wyjaśnić, dlaczego beneficjenci akurat tej pomocy UE, jeżeli chodzi o rekompensaty związane z kryzysem z powodu zarażenia bakterią *E. coli*, są utajniani. Wyjaśnienia pana ministra nie wskazują na zasadność rozwiązania, zgodnie z którym beneficjenci tego akurat programu zostali utajnieni. Jeżeli są inne powody niż te wskazane powyżej, to prosimy je wskazać.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Bohdan Paszkowski  
Zdzisław Pupa  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska



**Odpowiedź  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2014.11.27

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie znak BPS/043-62-2706-PRM/14 z dnia 14 października 2014 r. oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października br., w sprawie ujawnienia informacji o beneficjentach pomocy przyznanej producentom warzyw w związku z kryzysem wywołanym zakażeniem bakterią *E. coli* w 2011 r., niniejszym przekazuję Panu Marszałkowi wyjaśnienia dotyczące kwestii przedstawionych w przedmiotowym oświadczeniu.

Na wstępie pragnę podkreślić, że decyzja o odmowie ujawnienia ww. informacji przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, została podjęta po przeprowadzeniu analizy stosownych przepisów prawnych.

Pomoc udzielana producentom warzyw w związku z kryzysem wywołanym zakażeniem bakterią *E. coli* w 2011 r. przyznawana była na podstawie rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) nr 585/2011 z dnia 17 czerwca 2011 r. ustanawiającego tymczasowe nadzwyczajne środki wspierania sektora owoców i warzyw.

W związku z tym, należy odnieść się do następujących przepisów prawnych dotyczących publikowania informacji na temat beneficjentów pomocy udzielonej ze środków WPR.

Zgodnie z art. 44a rozporządzenia Rady (WE) nr 1290/2005 *w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej*, państwa członkowskie zapewniają coroczną publikację *ex post* wykazu beneficjentów funduszy EFRG i EFFROW oraz kwot otrzymanych przez każdego beneficjenta w ramach każdego z tych funduszy.

Publikacja takiego wykazu obejmuje przynajmniej:

- a) w odniesieniu do EFRG kwotę podzieloną na płatności bezpośrednie w rozumieniu art. 2 lit. d) rozporządzenia (WE) nr 1782/2003 i inne wydatki;
- b) w odniesieniu do EFFROW łączną kwotę finansowania ze środków publicznych na beneficjenta.

W świetle art. 42 rozporządzenia nr 1290/2005, Komisja Europejska ustanawia zasady stosowania niniejszego rozporządzenia zgodnie z procedurą określoną w art. 41 ust. 2. Zasady te obejmują m.in. szczegółowe zasady dotyczące publikowania informacji o beneficjentach, o których mowa w art. 44a, w tym aspekty praktyczne związane z ochroną osób w związku z przetwarzaniem ich danych osobowych zgodnie z zasadami określonymi w przepisach wspólnotowych dotyczących ochrony danych. Przepisy te powinny zapewnić w szczególności informowanie beneficjentów funduszy o możliwości podania tych danych do wiadomości publicznej oraz przetwarzania ich przez organy kontrolne i śledcze w celu ochrony interesów finansowych Wspólnot, a także powinny określać kiedy informacja ta jest przekazywana beneficjentom (art. 42 pkt 8b).

Uwzględniając powyższe przepisy, KE wydała rozporządzenie (WE) nr 259/2008 z dnia 18 marca 2008 r. *ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1290/2005 w zakresie publikowania informacji na temat beneficjentów środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFFROW)*. Art. 1 tego rozporządzenia określał informacje, jakie zawierać powinna publikacja, o której mowa w art. 44a rozporządzenia nr 1290/2005, w tym imię i nazwisko, jeśli beneficjentem jest osoba fizyczna.

Przełomowe znaczenie w przedmiotowej sprawie ma wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawach połączonych C-92/09 i C-93/09, Volker und Markus Schecke GbR i Hartmut Eifert /Land Hessen, na skutek którego dokonano zmiany rozporządzenia nr 259/2008 w zakresie danych zawartych w publikacji, o której mowa w art. 44a rozporządzenia nr 1290/2005. Zmiany do rozporządzenia nr 259/2008 zostały wprowadzone rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) nr 410/2011 z dnia 27 kwietnia 2011 r. *zmieniającym rozporządzenie (WE) nr 259/2008 ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1290/2005 w zakresie publikowania informacji na temat beneficjentów środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)*. W preambule do rozporządzenia zmieniającego, tłumaczy się potrzebę zmiany i jej zakres, stwierdzając, że:

„(1) W wyroku w sprawach połączonych C-92/09 i C-93/09, dotyczącym obowiązku publikowania informacji na temat beneficjentów europejskich funduszy rolniczych, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że publikacja danych osobowych dotyczących osób fizycznych, bez wprowadzenia rozróżnienia według odpowiednich kryteriów, takich jak okresy, w których otrzymały one tę pomoc, jej częstość czy też rodzaj i wysokość, jest nieproporcjonalna. Trybunał unieważnił również powiązane przepisy. Ze względu na to, że ochrona danych osobowych leży w interesie osób fizycznych oraz mając na względzie pogodzenie różnych celów wynikających z obowiązku publikowania informacji na temat beneficjentów środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), przewidzianego rozporządzeniem Komisji (WE) nr 259/2008, należy ustanowić, że obowiązek ten nie stosuje się do osób fizycznych.

(2) W celu zapewnienia przejrzystości należy zatem odpowiednio formalnie zmienić rozporządzenie (WE) nr 259/2008 w oczekiwaniu na przyjęcie przez Parlament Europejski i Radę nowych zasad uwzględniających cele sformułowane przez Trybunał”.

Rozporządzenie nr 259/2008 zostało zmienione przez rozporządzenie nr 410/2011 w ten sposób, że wyraźnie wskazano, że określa ono informacje zawarte w publikacji, o której mowa, dotyczące tylko beneficjentów będących osobami prawnymi. Zgodnie zatem z rozporządzeniem nr 259/2008, w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym nr 410/2011, publikacja list beneficjentów nie obejmuje osób fizycznych. Rozporządzenie nr 410/2011 weszło w życie w dniu 29 kwietnia 2011 r.

Obecnie przedmiotowe zagadnienie uregulowane jest w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1306/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej oraz uchylającym rozporządzenia Rady (EWG) nr 352/78, (WE) nr 165/94, (WE) nr 2799/98, (WE) nr 814/2000, (WE) nr 1290/2005 i (WE) nr 485/2008, konkretnie w art. 111–114 tego rozporządzenia. W preambule do rozporządzenia nr 1306/2013 wyjaśnia się uwarunkowania i cele przepisów w zakresie publikowania list beneficjentów.

Rozporządzenie nr 1306/2013 weszło w życie w dniu 20 grudnia 2013 r. i ma zastosowanie od dnia 1 stycznia 2014 r. Zgodnie zaś z art. 119 rozporządzenia nr 1306/2013, rozporządzenie nr 1290/2005 traci moc, jednakże m.in. art. 44a rozporządzenia nr 1290/2005 i odnośne przepisy wykonawcze stosuje się nadal do, odpowiednio, wydatków poniesionych i płatności dokonanych w odniesieniu do rolniczego roku budżetowego 2013.

W świetle powyższego, należy uznać, że publikacja listy beneficjentów pomocy udzielonej ze środków WPR dla producentów warzyw poszkodowanych w wyniku kryzysu spowodowanego wybuchem epidemii bakterii *E. coli*, w latach 2011, 2012 i 2013, powinna nastąpić zgodnie z przepisami rozporządzenia nr 259/2008, w brzmieniu nadanym rozporządzeniem nr 410/2011, tzn. tylko w odniesieniu do osób prawnych (zgodnie z art. 3 ust. 1 rozporządzenia nr 259/2008, informacje, o których mowa w art. 1, są publikowane co roku do dnia 30 kwietnia w odniesieniu do poprzedniego roku budżetowego). W takim kształcie, zgodnym z ww. przepisami, lista beneficjentów, o których mowa, powinna być zatem udostępniona senatorom (lista beneficjen-

tów obejmująca tylko osoby prawne stanowi w omawianym przypadku „pełną listę beneficjentów”, o której mowa w art. 44a rozporządzenia nr 1290/2005 i rozporządzenia nr 259/2008, w brzmieniu nadanym rozporządzeniem nr 410/2011).

Niezależnie od powyższego, jeżeli chodzi o możliwość udostępnienia senatorom i posłom Parlamentu Europejskiego danych dotyczących osób fizycznych, wykraczających poza zakres informacji, które w przedmiotowej sprawie powinny być zgodnie z przepisami opublikowane, należy zważyć, co następuje.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182), przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy:

- 1) osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych;
- 2) jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa;
- 3) jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą;
- 4) jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego;
- 5) jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

Przepisy ustawy o ochronie danych osobowych nie zawierają szczególnych regulacji dotyczących możliwości udostępnienia danych osobowych posłom lub senatorom.

Zgodnie zaś z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2011 r. Nr 7, poz. 29 z późn. zm.), w wykonywaniu mandatu poseł lub senator ma prawo, jeżeli nie narusza dóbr osobistych innych osób, do uzyskiwania informacji i materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały, oraz wglądu w działalność organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego, a także spółek z udziałem Skarbu Państwa oraz zakładów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, z zachowaniem przepisów o tajemnicy prawnie chronionej. Art. 19 ust. 2 tej ustawy stanowi natomiast, że zasady i tryb udostępniania posłom i senatorom informacji niejawnych określają przepisy o ochronie informacji niejawnych. Posłowie i senatorowie wykonując swój mandat nie mają zatem prawa do uzyskania informacji, jeżeli naruszałoby to dobra osobiste innych osób. W wyroku z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 358/07 (OSNC 2009, nr 4, poz. 63) Sąd Najwyższy przyjął, że należy podzielić dominujący w literaturze i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, iż prawo do ochrony danych osobowych wywodzi się bezpośrednio z takich dóbr osobistych, jak godność człowieka oraz prawo do prywatności (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2002 r., U 3/01, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 1, poz. 3, i z dnia 12 listopada 2002 r., SK 40/01, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 6, poz. 81). Należy w tym miejscu mieć na uwadze przywołany wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawach połączonych C-92/09 i C-93/09, Volker und Markus Schecke GbR i Hartmut Eifert /Land Hessen i przesłanki, którymi Trybunał Sprawiedliwości się kierował. W wyroku tym stwierdzono nieważność art. 42 pkt 8b i art. 44a rozporządzenia nr 1290/2005 oraz rozporządzenia nr 259/2008 w zakresie, w jakim w odniesieniu do osób fizycznych będących beneficjentami pomocy z EFRG i EFRROW przepisy te wymagają publikacji danych osobowych dotyczących każdego beneficjenta, bez wprowadzenia rozróżnienia według odpowiednich kryteriów, takich jak okresy, w których otrzymali tę pomoc, jej częstość czy też rodzaj i wysokość. Trybunał Sprawiedliwości zaznaczył, że w istocie kwoty, które beneficjenci otrzymują z EFRG i EFRROW, stanowią – często znaczną – część ich przychodów a publikacja na stronie internetowej imiennych danych dotyczących zainteresowanych beneficjentów i dokładnych kwot przez nich otrzymanych

stanowi z tego względu, że dane te stają się dostępne osobom trzecim, ingerencję w ich życie prywatne w rozumieniu art. 7 karty praw podstawowych Unii Europejskiej. W tym względzie nie ma znaczenia, że publikowane dane są związane z działalnością zawodową. Ponadto publikacja wymagana w art. 44a rozporządzenia nr 1290/2005 i rozporządzeniu nr 259/2008 stanowi przetwarzanie danych osobowych objęte art. 8 ust. 2 wspomnianej karty; okoliczność, że beneficjenci zostali poinformowani o obowiązku publikacji danych ich dotyczących nie wpływa na kwestionowanie samego wystąpienia ingerencji w ich życie prywatne, ponieważ art. 42 pkt 8b rozporządzenia nr 1290/2005 i art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 259/2008, które ograniczają się do ustanowienia, że beneficjenci pomocy będą wcześniej informowani o publikacji dotyczących ich danych, nie zmierzają do oparcia wprowadzonego przez nie przetwarzania danych osobowych na zgodzie wspomnianych beneficjentów.

W świetle przywołanego wyroku Trybunału Sprawiedliwości należy uznać, że udostępnienie posłom lub senatorom danych w zakresie osób fizycznych, którym udzielono pomocy ze środków WPR dla producentów warzyw poszkodowanych w wyniku wybuchu epidemii bakterii *E. coli* w latach 2011, 2012 i 2013 – mogłoby naruszać dobra osobiste tych osób, co stanowi przesłankę do odmowy udzielenia informacji w tym zakresie. Należy podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości jest organem utworzonym w celu zapewnienia jednolitości i spójności porządku prawnego Unii, a jego orzeczenia stanowią obowiązującą wykładnię prawa wspólnotowego (rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości, zgodnie z zasadą *acte claire*, są wiążące dla sądów krajowych, dopóki sam Trybunał Sprawiedliwości nie zmieni stanowiska).

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź  
PREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 31 października 2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na pismo Pani Marszałek Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 14 października 2014 r., przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 62. posiedzeniu Senatu RP w dniu

9 października 2014 r., zawierające prośbę o zbadanie przez Najwyższą Izbę Kontroli legalności działań organów państwa, dotyczących wsparcia producentów warzyw w związku z kryzysem spowodowanym szczepem bakterii EHEC oraz odmowy ujawnienia listy beneficjentów przyznawanej pomocy, uprzejmie informuję, co następuje.

W 2012 r. na zlecenie Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę realizacji programu wsparcia producentów warzyw w związku z kryzysem spowodowanym szczepem bakterii EHEC<sup>1</sup> w 2011 roku. Wyniki kontroli zostały przedstawione w Informacji z marca 2013 r.<sup>2</sup> przesłanej m.in. Marszałkowi Senatu RP i Senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 13 maja 2013 r.

Wyniki kontroli uzasadniły skierowanie przez Najwyższą Izbę Kontroli do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 §1 kk i z art. 297 §1 kk. Prokuratura wszczęła śledztwo i postępowanie jest w toku.

W rozporządzeniu Komisji (WE) Nr 259/2008 ustanawiającym szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1290/2005 z dnia 18 marca 2008 r. w zakresie publikowania informacji na temat beneficjentów środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)<sup>3</sup> określone zostały warunki publikowania wykazu beneficjentów tych funduszy. Stosownie do art. 1 cytowanego rozporządzenia publikacji podlegają wyłącznie beneficjenci będący osobami prawnymi. Zgodnie z art. 4 ust. 1 rozporządzenia Nr 259/2008, państwa członkowskie informują beneficjentów o tym, że ich dane będą publikowane zgodnie z powyższymi rozporządzeniami.

Możliwość uwzględnienia w wykazie beneficjentów zarówno osób fizycznych jak i beneficjentów będących osobami prawnymi została określona w art. 111 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1306/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej oraz uchylającym rozporządzenia Rady (EWG) nr 352/78, (WE) nr 165/94, (WE) nr 2799/98, (WE) nr 814/2000, (WE) nr 1290/2005 i (WE) nr 485/2008<sup>4</sup>, które weszło w życie z dniem opublikowania w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej i ma zastosowanie od dnia 1 stycznia 2014 r.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY SZEFA  
CENTRALNEGO  
BIURA ANTYKORUPCYJNEGO**

Warszawa, 31 października 2014 r.

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bogdan Borusewicz

<sup>1</sup> Ang. Enterohemorrhagic strains of Escherichia coli (Enterokrwotoczne szczepy Escherichia coli).

<sup>2</sup> Informacja o wynikach kontroli realizacji programu wsparcia producentów warzyw w związku z kryzysem spowodowanym szczepem bakterii EHEC w 2011 roku – Nr ewid. 16/2013/D12502/KRR.

<sup>3</sup> Dz. U. UE L 76 z 19 marca 2008 r., s. 28 ze zm.

<sup>4</sup> Dz. U. UE L 347 z 20 grudnia 2013 r., s. 549 ze zm.

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z 14 bm., sygn. BPS/043-62-2706-CBA/14, uprzejmie informuję, że w sprawie opisanej w oświadczeniu złożonym 9 bm. przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wraz z innymi senatorami Najwyższa Izba Kontroli podjęła, na zlecenie Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kontrolę realizacji programu wsparcia producentów warzyw w związku z kryzysem spowodowanym szczepem bakterii EHEC (E. coli)<sup>5</sup>.

Mimo stwierdzonych nieprawidłowości NIK oceniła pozytywnie działania kontrolowanej Centrali Agencji Rynku Rolnego oraz Oddziałów Terenowych w Poznaniu i Łodzi w zakresie przygotowania i realizacji programu wsparcia. Negatywnie oceniono natomiast działania Oddziału Terenowego ARR w Kielcach, a stwierdzone nieprawidłowości skutkowały skierowaniem do prokuratury zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W związku ze skierowaniem przez NIK sprawy do prokuratury podjęcie czynności przez CBA nie jest zasadne.

Z poważaniem

Maciej Klepacz

**Odpowiedź  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 23.10.2014 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października 2014 roku, przekazane przez Wicemarszałka Senatu Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, uprzejmie informuję, że zostało ono przesłane Prokuratorowi Apelacyjnemu w Warszawie w celu spowodowania procesowego rozpoznania w zakresie zawierającym zawiadomienie o przestępstwie.

O dalszych czynnościach podjętych w sprawie, w tym decyzji co do wszczęcia postępowania przygotowawczego, zostanie Pan Marszałek, stosownie do przepisów procedury karnej, powiadomiony przez prokuratora bezpośrednio prowadzącego sprawę.

Z poważaniem

z upoważnienia  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Marek Jamrogowicz  
Pierwszy Zastępca Prokuratora  
Generalnego

<sup>5</sup> Numer kontroli D/12/502.

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Roberta Mamąta, Bohdana Paszkowskiego  
oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracamy się z prośbą o przedstawienie działań podejmowanych przez Pana oraz podległy Panu resort rolnictwa w zakresie uzyskania wsparcia dla polskich rolników w związku z rosyjskim embargiem.*

*Dodatkowo prosimy o odniesienie się do informacji portalu rolniczego Agra Facts, który informuje, iż polski minister rolnictwa nie był obecny na spotkaniu ministrów rolnictwa UE z komisarzem UE Ciolosem, poświęconym rekompensatom w związku z rosyjskim embargiem, które odbyło się w Mediolanie 30 września bieżącego roku, gdyż zajęty jest kampanią wyborczą PSL: „Marek Sawicki (Pol) stayed at home preparing for local elections in Nov.” Prosimy o wyjaśnienia, jak można być nieobecnym na tak ważnym spotkaniu. Przecież wiadomo, że nieobecni nie mają głosu! Pod nieobecność zajętego kampanią wyborczą Pana Ministra ministrowie z Finlandii i państw bałtyckich wywalczyli wyższe rekompensaty dla swoich rolników.*

*Prosimy o szczegółowe wyjaśnienia i ujawnienie dokumentów, przedstawienie wniosków z podejmowanych przez resort rolnictwa działań (o ile w ogóle takie istnieją). Nadmieniamy, iż nie stworzy to żadnego zagrożenia, a może pomóc opinii publicznej, w szczególności rolnikom, w zrozumieniu rezultatów prac resortu nad wypracowaniem mechanizmu rekompensat strat powstałych po wprowadzeniu embarga. W Europie piszą, że polski minister „stayed at home” i tym samym nie robi nic dla polskich rolników.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Bohdan Paszkowski  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź**

Warszawa, 14.11.2014 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 października br. uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje.

Od momentu ustanowienia przez Federację Rosyjską embarga na owoce i warzywa, najpierw tylko z Polski a następnie z całej UE, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pisemnie i podczas spotkań dwustronnych, informowało Komisję Europejską o konsekwencjach wprowadzonego embarga i wnioskowało o uruchomienie odpowiednich i adekwatnych instrumentów wsparcia rynku, ograniczających negatywne skutki dla producentów owoców i warzyw nałożonych przez Federację Rosyjską sankcji. Należy

bowiem zaznaczyć, iż zgodnie z przepisami regulującymi funkcjonowanie Wspólnej Polityki Rolnej, każde państwo członkowskie może realizować tylko takie instrumenty pomocowe, jakie są zgodne z unijnym prawem oraz nie może swobodnie decydować o wdrożeniu dodatkowych programów pomocowych lub rekompensujących bez zatwierdzenia ich w Komisji Europejskiej. Jediną formą pomocy, jaką mogą wypłacać państwa członkowskie i która nie wymaga notyfikacji w Komisji Europejskiej, jest pomoc *de minimis*.

Uwzględniając zaistniałą sytuację kryzysową oraz przekazywane postulaty, w dniu 30 sierpnia br. Komisja Europejska opublikowała rozporządzenie delegowane Komisji (UE) nr 932/2014 z dnia 29 sierpnia 2014 r. *ustanawiające tymczasowe nadzwyczajne środki wsparcia dla producentów niektórych owoców i warzyw oraz zmieniające rozporządzenie delegowane (UE) nr 913/2014 (Dz. U. UE L 259 z 30.08.2014 r., str. 2)*, wprowadzające dodatkowy mechanizm wsparcia sektora owoców i warzyw, dotkniętego rosyjskim embargiem. W związku z wejściem w życie ww. przepisów wspólnotowych, w dniu 5 września br. zostało opublikowane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 września 2014 r. *w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem tymczasowych nadzwyczajnych środków wsparcia producentów niektórych owoców i warzyw w związku z zakazem ich przywozu z Unii Europejskiej do Federacji Rosyjskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1190)* wdrażające mechanizm pomocy, określony w rozporządzeniu delegowanym Komisji (UE) nr 932/2014.

W dniu 10 września br., z uwagi na przekroczenie kwoty, o której mowa w art. 2 rozporządzenia Komisji nr 932/2014 (tj. 125 mln euro) w składanych przez producentów powiadomieniach w zakresie zamiaru przeprowadzenia operacji wycofania, zielonych zbiorów i niezbięcia owoców lub warzyw dotkniętych rosyjskim embargiem, Komisja Europejska wstrzymała przyjmowanie dalszych powiadomień dla wszystkich produktów objętych mechanizmem wsparcia. Do pomocy zakwalifikowały się powiadomienia, złożone w terminie od 18 sierpnia do 3 września br.

Należy zaznaczyć, że już na etapie projektu rozporządzenia delegowanego Komisji Europejskiej *ustanawiającego tymczasowe nadzwyczajne środki wsparcia w sektorze owoców i warzyw w związku z wprowadzeniem embarga przez Federację Rosyjską*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiało szereg zastrzeżeń do projektowanego mechanizmu pomocy, m.in. zwracając uwagę, że zaproponowany budżet w wysokości 125 mln euro jest zbyt niski do realizacji celów mechanizmu, gdyż jest niewspółmierny do wolumenu owoców i warzyw jakie należy zdjąć z rynku celem jego stabilizacji oraz że przyjęcie niższych stawek wsparcia nie gwarantuje realizacji celu mechanizmu, ponieważ nie rekompensuje utraconych dochodów rolników. Jednocześnie wnioskowano o wprowadzenie okresu uprawniającego do ubiegania się o rekompensaty od dnia 1 sierpnia 2014 r., a także o uruchomienie kolejnych dodatkowych i adekwatnych do potrzeb środków wsparcia ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki polskiego rynku.

Mając na uwadze zgłaszane postulaty, Komisja Europejska przyjęła kolejne przepisy wdrażające dodatkowy mechanizm pomocy dla sektora owoców i warzyw. W dniu 30 września br. weszło w życie rozporządzenie delegowane Komisji (UE) nr 1031/2014 z dnia 29 września 2014 r. *ustanawiające dalsze tymczasowe nadzwyczajne środki wsparcia producentów niektórych owoców i warzyw (Dz. U. UE L 284 z 30.09.2014 r., str. 22)*. Zgodnie z nowymi uregulowaniami, dodatkowa pomoc finansowa Komisji Europejskiej będzie rozdysponowana na poszczególne państwa członkowskie w oparciu o ilości produktów eksportowanych w danym okresie do Rosji pomniejszone o ilości, które zostały już zgłoszone na mocy rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) nr 932/2014. W przypadku Polski, wsparcie przysługuje do 18 750 ton jabłek i gruszek łącznie. Dodatkowo, każde państwo członkowskie ma możliwość zagospodarowania nadwyżek produkcyjnych z rynku w ilości 3000 ton dowolnych produktów objętych wsparciem.

W związku z powyższym, w dniu 28 października br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 października 2014 r. *w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem dalszych tymczasowych nadzwyczajnych środków wsparcia dla producentów niektórych owoców i warzyw w związku*



z zakazem ich przywozu z Unii Europejskiej do Federacji Rosyjskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1190), wdrażające mechanizm wsparcia, określony w rozporządzeniu Komisji nr 1031/2014.

Jednocześnie, władze polskie zabiegają o kontynuowanie wsparcia i przyjęcie kolejnego mechanizmu, mającego na celu stabilizację sytuacji na rynku.

Należy także zaznaczyć, że również podczas spotkań z Komisją Europejską w ramach obrad Specjalnego Komitetu ds. Rolnych (SCA), Komitetów Rynkowych oraz grup roboczych, pracownicy resortu zgłaszali szereg zastrzeżeń i uwag do projektowanych regulacji w zakresie proponowanych mechanizmów wsparcia sektora owoców i warzyw.

Dodatkowo, mając na uwadze obecną, trudną sytuację m.in. na rynku owoców i warzyw, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wprowadziło krajową pomoc *de minimis*. Pierwsza transza wsparcia finansowego w ramach pomocy *de minimis* przeznaczona była dla producentów porzeczki czarnej i wiśni. Druga transza pomocy w ramach przedmiotowego mechanizmu skierowana jest do producentów kapusty, cebuli i jabłek. Wnioski o jej przyznanie należało składać do 14 listopada br.

W celu stabilizacji sytuacji na rynkach rolnych, w resorcie prowadzone są również prace legislacyjne nad utworzeniem funduszu stabilizacji dochodów rolniczych, z którego będą mogły być w przyszłości wypłacane rekompensaty producentom rolnym w przypadku drastycznych spadków cen. Fundusz miałby powstać w wyniku odpisu 0,2% od wartości sprzedaży produktów rolnych. Rekompensaty wypłacane byłyby w sytuacji znacznego spadku opłacalności produkcji.

Ponadto, trwają prace nad wdrożeniem do krajowych przepisów możliwości obowiązkowego stosowania systemów umownych, takich jak stosunki umowne i negocjacje umowne. Taką nową możliwością przewidują obecnie przepisy o wspólnej organizacji rynków produktów rolnych (rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. *ustanawiające wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 922/72, (EWG) nr 234/79, (WE) nr 1037/2001 i (WE) nr 1234/2007* (Dz. U. UE L 347/671 z dnia 20 grudnia 2013 r.). Na ich podstawie państwo członkowskie może postanowić, że na jego terytorium każda dostawa produktów dostarczonych przez producenta do przetwórcy lub dystrybutora musi być przedmiotem pisemnej umowy między stronami.

Umowa lub oferta umowy jest sporządzana w formie pisemnej przed dostawą i zawiera w szczególności cenę do zapłaty, ilość i jakość produktów, okres obowiązywania umowy, szczegóły dotyczące terminów i procedur płatności, ustalenia dotyczące odbioru lub dostawy produktów rolnych, przepisy mające zastosowanie w przypadku zaistnienia siły wyższej. Cena do zapłaty jest niezmienna i określona w umowie lub jest obliczana poprzez połączenie różnych czynników określonych w umowie, które mogą obejmować wskaźniki rynku odzwierciedlające zmiany warunków na rynku, dostarczoną ilość oraz jakość lub skład dostarczonych produktów rolnych. Ilość i jakość dotyczy produktów, które mają być dostarczone, wraz z terminem takich dostaw.

Jednocześnie, w odniesieniu do wniosku o udostępnienie dokumentów w zakresie działań podejmowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z wypracowaniem mechanizmu rekompensat dla producentów sektora owoców i warzyw, dotkniętego rosyjskim embargiem, przesyłam w załączeniu kopie korespondencji w zakresie uruchomienia nadzwyczajnych środków wsparcia.

Odnosząc się do informacji zamieszczonej na portalu rolniczym *Agra Facts* o mojej nieobecności na Nieformalnej Radzie Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa UE w dniach 28–30 września 2014 r. w Mediolanie należy przede wszystkim odrzucić sformułowany zarzut, że nieobecność ta wynikała z zaangażowania w kampanię wyborczą w kraju. Termin powyższego spotkania pokrywał się z Międzynarodowymi Targami Wyrobow Spożywczych Polagra Food, które odbyły się w dniach 29 września – 2 października 2014 r. w Poznaniu, i których termin ustalony został na długo przed terminem nieformalnego spotkania w Mediolanie. Targi Polagra Food są największą i najważniejszą imprezą wystawienniczą polskiego rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.

Nieprawdą jest również stwierdzenie, że wrześniowa Nieformalna Rada Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa UE poświęcona była tematowi rosyjskiego embarga i rekom-

pensatom dla producentów rolnych w UE. Spotkanie w Mediolanie poświęcone było dyskusji na temat wkładu rolnictwa w realizowanie zadań związanych z bezpieczeństwem żywnościowym na poziomie globalnym oraz unijnym. Dyskusja prowadzona w oparciu o następujące pytania przygotowane przez prezydencję włoską:

1. Jakie były główne wyzwania dla bezpieczeństwa żywnościowego na poziomie globalnym oraz na poziomie UE? Czy utrzymają się one po 2020 roku czy też pojawiają się nowe?
2. Jakie istniejące instrumenty okazały się skuteczne w sprostaniu tym wyzwaniom? Dlaczego? W szczególności – czy WPR jest właściwa do rozwiązania problemów związanych z bezpieczeństwem żywnościowym?
3. Jakie działania należy podjąć na poziomie UE oraz globalnym (wielostronnym) w kwestii przyszłych instrumentów oraz polityk, aby sprostać tym wyzwaniom? W jakiej kolejności należy wprowadzić konieczne działania po 2020 roku?

Podczas posiedzenia zwrócono uwagę na wyzwania w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego, czyli głównie wzrost liczby ludności w perspektywie do roku 2050, który wymagał będzie nawet do 60-procentowego wzrostu produkcji żywności w skali globalnej. Zaznaczono potrzebę większego włączenia się sektora rolnego w walkę ze zmianami klimatycznymi oraz potrzebę zrównoważonego zarządzania zasobami naturalnymi. Wiele uwagi poświęcono problemowi marnotrawienia żywności. Przedstawiciele państw członkowskich zaznaczyli, że powinniśmy promować wysokie standardy unijnej produkcji żywności podczas negocjacji handlowych z państwami trzecimi.

W tym miejscu należy również wyjaśnić, że nieformalne Rady stanowią forum do dyskusji na ogólne tematy, których wybór leży w gestii danego państwa sprawującego przewodnictwo w Radzie UE. W trakcie nieformalnych posiedzeń Rady nie są podejmowane żadne akty prawne ani nie są podejmowane żadne wiążące decyzje (brak jakichkolwiek głosowań). Regulamin Rady nie ma zastosowania do nieformalnych posiedzeń Rady.

W związku z powyższym, nieprawdziwa jest również informacja, że w trakcie powyższego spotkania ministrowie rolnictwa Finlandii oraz państw bałtyckich wywalczyli wyższe rekompensaty dla swoich rolników, ponieważ kwestie te nie były przedmiotem tego spotkania.

Konfrontując charakter i tematykę tegorocznego nieformalnego spotkania ministrów rolnictwa i rybołówstwa UE z rangą i znaczeniem targów Polagra Food dla sektora rolnego w Polsce, co w tym roku podkreślił udział w oficjalnym otwarciu targów Prezydenta RP Pana Bronisława Komorowskiego, oraz trudną sytuacją polskiej branży rolno-spożywczej wynikającą z rosyjskiego embarga na eksport żywności z UE, w tym z Polski, należy stwierdzić, że obecność polskiego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na tych targach była rzeczą priorytetową. Moim obowiązkiem było podziękowanie polskim rolnikom i przedsiębiorcom za ich wkład na rzecz rosnącego eksportu polskiej żywności i jakość produkcji w obecnych warunkach.

Należy podkreślić, że byłem obecny na każdej, formalnej Radzie Ministrów Rolnictwa i Rozwoju Wsi UE od momentu wprowadzenia rosyjskiego embarga na produkty żywnościowe z UE w sierpniu br. W trakcie dotychczasowych, formalnych posiedzeń Rady zawsze apelowałem o zapewnienie przez Komisję Europejską odpowiednich środków i mechanizmów na rzecz wsparcia polskich producentów rolnych i stabilizacji najbardziej dotkniętych rynków.

Z poważaniem

MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Marek Sawicki